

OSIEDLE **PROBUS**



III ETAP
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
SPRZEDAŻ: Oława, ul. Opolska 7 (SANIT)
tel. 782 580 996
www.osiedleprobudowa.olawa.pl

**Koniec sporu z ESV.
Ile zapłaci
gmina?**

s.17

**Nawałnica klientów,
czyli basen otwarty**

- Mamy sukces?
- To dopiero początek, więc
użyję określenia „pozytywne
otwarcie” - o nowym
oławskim basenie mówi
Zbigniew Szwarc

s.16



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

(OLAVIA TAXI)
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

ECO TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE WWW.GAZETA.OŁAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809 4 LIPCA 2019, NR 27 (1364), CENA 3,10 Zł 8% VAT

Zatrzymać budowę fabryk elektrolitu!



s.4

- Protestujemy! Stop fabrykom! Truciecie! Nie poddamy się! - krzyczeli mieszkańcy podczas protestu w Godzikowicach. Czy są w stanie powstrzymać budowę fabryk elektrolitu?

**Nagle zniknął w wodzie.
I nie żyje**

s.2

DODATKOWA PRACA W WEEKEND!

SIL-PRO
Błoczki Silikatowe

Firma **SIL-PRO**
Błoczki Silikatowe Sp. z o.o.
poszukuje pracowników
na stanowisko

OPERATOR MASZYN

Miejsce pracy: **Godzikowice 50M**
Praca na umowę zlecenie w soboty i niedziele.

Jesteś zainteresowany wyślij CV na adres e-mail:
praca@sil-pro.pl lub na adres Godzikowice 50M, 55-200 Oława
KONIECZNIE Z DOPISKIEM UMOWA ZLECENIE

771509 080008 27

Wstępniak, czyli...



...elektrolit i maszty

Najbardziej boimy się nieznanego. To nic złego. I nic nowego. Stąd protesty mieszkańców Godzikowic przeciwko lokalizacji w pobliżu fabryk elektrolitu. Mieszkańców, którzy dowiedzieli się o wielkiej inwestycji, gdy decyzja o niej w jakimś sensie już zapadła. A ponieważ tak naprawdę nikt nie wie, jakie mogą być skutki funkcjonowania takich fabryk dla otoczenia, dla środowiska, dla ludzi - boimy się. Mamy prawo. Jeśli do tego dołożymy informacje z wszechwiedzącego śmietnika, jakim jest internet, gdzie można pooglądać sobie np. chińskie wioski rakowe, bez problemu zobaczymy je właśnie w Godzikowicach, choćby to nie miało sensu i akurat w przypadku tej technologii nie było prawdą. Tego jednak nie wiemy, więc się boimy. I słusznie. To zdrowy objaw, bez którego już dawno byśmy wyginęli, co wcale nie znaczy, że obecnie jako ludzkość właśnie nie tracimy zdolności samokontroli, w imię różnych interesów zabijając naszą planetę. I siebie. Mieszkańcy się boją, naukowcy często biją na alarm, a ludzie biznesu pod rękę z politykami wprowadzają nieznaną technologię. Bo mają w tym interes albo naprawdę wierzą, że taki interes mamy my, choć nikt nas o zdanie nie pyta.

I trudno się dziwić, że obawiamy się o swoje środowisko, w którym żyjemy. Te nieszczesne „wioski rakowe” przecież w Chinach naprawdę istnieją, co przynajmniej publicznie nawet niechętnie transparentności władze Państwa Środka. W ciągu ostatnich lat zanieczyszczenie środowiska naturalnego doprowadziło tam do wielu katastrof ekologicznych, odcięło miejscowości od źródeł wody i doprowadziło do skażenia ziemi. Skoro więc pod Godzikowicami pojawia się wielki, a nawet

największy chiński przemysł chemiczny, nietrudno o skojarzenia i wypowiedzi mieszkańców, że nie chcą być częścią „chińskiej wioski rakowej”. A ktoś by chciał?

*

Parę dni temu rząd przyjął projekt zmian w ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw, czyli tak zwaną nowelizację megaustawy. Pod koniec czerwca trafiła ona do sejmowej komisji cyfryzacji. Jak relacjonują media, podczas dyskusji nie zabrakło pytań o oddziaływanie na zdrowie i możliwą szkodliwość promieniowania elektromagnetycznego (PEM). Padły pytania, czy sieć 5G będzie niebezpieczna dla zdrowia? I odpowiedź. - Jak to się odbija na poziomie całego organizmu, tego nie wiemy - mówił prof. biofizyki Włodzisław Klonowski. - Dopiero wprowadzenie takiej sieci będzie prawdziwym doświadczeniem na obywatelach.

Wiceminister cyfryzacji Wanda Buk przedstawiając projekt tłumaczyła posłom, że chodzi o „zapewnienie całemu społeczeństwu niezakłóconego dostępu do telekomunikacji”, co ma być osiągnięte m.in. poprzez „obniżenie kosztów inwestycji telekomunikacyjnych”. Pomysł wzbudza kontrowersje, bo ułatwienia będą również dotyczyły planowanych inwestycji w technologię 5G, która wymaga budowy mnóstwa nowych stacji bazowych, jak ta cały czas oprostowywana przez mieszkańców Zaodrza w Oławie. Tymczasem przedstawiciele resortu cyfryzacji wiele razy mówili, że dla wdrożenia tej technologii w Polsce niezbędne jest podniesienie dopuszczalnych norm promieniowania. Dzisiaj każdy już dostaje jakąś dawkę promieniowania, a teraz prawo pozwoli, abyśmy

otrzymywali ją w zwielokrotnionej ilości. Czy to może być szkodliwe dla zdrowia? Dla przeciwników nowelizacji teza, jaką stawia resort cyfryzacji w tzw. Białej Księdze, że „badacze nie znaleźli wystarczających dowodów na związek pola elektromagnetycznego o natężeniu wykorzystywanym w telekomunikacji, a negatywnymi konsekwencjami zdrowotnymi”, to za mało. Profesor Klonowski zwracał uwagę, że przy zagęszczeniu anten planowanym przy 5G co drugi Polak będzie narażony na stałe działanie bardzo słabych pól elektromagnetycznych. Czy to groźne? Wciąż nie wiemy, bo nikt nigdy dotąd nie wprowadzał takiej technologii. Grzegorz Tańś z Collegium Medicum UJ, który przygotowywał dla rządu raport, przyznał, że kontrowersje związane z oddziaływaniem pól na zdrowie człowieka biorą się stąd, że „świat naukowy, który angażuje ogromne siły i środki, nie jest w stanie jednoznacznie tego stwierdzić”.

Więc się boimy. To oczywiście prawda, co mówi rząd, że „wszyscy chcemy, aby nasz kraj był nowoczesny, a sieć telekomunikacyjna jest kolejnym filarem gospodarki”. Ponieważ jednak wciąż nie ma twardych danych, które by jasno dowodziły, co i kiedy dla naszego zdrowia może być szkodliwe, a nawet zabójcze, każda próba stawiania nowej stacji bazowej będzie budziła protesty. I rządzący powinni brać je pod uwagę. Podobnie z każdą próbą budowania fabryk korzystających z nieznanych nam technologii. To nasz instynkt samozachowawczy. Mamy do niego prawo.

JERZY KAMIŃSKI

NAGLE ZNIKNAŁ W wodzie. NIE ŻYJE

JELCZ-LASKOWICE
30 czerwca, południe

Nad jelczańskim stawem tłumy. Zabawa, szaleństwo, muzyka i śmiech. Nagle krzyk, że ktoś się topi. Beztroski wypoczynek przerwała tragedia



Nad jelczańskim stawem często są tłumy, zwłaszcza w takie upały, ale to wcale nie chroni przed tragedią

To dopiero początek wakacji, a młody człowiek już stracił życie. Ta historia powinna być przestrożą dla tych, którzy myślą, że jak idą popływać, a wokół jest tłum ludzi, to nic im nie grozi, bo jakby co, to ktoś na pewno zauważy... To, co stało się w niedzielę, pokazuje, że nawet jak ktoś szybko zauważy, to i tak może już być za późno.

Młody człowiek wszedł do stawu poza bojami i obszarem wyznaczonym do pływania. - Byliśmy z mężem i synkiem nad stawem, kiedy to wszystko się działo - pisała w mediach społecznościowych kilka godzin po akcji Kasia. - Straszne przeżycie. Chwilę wcześniej widziałam grupkę roześmianych, bawiących się w wodzie mężczyzn, a za 5 minut chłopak krzyczy, że ktoś się topi. Cały dzień o tym myśliłam. Mam nadzieję, że przeżyje!

Na to, że młody człowiek wyjdzie cało, szanse były praktycznie żadne. Za długo przebywał pod wodą. Świadkowie mówią, że było to około 10 minut, niektórzy, że nawet kilkanaście. Ratownicy zareagowali natychmiast, ale chłopak poszedł pod wodę w dość głębokim miejscu, więc znalezienie go nie było łatwe.

Kiedy już wyciągnięto go na brzeg, ratownicy stoczyli prawdziwą walkę o życie. Mieszkańcy, którzy obserwowali akcję, mówią, że była przeprowadzona bezbłędnie. - Naprawdę wielkie słowa uznania dla tych ludzi - mówi Renata. - Widziałam to ogromne poświęcenie. Robili wszystko, aby uratować tego chłopaka.

Reanimacja trwała kilkadziesiąt minut. Udało się przywrócić funkcje życiowe, poszkodowanego zabrał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. 23-latek zmarł w szpitalu.

Rok temu podczas wakacji utonęło 188 osób (dane od 23 czerwca do 2 września). Jak informuje Rządowe Cen-

trum Bezpieczeństwa, ginęli przede wszystkim mężczyźni, którzy stanowią aż 89 procent wszystkich ofiar utonięć. Woda pochłonęła najwięcej osób w wieku od 19 do 49 lat oraz tych ponad 60-letnich. Najmniej zginęło dzieci i młodzieży.

Najbezpieczniejszy był wypoczynek nad morzem, gdzie zginęło tylko 14 osób (8 %). Najczęściej ludzie topili się nad jeziorem, aż 57 osób (31%), oraz w stawach - 44 osoby (24%) i rzekach 43 osoby (23%).

A jak jest w tym roku? Tylko w czerwcu utonęło 113 osób! Najwięcej 30 czerwca (10 osób), wtedy też doszło do tragedii na jelczańskim stawie.

Każdego roku policja prowadzi kampanię na temat bezpiecznego wypoczynku nad wodą, wciąż jednak statystyki przerażają. W ubiegłym roku podczas wakacji rozmawialiśmy z policjantką, doświadczoną pływaczką, która kiedyś pracowała jako ratownik wodny nad morzem i jelczańskim stawem. Agnieszka Burdelak powiedziała o kilku najważniejszych rzeczach: - Wśród młodzieży panuje przekonanie, że kapok to siara, dosłownie tak mówią. Ale jak ktoś nie czuje się pewnie, nie potrafi pływać, niech założy ten kapok, bo nigdy nie wiadomo, co się stanie, czy kajak się nagle nie wywróci, czy nie zderzy się z innym. Wystarczy, że ktoś inny wpadnie do wody, on będzie chciał pomóc, a sam znajdzie się w niebezpieczeństwie. Dużym problemem są alkohol i brawura. Pracowałam nad stawem i nad morzem, więc doskonale wiem, że to notoryczne. Piją na plaży, wchodzą do wody i już nie wychodzą... Gdy widziałam na jelczańskiej strzeżonej plaży, że ktoś pije, nigdy nie pozwalałam takiej osobie wchodzić do wody. Nad morzem wielokrotnie widziałam, że takie osoby się z wody wyciągało, szczególnie na niestrzeżonej plaży.

- Ile czasu ma człowiek, który nagle wpada na głęboką wodę, a nie potrafi pływać?

- To, ile może wytrzymać pod wodą, zależy od wytrenowania organizmu, siły płuc.

- Jeśli ktoś był pod wodą powiedzmy 10 minut, ma szansę na przeżycie?

- To za długo. Reanimacja jest w stanie przywrócić funkcje życiowe, ale bardzo często taka osoba w szpitalu umiera. Po 10 minutach pod wodą szanse są znikome.

- Trudno mówić o zachowaniu spokoju, kiedy człowiek się topi, ale co wtedy robić?

- Najgorsze to panika. Z wodą się wtedy walczy, a nie wolno tego robić! Wiem, że to ciężkie dla osób, które nie potrafią pływać, ale powinny się uspokoić i spróbować położyć na plecach. Jeśli jest nurt i ktoś wpadnie do rzeki, lepiej nie walczyć z nurtem, tylko się mu poddać i być może nurt skieruje do brzegu lub na jakieś gałęzie. Gorzej jest nad morzem, bo pojawiają się prądy wsteczne i idzie fala za falą. Ciężko jest też w takiej sytuacji krzyczeć, bo jak jest panika, a ludzie próbują krzyczeć, od razu woda zalewa usta, ale na jakiś sposób trzeba by pomóc wezwać. Warto nabrać powietrza zanurzyć się i chwilę się uspokoić, fala przepłynie, a wtedy spróbować się wynurzyć i znów nabrać powietrza. A najważniejsze - jeśli nie potrafisz pływać, nie wchodź do wody.

- A skok na główkę? To przecież dla niektórych ulubiona woda atrakcja.

- Ja skaczę na główkę tylko na basenie. Nigdy w innych miejscach, chociaż wiem, jakie jest dno na różnych akwenach, bo byłam tam wiele razy. Nie, po prostu nie! Bo danego dnia mógł coś ktoś wrzucić do tej wody, jakiś beczkę, oponę, cokolwiek i... skończy się tragicznie.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

PARKINGI CAŁODOBOWE

Dwie lokalizacje: Jelcz-Laskowice ul. Partyzantów oraz ul. Bożka

POMOC DROGOWA

MYJNIA RĘCZNA

Myjemy głównie samochody osobowe oraz dostawcze. Szeroka gama usług.
pl. Partyzantów, Jelcz-Laskowice (przy sklepie na skarpie)

Dodatkowe informacje pod numerem tel.

603 912 436





Pożar wybuchł na trzecim piętrze w kuchni

JELCZ-LASKOWICE

Duże straty

Mieszkańcy krzyczeli z okien. Dym odciał droge ucieczki

Pożar wybuchł przy ulicy Hirszfelda 3A, w czwartek około południa. Lokatorka była w mieszkaniu, kiedy zobaczyła dym, pobiegła do sąsiadów i zadzwoniła po straż pożarną.

- Zgłaszający mówili o dymie wydobywającym się z mieszkania na trzecim piętrze oraz o osobach, które w oknach krzyczą i proszą o pomoc - informuje bryg. Krzysztof Gielsa, oficer prasowy KP PSP w Oławie. - Na miejsce pojechali od razu zastępy z JRG Jelcz-Laskowice oraz z Oławy, a także OSP Jelcz-Laskowice. Był także mł. bryg. Witold Deryło, dowódca jelczańskiej JRG.

Jak wyglądała akcja? Strażacy założyli aparaty tlenowe, wszędzie było bardzo dużo dymu. Podzielili się na grupy, gasili mieszkanie oraz przeszukiwali sąsiednie lokale. - Jedna rota weszła na czwarte piętro, do mieszkania gdzie przebywały trzy osoby - dodaje Gielsa. - Pożar został szybko ugaszony. Wszystko wskazuje na to, że najpierw zapaliła się lodówka, a następnie wyposażenie kuchni. Dlatego zadymienie w całym budynku było tak duże. Po przewietrzeniu klatki schodowej osoby z czwartego piętra zostały bezpiecznie wyprowadzone, wszyscy trafili pod opiekę Zespołu Ratownictwa Medycznego.

Gielsa podkreśla, że ten pożar to okazja, aby przypomnieć o podstawowych zasadach postępowania w przypadku takiego zagrożenia. Oprócz wezwania straży pożarnej, najważniejsze to powiadomić innych przebywających w budynku i jak najszybciej opuścić mieszkanie. Jeśli na klatce jest dym, trzeba poruszać się blisko podłogi.

Co należy powiedzieć dyżurnemu straży zgłaszając pożar? - Zapamiętajmy zasa-

Zaczęło się od lodówki

dę, że kończymy rozmowę dopiero, kiedy strażak ją zakończy - mówi Gielsa. - Dyżurni wiedzą, o co trzeba zapytać i muszą uzyskać na te pytania odpowiedzi. Potem trzeba już tylko czekać na przyjazd straży. Jeśli wiemy, że w budynku mogą przebywać ludzie - nasi sąsiedzi, trzeba to niezwłocznie strażakom powiedzieć.

W czwartek przy ulicy Hirszfelda zadymienie na klatce schodowej było tak duże, że nie pozwoliło na opuszczenie budynku. Co zrobić w takiej sytuacji? - Otwieramy okno lub wychodzimy na balkon i głośno wzywamy pomoc - mówi strażak. - Ale jeśli przez otwarte okno do naszego mieszkania wpada dym, to nie jest to bezpieczne. W takiej sytuacji zamykamy okna, uszczelniamy drzwi wejściowe, ale zamykamy je tylko „na klamkę”, telefonicznie wzywamy pomoc i mówimy, w którym mieszkaniu jesteście. W przypadku wzrostu temperatury i zadymienia trzeba położyć się na balkonie lub w pokoju pod oknem i okryć np. zwilżonym kocem lub ręcznikami.

Jakie błędy popełnili mieszkańcy bloku przy ulicy Hirszfelda? - W chwili przyjazdu strażaków, lokatorzy mieszkania na ostatniej kondygnacji wzywali pomoc przez otwarte okna. To powodowało, że byli poważnie narażeni na wydobywający się dym i niewiele brakowało, by się zatruli - wyjaśnia Gielsa. - A przecież mogli przejść do sąsiedniego pokoju i wyjść na balkon - w tym przypadku było to jedyne bezpieczne rozwiązanie. Dopiero po sugestii strażaków to właśnie zrobili, a następnie pod ich opieką poczekali na ugaszenie pożaru, oddymienie klatki schodowej i bezpiecznie opuścili budynek.

Straty w mieszkaniu, w którym wybuchł pożar, są duże. Spłonęła cała kuchnia i jej wyposażenie. Zniszczone są też inne pomieszczenia. Olga Witkowska-Ozga postanowiła

zorganizować akcję pomocy dla swoich teściów. Na portalu pomagam.pl uruchomiła zbiórkę pieniędzy na remont mieszkania i powrót bliskich do domu.

- Teściowie stracili praktycznie wszystko (meble, ubrania, sprzęt AGD) - mówi. - Zniszczeniu uległy także dwa okna, wszystkie drzwi. Obecnie nie ma możliwości, aby tam mieszkać. Trzeba zrobić generalny remont (elektryka, sufit, ściany, podłogi), ale także trzeba będzie mieszkanie od nowa wyposażać.

Proszę wszystkie dobre dusze o jakąkolwiek wpłatę. Bardzo zależy mi, aby pomóc teściom wrócić do domu. Wierzę, że każdy w takiej sytuacji zachowałby się tak jak ja.

Pieniądze można wpłacać poprzez stronę: www.pomagam.pl/wracamydomu

Kwota potrzebna na remont i wyposażenie mieszkania to 30 tys. złotych. Kiedy wysłaliśmy ten numer do druku, było ponad 3600 złotych.

(AH)



Kuchnia spłonęła doszczętnie. Inne pomieszczenia też wymagają remontu. Na portalu pomagam.pl/wracamydomu trwa zbiórka pieniędzy na odnowienie mieszkania

Znów paliło się na składowisku

GAĆ

Było gorąco

1 lipca tuż przed godziną 15.00 strażacy dostali informację o pożarze na składowisku odpadów ZGO

Paliła się folia składowana na placu. Na szczęście sytuacja nie była tak poważna jak 3 czerwca, kiedy wybuchł tam

ogromny pożar (obszar 500 m kw.), a strażacy walczyli z ogniem dwie doby. Tym razem do akcji zadysponowano 8 zastępów. Jak informuje bryg. Krzysztof Gielsa, rzecznik prasowy KP PSP w Oławie, około godz. 15.30 sytuacja była już zupełnie opanowana, strażacy szybko zlokalizowali źródło ognia i ugasili pożar. Działania prowadzili na obszarze około 30 metrów kwadratowych.

(AH)

Oławskie Centrum Odszkodowań

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadek przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW

mgr Wojciech Pawłowski

731 97 97 97 ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława
www.odszkodowania.olawa.pl

- obsługa prawna firm, windykacja, szkolenia BHP, p.poż
- porady prawne, sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

REKLAMA

Święto policji i festyn

OŁAWA

Dla wszystkich

17 lipca o godz. 10.00 przy pomniku Losów Ojczyzny odbędą się uroczystości z okazji 100 rocznicy powstania policji. Przygotowano też festyn dla mieszkańców. Początek w południe na wyremontowanej pierzei Rynku

Trafił na policjanta

POWIAT

Ten kierowca mógł doprowadzić do tragedii, jechał slalomem, całą szerokością drogi. Zobaczył to policjant z jelczańskiego komisariatu, który właśnie jechał do pracy

Do zdarzenia doszło w Ligocie Małej (powiat oleśnicki) 22 czerwca. Mundurowy zauważył jadącego od pobocza do pobocza opła astrę. - Podjął działanie i zapobiegł tragedii na drodze - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Zmusił kierowcę do zatrzymania i zabrał mu kluczyki. Powiadomił dyżurnego najbliższej jednostki. Badanie przeprowadzone w oleśnickiej komendzie potwierdziło, że zatrzymany miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Za jazdę w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat więzienia. (AH)

(AH)

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY

NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPLACA SIĘ NAJTAŃEJ

1. ul. Chrobrego 33 a (sklep firmowy Brudnik)
2. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
3. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
4. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
5. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

REKLAMA

Chcą zatrzymać **CHIŃSKICH** inwestorów. Kto ostatecznie dopnie **SWEGO**?

GMINA OŁAWA

Walczą

Czy budowę zakładów elektrolitu da się jeszcze powstrzymać? Mieszkańcy protestują, a Henryk Kuriata prosi o czas

10 maja 2018 roku koncern Guotai-Huarong Poland (GTHR) kupił pod Godzikowicami działkę, na której chce postawić fabrykę elektrolitów używanych w bateriach do samochodów elektrycznych. Leży ona na terenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest-Park”. Niedługo później leżącą w podobnej lokalizacji działkę od „Invest-Parku” (sprzedaną wcześniej strefie przez gminę) kupiła inna chińska firma, funkcjonująca w naszym kraju pod nazwą Capchem Poland. Po zapoznaniu się z raportem oddziaływania na środowisko tej drugiej mieszkańcy 15 kwietnia powołali komitet „Stop Zakładom Elektrolitu w Godzikowicach”. Formalnie tworzą go Bogdan Łysowski, Andrzej Kasperkiewicz i Edyta Kubik, ale wspiera ich duże grono osób, nie tylko mieszkańców Godzikowic. Członkowie komitetu dokładnie przeanalizowali raport i twierdzą, że w fabrykach (które są ich zdaniem niemal bliźniacze) będą używane substancje niezwykle szkodliwe dla zdrowia.

Szerzej na temat wszystkich zastrzeżeń mieszkańców pisaliśmy w ostatnich tygodniach. Rozmawialiśmy również z przedstawicielem GTHR, który przekonywał, że obawy są nieuzasadnione, a produkcja elektrolitu w żaden sposób nie będzie zagrażała zdrowiu, życiu i bezpieczeństwu ludzi. Jego wyjaśnienia nie pogodziły jednak stron. Komitet chce, by gmina powołała niezależny zespół ekspertów, który wyda opinie na temat substancji, które będą używane w fabrykach elektrolitu. Oczekuje także szerokiej debaty społecznej z udziałem gminy, przedstawicieli firm oraz mieszkańców.

■ To kolejny krok

1 lipca w Godzikowicach w ramach protestu przeciwko budowie chińskich zakładów zablokowano drogę krajową nr 94. Kilkadziesiąt osób blokowało przejście dla pieszych, przez co tworzyły się spore korki. Dlaczego akurat taki sprzeciw? - Byliśmy już w Urzędzie Gminy, protestujemy w internecie, wywiesiliśmy transparenty - mówi Edyta Kubik. - Zaczęliśmy od analizy dokumentów i złożenia zastrzeżeń. Wciąż nie wiemy jednak, czy te zastrzeżenia zostaną wzięte pod uwagę.



Blokada przejścia dla pieszych była kolejnym krokiem walki o powstrzymanie budowy fabryk elektrolitu w Godzikowicach

Czekamy na decyzję środowiskową. W nasze działania zaangażowało się wiele osób. Spotykaliśmy się w świetlicy, wyświetlaliśmy prezentacje, objaśnialiśmy problem. Dwa spotkania w urzędzie traktujemy jako bezowocne. Ten protest to kolejny krok. Jeśli nie pomoże, zrobimy kolejną blokadę. A jak będzie trzeba, to pojedziemy pod Sejm! Naszym celem nie jest utrudnianie życia komukolwiek. Gdy kolejne apele nie przynoszą jednak skutku, musimy się decydować na bardziej uciążliwe rozwiązania. Wcale nas to nie cieszy, że zwalniamy się z pracy, tracimy część swoich dochodów i w Niemalym upale blokujemy drogę. Mieliliśmy nadzieję, że uda się to załatwić wcześniej. Tak się jednak nie stało.

■ Chcą spotkania z firmami

Mieszkańcy nie czują wsparcia ze strony gminy. Ich prośba o podjęcie uchwały intencyjnej, która miała doprowadzić do wykonania opinii niezależnych ekspertów, nie została od tej pory zrealizowana. Byli na dwóch sesjach, ale na tym etapie inwestycji, radni niewiele mogą zrobić. - Wiemy, że w urzędzie odbywają się spotkania z inwestorami i przedstawicielami strefy ekonomicznej - kontynuuje Kubik. - Będziemy wnioskować o konsultacje społeczne. Konsultacjami nie można bowiem nazywać trzydziestodniowego otwartego dostępu do dokumentów związanych z raportem oddziaływania na środowisko. Prawdziwe konsultacje będą wtedy, gdy będziemy mogli powiedzieć, jakie jest nasze zdanie na temat tych fabryk. Elektrolity to nowa gałąź produkcji, która się bardzo ekspansywnie roz-

wija. Nie chcemy, by robiono na nas eksperyment naukowy. Najpierw ktoś to wszystko powinien przebadać w dłuższej perspektywie czasu. Znamy takie historie, w których dopiero po latach okazywało się, że dana substancja została zakwalifikowana jako rakotwórcza. Nie chcemy podobnej sytuacji w Godzikowicach.

Członkini komitetu sprzeciwiającej się budowie fabryki elektrolitu odniosła się także do wypowiedzi Michała Pawlika, reprezentującego firmę GTHR, który na nasze pytanie o gotowość do publicznej dyskusji odpowiedział twierdząc, a potem dodał, że zaprasza na www.gthr.pl. - Również mogą inwestorów zaprosić na stronę internetową. Skoro przedstawiciele firm systematycznie docierają do Urzędu Gminy, spotykają się z radnymi i wójtem, to myślę, że do Godzikowic na rozmowę z nami też są w stanie dojechać.

■ Starosta: - Wójt jest w potrzasku

Rada Powiatu na ostatniej sesji podjęła uchwałę sprzeciwiającą się budowie fabryk. Wśród protestujących na pasach był również Zdzisław Brezdeń. W rozmowie z nami mówił, że jest całą sprawą zaniepokojony - jako mieszkaniec Godzikowic, ale także jako starosta: - Jestem w kontakcie z wójtem gminy Oława, staram się go przekonać do zorganizowania szerokiej dyskusji. To nie jest tylko problem gminy. To problem całego powiatu, a może nawet regionu. Mieszkańcy Oławy czy Godzikowic nie są przyzwyczajeni do życia w sąsiedztwie zakładu chemicznego, który może nieść ryzyko. Stąd ten niepokój.

Brezdeń przyznał, że na wczesnym etapie przygotowy-

wania inwestycji miał okazję rozmawiać z przedstawicielami firm. Wtedy jednak nic go nie zaniepokoiło: - Każdy inwestor zachwala swoje dzieło, obiecując, że wszystko będzie dobrze, zgodnie z obowiązującymi normami i przepisami. Cały szkopuł w tym, że przepisy nie nadążają za życiem. Technologia, o której rozmawiamy, nie jest szerzej znana, nie da się wszystkiego sprawdzić czy przewidzieć.

Zapytaliśmy starostę, czy gdyby zależało to od niego, to zablokowałby planowane inwestycje. Co odpowiedział?

- Trudno stwierdzić. Rozumiem wójta Henryka Kuriatę, który jest w potrzasku. Odziedziczył sprawę po poprzedniku i poprzedniej radzie. Jest osobą, która została wskazana, nie pochodzi ze środowiska i nie przyczynił się do powstania tej sytuacji. Na szczęście nie jest zaangażowany emocjonalnie, tak jak ja, bo pochodzi spoza terenu gminy. Wydaje mi się, że podchodzi do sprawy merytorycznie i zgodnie z przepisami. Wierzę, że rozwiąże ją w sposób właściwy, biorąc pod uwagę obawy mieszkańców, ale także konsekwencje, które mogą spotkać gminę, gdy inwestycja nie dojdzie do skutku. Uważam, że powinno dojść do konsultacji społecznych. Decyzja nie może zapaść w zaciszu gabinetu, jak to miało miejsce przy sprzedaży działek, na których mają powstać zakłady. Musi być w pełni transparentna, podjęta z pomocą fachowców i po wysłuchaniu argumentów ludzi.

■ Czekają na opinie

Pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata nie wie jeszcze, czy chińskie fabryki powstaną. Wydanie decyzji środowiskowej należy do obowiązku gminy i ta procedura wciąż trwa. Doty-

czy zarówno firmy Capchem, która kupiła działkę od strefy „Invest Park”, jak i GTHR, która kupiła działkę od gminy. - Należy zacząć od tego, że półtora roku temu inwestor (GTHR - przyp. red.) zgłosił się do wójta Jana Kownackiego - mówi. - I z pewnością przekazał mu informacje, co chce produkować. Dziś radni twierdzą, że wójt nie powiedział im o wszystkim. Nie wiem, czy tak było, ale - co istotne - przegłosowany został miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Został on jednak przygotowany pod strefę przemysłową. Z raportu oddziaływania na środowisko wynika, że wybudowany ma tam zostać zakład o zwiększonym ryzyku wystąpienia awarii. Ustawa o planowaniu przestrzennym mówi jasno, że w takim przypadku w MPZP powinien być zapis, który zezwala na ulokowanie na danym terenie zakładu o podwyższonym ryzyku wystąpienia awarii. Takiego zapisu nie ma.

Co w takim razie? Gmina czeka jeszcze na opinię urbanisty oraz sanepidu. Jeśli obawy Kuriaty (o tym, że obecny MPZP może być niezgodny z ustawą) się potwierdzą, rozwiązania będą dwa: zmiana MPZP lub całkowita rezygnacja z inwestycji. Opierając się na swojej analizie pełniący obowiązki wójta twierdzi, że decyzja o uwarunkowaniach środowiskowych powinna być negatywna. Żeby ją wydać, musi jednak poczekać na brakujące opinie. Ewentualne zablokowanie inwestycji może jednak oznaczać poważne konsekwencje: - Inwestor kupił tę działkę od gminy za 3 miliony złotych. Pewnie fajnie było przed wyborami otrzymać taką gotówkę i wydać ją na inwestycje przedwyborcze. Gdybyśmy się teraz mieli wycofać, musielibyśmy te pieniądze zwrócić. Pytanie jednak, czy inwestor nie chciałby otrzymać odsetek i czy w ogóle zgodziłby się na wycofanie. Mogłoby się bowiem okazać, że żądałby potężnych milionów odszkodowania za utracone korzyści. Niewykluczone więc, że Jan Kownacki wpędził gminę w kolejny po ESV duży i poważny problem, który może się zakończyć długą batalią sądową.

Henryk Kuriata odpowiedział również na prośbę mieszkańców, którzy chcieliby powołania niezależnego zespołu ekspertów oraz zorganizowania szerokich konsultacji z udziałem wszystkich zainteresowanych stron: - Rozmawiamy z osobami, które mogłyby spełnić oczekiwania komitetu. Jeśli komitet zna kogoś, kto za stosunkowo małe pieniądze mógłby nam pomóc, to jesteśmy otwarci. Co do konsultacji, to oczywiście chcemy doprowadzić do spotkania inwestora z komitetem. Próbuje jednak znaleźć

niezależną osobę, która zna temat i mogłaby z naszej strony uczestniczyć w dyskusji. Mam nadzieję, że jeszcze w tym miesiącu do dyskusji dojdzie.

Pełniące obowiązki wójta gminy Oława zapytaliśmy też o to, jaką decyzję podjąłby dziś, gdyby zależała ona w pełni od niego. - Patrząc na to, jakie są zapisy w ustawie o planowaniu przestrzennym, a także na to, że w raporcie znajduje się zapis o ryzyku wystąpienia poważnej awarii, jako Henryk Kuriata powiedziałbym „nie” - odrzekł. - Jako wójt gminy muszę jednak rozważyć wszystkie aspekty prawne. Co z tego, że powiem „nie”, skoro Samorządowe Kolegium Odwoławcze mogłoby na to spojrzeć zupełnie inaczej. Musimy jeszcze poczekać.

■ Zgodnie z prawem i normami

Dzień po proteście w Godzikowicach firma Capchem wystosowała oświadczenie: - Od prawie 20 lat zajmujemy się produkcją materiału do baterii litowo-jonowych. Produkowany materiał wykorzystujemy jest m.in. przy produkcji akumulatorów samochodowych i baterii do telefonów komórkowych. Dobrze rozwinięta infrastruktura komunikacyjna, idealne położenie na mapie Europy oraz dostęp do wykwalifikowanych pracowników w gminie Oława zadecydowały, że to właśnie w Godzikowicach chcemy otworzyć zakład produkcyjny. Jesteśmy otwarci na dialog z mieszkańcami. W ciągu najbliższych tygodni dołożymy wszelkich starań, żeby przekazać im rzetelne informacje na temat inwestycji, odpowiedzieć na ich pytania i ewentualne wątpliwości. Inwestycja od początku jest realizowana zgodnie z polskim prawem i obowiązującymi normami. Szczególnie wart podkreślenia jest fakt, że nasza fabryka nie będzie miała absolutnie żadnego wpływu na zdrowie mieszkańców. Mamy wieloletnie doświadczenie w produkcji elektrolitu. Na całym świecie zatrudniamy ponad 1000 pracowników, dbając o komfort ich pracy i bezpieczeństwo, które traktujemy priorytetowo. Dokładamy wszelkich starań, żeby nasze fabryki i ich wyposażenie gwarantowały najwyższe standardy. (...) Cały proces produkcyjny odbywa się w szczelnych, zamkniętych systemach, a wszystkie produkty uboczne są odpowiednio zabezpieczone i neutralizowane bez oddziaływania na lokalną społeczność.

Całość oświadczenia można przeczytać na naszym portalu: www.gazeta-olawa.pl.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

RADNI z powiatu TEŻ PRZECIWKO

POWIAT/OŁAWA

Gorący temat

Temat kontrowersyjnej inwestycji w Godzikowicach poruszono na sesji Rady Powiatu. Podjęto uchwałę w sprawie wyrażenia stanowiska dotyczącego budowy fabryk elektrolitu. Wszyscy radni są przeciwko

Głosowało 17 radnych. Tadeusz Kułakowski, przewodniczący RP, najpierw odczytał projekt uchwały: - Rada Powiatu w Oławie, kierując się konstytucyjną zasadą równowagi rozwoju oraz ustawową zasadą przezroczystości, wyraża sprzeciw dla realizacji przedmiotowej inwestycji, uznając ją za przedsięwzięcie, którego skutki dla środowiska oraz dla zdrowia i życia mieszkańców powiatu oławskiego nie są w pełni rozpoznane.

Uchwała zostanie wysłana wojewodzie dolnośląskiemu, marszałkowi województwa dolnośląskiego, regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska,

ską, wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska, wojewódzkiemu państwowemu inspektorowi sanitarnemu we Wrocławiu, powiatowemu sanitarnemu inspektorowi w Oławie, dyrektorowi regionalnego zarządu gospodarki wodnej we Wrocławiu, burmistrzowi Oławy i wójtowi gminy Oława.

W uzasadnieniu uchwały czytamy m.in., że Rada Powiatu podejmując ją kieruje się „uniijną zasadą ogólną prawa ochrony środowiska, zgodnie z którą każdy, kto podejmuje działalność, której negatywne oddziaływanie na środowisko nie jest jeszcze w pełni rozpoznane, jest obowiązany, kierując się przezornością, podjąć wszelkie możliwe środki zapobiegawcze. Zasada przezorności znajduje zastosowanie do działań, które wzbudzają wiele kontrowersji, a których skutki nie są znane, co w pełni dotyczy realizacji inwestycji polegającej na budowie fabryk elektrolitu”.

Zanim radni przegłosowali uchwałę Józef Hołyński pytał starostę, jakie działania w tej sprawie podjął Komitet Strategiczny Powiatu Oławskiego, który na początku maja zawiązał się między samorządowcami. - To, że podejmujemy dziś tę uchwałę i rozesłaliśmy do wszystkich, nie oznacza, że możemy usiąść na

laurach, ponieważ nasi adresaci dostaną tylko uchwałę, a tak naprawdę to w naszych samorządach wybraliśmy władarzy i oni powinni za nas prowadzić konkretne działania. To nie jest kwestia tylko gminy Oława, bo należy pamiętać, że granica miasta od tych fabryk sięga około kilometra, do linii zabudowy Oławy jest około 1,5 kilometra, a przez powiat oławski będzie ciągniętych około 80 tys. rocznie środków ciężkich, niebezpiecznych, toksycznych i w każdej chwili może nastąpić wypadek, rozszczelnienie itd. Skoro taki komitet strategiczny powstał, to powinien zająć wyraźne stanowisko.

Starosta Zdzisław Brezdeń poinformował, że temat na pewno będzie podjęty 7 lipca, kiedy komitet strategiczny ma spotkanie, a budowa fabryki będzie jednym z punktów dyskusji.

- Spróbujemy wypracować stanowisko wszystkich samorządowców tworzących komitet strategiczny - dodał starosta.

Bogdan Łyskowski, który od 15 lat jest mieszkańcem Godzikowic i członkiem komitetu protestacyjnego, dziękował radnym za podjęcie uchwały. - Zdajemy sobie sprawę, że ta uchwała nie ma wielkiej mocy prawnej, ale

jest dla nas bardzo ważna, bo Rada Powiatu jako pierwsza wyciągnęła do mieszkańców pomocną dłoń, pokazując oficjalnie swoje wsparcie.

Oława też wie

Przed sesją Rady Miejskiej w Oławie 27 czerwca wystąpiła Magdalena Piasecka z komitetu społecznego „Stop budowie fabryk elektrolitów w Godzikowicach”. W swojej prezentacji pokazywała wątpliwości, jakie dotyczą samej budowy, oraz skutków, jakie niesie ze sobą. Radni mogli zobaczyć między innymi rozmieszczenie tzw. wiosek rakowych w Chinach, jak wygląda miejsce po eksplozji takiej fabryki. Porównano też infrastrukturę drogową, która jest przygotowana w Państwie Srodka, do tej, jaka jest w Godzikowicach. Wymieniono też wiele zagrożeń, choćby dla zbiorników wody pitnej dla Wrocławia, mówiono o braku zabezpieczenia w przypadku awarii, a najbliższa wyspecjalizowana jednostka gaśnicza znajduje się we Wrocławiu. - To i wiele innych kwestii niepokoi mieszkańców, więc prosimy wszystkie jednostki samorządowe o pomoc - mówiła Piasecka.

(AH)

SOR-y mają działać lepiej

WROCŁAW

Urząd Wojewódzki

Nowy projekt Ministerstwa Zdrowia ma pomóc w działaniu Szpitalnych Oddziałów Ratunkowych

Program nazywa się „TOP-SOR” i ma wspomóc te najbardziej oblegane oddziały szpitalne. Na Dolnym Śląsku wśród 16 szpitali, które wezmą udział w projekcie, znalazł się też oławski Zespół Opieki Zdrowotnej.

W jaki sposób ten projekt ma wpłynąć na działanie SOR-ów? Przede wszystkim wprowadzone zostaną „bilematy”, dzięki którym pacjent trafiając na taki oddział będzie wiedział, ile osób jest przed nim w kolejce i wyliczy sobie czas oczekiwania. Ma w tym też pomóc nowa kategoryzacja przypadków medycznych. Od teraz ma ich być 5 (tyle samo kolorów opasek, a nie jak do tej pory 3). System ten nazywa się TRIAGE i pozwala podzielić pacjentów według pilności przyjęcia. Chory dostaje numer i opaskę z odpowiednim kolorem. Rejestrując się pacjent, jeśli nie będzie potrzebne jego zatrzymanie, ma być informowany, że



Na konferencji prasowej nowy projekt prezentował wojewoda Paweł Hreniak

znacznie szybciej może zostać przebadany w jednostce podstawowej opieki medycznej bądź na nocnej i świątecznej pomocy medycznej, gdzie kolejki są mniejsze. Efektem tych działań ma być lepsze zarządzanie kolejką pacjentów na SOR-ach. Zostaną też wprowadzone jednolite zasady segregacji medycznej w całym kraju. Będą nią objęci wszyscy pacjenci, a każdy chory będzie poinformowany o czasie oczekiwania na badania.

Na projekt Ministerstwo Zdrowia wyda 39 mln zł, z czego 33 mln będą pochodziły z Unii Europejskiej. Projekt ruszy na Dolnym Śląsku w październiku.

(GK)

Stare ciuchy do Biedronki

OŁAWA

Pomóż!

Dzięki akcji „Daj swoim ubraniom drugie życie” możesz przynieść je do sklepu Biedronka, pomagając Caritas

Akcją objętych jest 300 sklepów Biedronka w całej Polsce, w Oławie to sklep przy ul. 3 Maja 2c. - Prowadzimy z Caritas wiele wspólnych akcji, kierowanych do różnych grup potrzebujących, w tym dzieci czy seniorów - mówi Anetta Jaworska-Rutkowska, kierownik ds. relacji zewnętrznych i CSR sieci Biedronka.

- Tym razem stawiamy na ekologię. W szafach wielu osób znajdują się ubrania, których nikt już nie nosi. Zamiast wyrzucać, warto je oddać komuś, komu jeszcze się przydadzą, a nawet sprawią radość.

Organizatorzy akcji podają, że aż 2,5 mln ton tekstyliów jest wyrzucane w Polsce każdego roku, a tylko ok. 32% Polaków oddaje swoje nienoszone już ubrania potrzebującym.

Można to zmienić m.in. dzięki akcji „Daj swoim ubraniom drugie życie”, czyli przynieść je do Biedronki i wrzucić do specjalnego różowego kontenera, oznaczonego logotypem sieci. Po wypraniu zostaną one przekazane podopiecznym Caritas. Akcja będzie prowadzona do 25 lipca.

(CK)

KIERUNEK
TOYOTA

„W TOYOCIE CENIĘ SOBIE JASNE ZASADY I DOBRĄ KOMUNIKACJĘ”

Maciej

W TOYOCIE OD LIPCA 2018

Wyślij podanie na praca@toyotapl.com lub odwiedź www.kierunektoyota.pl

OBIERZ Z NAMI KIERUNEK TOYOTA!

KASACJA POJAZDÓW



STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT



Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

REKLAMA

REKLAMA

Projekt współfinansowany ze środków budżetowych Urzędu Gminy Jelcz-Laskowice

MY NIE GRYZIEMY

PÓŁKOLONIE

4.07.2019 **5.07.2019**
8-12.07.2019

CHWAŁOWICE **JELCZ-LASKOWICE**

Teren Schroniska dla Zwierząt
Godziny: 10⁰⁰ - 15⁰⁰

Teren Szkoły Podstawowej nr 2
Godziny: 9³⁰ - 14³⁰ - grupy zorganizowane
Godziny: 15⁰⁰ - 17⁰⁰ - zapraszamy wszystkie zainteresowane dzieci z Gminy Jelcz-Laskowice

Ogólnopolska Akcja Edukacyjna w ramach organizowanych PÓŁKOLONII dla dzieci z Gminy Jelcz-Laskowice

Zajęcia prowadzone z wykorzystaniem technologii VR w nauce i bezpieczeństwie.

W trakcie prowadzenia zajęć w Sali Edukacyjnej będzie stała skarbonka. Przy wsparciu naszej Fundacji kwota co najmniej 26 zł, otrzymacie od nas w podziękowaniu kubek lub torbę z naszymi czworonożnymi PSYjaciółmi.

Dołącz do nas!

www.enawaworol.org

ACANA POLSKA®

Champion Petfoods®
World's Best Petfood

Koniec półrocza i afrykańskie kleszcze



Edward Bykowski

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Marcinkowice świętowały „Powitanie lata”. Dębina przeżywała „Noc Świętojańską”. Chwałowice opromieniały „Festiwal Filmowy”. W Jelczu-Laskowicach trwał „Złot Food Trucków”. W Oławie dodatek specjalny - piaszczysta plaża ze zraszczem na placu przy Młyńskiej. Wedle słynnego powiedzonka, te wydarzenia to plusy „dodatnie” weekendu, kończącego półrocze. W minionym miesiącu były też plusy „ujemne”. Nie gnębiły deszcze, za to coraz mocniej doskwierała susza. A 26 czerwca buchał żar z nieba, nie było czym oddychać. Plus 36 stopni w cieniu, a przy pełnym słońcu zabrakło skali na niektórych termometrach. To tegoroczny (nieoficjalny) rekord spiekoty w oławskim

powiecie - tylko dwa stopnie mniej niż bardzo dawno temu, w roku 1935, w pobliskim Wrocławiu. Brzmiały informacje i ostrzeżenia. Żeby ograniczyć wychodzenie z domu, unikać większego wysiłku. Także stosować wszystko, co podczas upałów łagodzi zagrożenia dla zdrowia i życia. Pić dużo wody, a w akwenach nie szarżować. Bywa tłoczno, ale bezpiecznie, na oławskim basenie, uroczyscie otwartym i poświęconym nazajutrz po „Dniach Koguta”. Dziwili się oławianie, dlaczego burmistrz nie skoczył w garniturze do basenu, co jest tradycją w takich sytuacjach. Całkiem możliwe, że pokropiony święconą wodą nie zamierzał jej rozpuszczać basenową tonią. Albo nie chciał prowokować do

skoku księdza dziekana, bo przecież w sutannie. Z prognoz długoterminowych wynika, że w lipcu też ma być gorąco, ale bez rekordowych stopni na oławskiej ziemi. Po odkomarzeniu wyraźnie mniej atakują mali krwio pijcy. Jednak to nie zwalnia od profilaktycznego stosowania odzieży z długimi rękawami i nogawkami. To oczywiście trudne przy wysokiej temperaturze powietrza, ale słysząc przestrogi o nowym zagrożeniu. To afrykańskie kleszcze, dużo większe i groźniejsze niż dotąd w Polsce znane. Przywleczone przez wędrownie ptaki, już atakują w Hiszpanii, we Włoszech, Francji i w Niemczech. Przenoszą bardzo groźne choroby. A do Polski tylko krok...

Echa naszych publikacji

Będzie chodnik, ale może kiedyś...

JANIKÓW
Inwestycje

Jest odpowiedź kierownika Zarządu Drogowego w Oławie na pismo mieszkańców Janikowa, domagających się budowy chodnika na ul. Zielonej

- Naszym problemem jest brak chodnika, o który wnosiliśmy kilkakrotnie na spotkaniach z władzami powiatu i gminy - napisali mieszkańcy Janikowa do starosty powiatu oławskiego. Tłumacząc, że w ich części wsi, rejon ulicy Zielonej, mieszka 24 dzieci w wieku szkolnym i ich powrót do domów ze szkoły to „chodzenie po poboczu i trzymanie się płotów”, a w najwyższym miejscu (od płotu do płotu) jest 680 cm.

Zamiast starosty odpowiedział im kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego (PZD) Wojciech Drożdżał: - PZD w pełni potwierdza konieczność wykonania prac wskazanych w piśmie. Wykonanie zadania obecnie jest niemożliwe z uwagi na brak środków finansowych, jednak mając na uwadze państwa potrzeby, zadanie zostanie wzięte pod uwagę w planach na następne lata.

PZD tłumaczy, że obecnie na chodnik czekają mieszkańcy wielu wsi, np. Zakrzowa, Jaczkowic, Siedlec, Drzemlikowic, Niwnika, Owczar, Oleśnicy Małe, Zabardowic i innych: - Ograniczone możliwości finansowe sprawiają, że nie możemy przeznaczyć większych środków na przebudowy, remonty dróg, dlatego też planujemy podjąć tylko te działania, które zo-



O sprawie pisaliśmy dwa tygodnie temu

staną wsparte przez samorząd gminy.

Jednocześnie kierownik Drożdżał poprosił o wskazanie miejsca, gdzie miałyby być ustawione kolejne progi, i przekazanie zgody mieszkańców na jego lokalizację. Zatem progi zwalniające i chodnik będą, tylko nie bardzo wiadomo kiedy.

- W ten sposób nas się pozbyli - komentuje jeden z mieszkańców podpisanych pod listem do starosty. - Zapewnienia o chodniku były deklarowane dużo wcześniej. Wskazaniem byłoby teraz określenie na piśmie daty realizacji chodników. Szkoda, że zamiast starosty odpowiedział nam pracownik PZD, także Policja nie ustosunkowała się do informacji o objazdach przez Janików dla ciężarówek w obie strony.

Na facebookowej stronie Janikowa odpowiedź kie-

rownika PZD komentuje też Dawid Andruszewski: - W przypadku realizacji kolejnego progu prosimy o dopilnowanie, aby był on zgodny z przepisami i jednocześnie poprawienie już istniejącego na tej ulicy, który nie mieści się w normach przepisowych, tylko jest „progiem podrzutowym”, którego wysokość powinna wynosić 6 cm. Jak widać płynne pokonywanie go wymusza praktycznie całkowite zatrzymanie pojazdu. Koło świetlicy też próg był poprawiany, a mimo to dla pobliskich mieszkańców oraz podróżujących jest nadal uciążliwy. Dobrze by było, aby te na ulicy Zielonej nie miały podobnej renomy.

- Zastanawiam się, czy Janików jest w gminie Oława czy nie - pisze Andrzej Grębowicz.

(CK)

PRENUMERATA

**Wersja elektroniczna
Gazety Powiatowej - Wiadomości Oławskie
dostępna na**

eGazety.pl
prasa bez granic

eprasa.pl
wydania

powiatowa



W tym roku odkomarzania w gminie Olawa nie będzie

Co z komarami w gminie?

GMINA OŁAWA
Problem

Mieszkańcy skarżą się na komary, ale pełniący obowiązki wójta Henryk Kuriata mówi, że są obecnie większe problemy

Przeprowadzono je już w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Zapytaliśmy Henryka Kuriatę, czy odkomarzanie planowane jest również na obszarze gminy Olawa.

- Mamy w tej chwili dużo poważniejszych problemów, takie jak Godzikowice czy ESV - odpowiedział. - Odkomarzaniem się nie zajmujemy, bo po prostu nie mamy na to pieniędzy. Trzeba by było przeznaczyć na odkomarzanie około 200 tysięcy złotych, a przed nami pierwsze 400 tysięcy, które przelejemy do ESV. W tej chwili priorytety są inne. (KT)

XIII Charytatywny Piknik Motocyklowy „Tęczowym Szlakiem”

07.07.2019r godz. 15:00 - 21:00

MIASTECZKO RUCHU DROGOWEGO W OŁAWIE

Patronat honorowy: Starosta Powiatu Oławskiego, Burmistrz Miasta Olawa

W programie:

- przejażdżki motocyklowe
- tęczowe fanty
- dmuchańce, trampoliny
- aukcja charytatywna
- pokaz Straży Pożarnej PSP i OSP
- catering, piwo i domowe ciasta
- policyjne znakowanie rowerów
- występy artystyczne i wiele innych

gwiazdy wieczoru: **RED INN** i **Batalion d'Amour**



PIKNIK MOTOCYKLOWY na Miasteczku

OŁAWA
Zapraszamy

XIII Charytatywny Piknik Motocyklowy odbędzie się na Miasteczku Ruchu Drogowego. Całe rodziny zapraszamy od 7 lipca w godz. 15-21

- Nie zabraknie atrakcji - zapewnia prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie Wiesław Pohoriło. - Przejażdżki motocyklowe, pokazy strażackie (cięcie pojazdu, zabawy w pianie), policyjne znakowanie rowerów, „tęczowe” fanty i wspiane aukcje charytatywne (sprzęt AGD, obrazy, koszulki i piłki z autografami). Nikt nie wyjdzie głodny. Będą lody, granity, kawa, domowe

wypieki, frytki, burgery, zapiekanki i napoje.

Scena wypełniona będzie artystami. Zatańczą dzieci ze Szkoły Tańca Athina, zaśpiewają uczniowie Kamili Bakalarczyk-Kruk, zaśpiewa też Ola Lubowicz, a wieczorem wielka moc: zagrają zespoły RED INN i Batalion d'Amour. - Całkowity dochód z pikniku przeznaczymy na wyposażenie do nowo powstałego Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjnego - mówi prezes Wiesław Pohoriło. - Bądźcie z nami 7 lipca. Bawiąc się, spędzając razem czas możecie wspomóc nasze działania skierowane na pomoc osobom niepełnosprawnym „od maluszka do staruszka”. Do zobaczenia!

(CK)

Domy dla zwierzaków

MIŁOCICE
Akcja!

Pamiętacie Katarzynę Chruściel, która stworzyła okno życia dla psów? W najbliższy weekend możecie jej pomóc, tworząc budy dla czworonogów

- Organizujemy super dwudniową imprezę, dzięki której będzie można pomóc psom z okna życia - napisała Katarzyna Chruściel na Face-

booku. - Zbudujemy wspólnie budy dla czworonogów! Będą konkursy na najfajniejszą i pomysłową budę. Po zakończonych pracach spędzimy czas przy grillu. Można zabrać ze sobą swoje pieski. Impreza jest całkowicie bezpłatna. Przywieźcie ze sobą wkręty, gwoździe, płyty pozostałe z remontu - wszystko, co może się przydać przy budowie. I - co najważniejsze - dobry humor i chęć integracji!

(KT)

*
Wspólne budowanie rozpocznie się w sobotę o godz. 12.00. Gdzie? Miłocice, przy ul. Głównej 19.



Katarzyna Chruściel zaprasza do wspólnego budowania

MAGAZYNIER

Kierowca wózka widłowego

Miejsce pracy: Olawa, Godzikowice (pow. oławski)

Eberspächer Climate Control Systems Sp. z o.o. to firma posiadająca 150-letnią historię w innowacyjności. Tworzymy nowatorskie rozwiązania technologiczne dla rozwoju motoryzacji poprzez produkcję ogrzewania postojowego i klimatyzacji do pojazdów produkowanych na całym świecie. Obecnie poszukujemy pracowników do oddziału w Godzikowicach (gmina Olawa).

OPIS STANOWISKA:

- Obsługa wózków widłowych
- Utrzymanie odpowiednich stanów magazynowych
- Komplektacja zamówień
- Załadunek, rozładunek aut dostawczych

WYMAGANIA:

- Uprawnienia do obsługi wózków widłowych
- Umiejętność pracy w zespole
- Dokładność, sumienność, obowiązkowość

OFERUJEMY:



Duże możliwości rozwoju i kariery



Atrakcyjne wynagrodzenie



Wczasy pod gruszą



Szkolenia i podnoszenie kwalifikacji



Umowa o pracę bezpośrednio z firmą Eberspächer



Opieka medyczna



Karta Multisport



Eventy firmowe

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na adres:

PL-OL-Rekrutacja@eberspaecher.com

Kresy w... Dziuplinie

GMINA J-L

Zaproszenie

W najbliższy weekend 6-7 lipca miłośnicy Kresów Wschodnich powinni wybrać się do Dziupliny

Dlaczego? Bo tam odbędzie się II Podhajecki Festyn Kresowy. - Jest to już drugie letnie spotkanie ludzi pochodzących z powiatu podhajeckiego i ich potomków - w imieniu organizatorów mówi Julian Kozłowski. - Na ubiegłoroczny festyn zjechali ludzie z wielu regionów Polski o podhajeckich korzeniach. Dziuplina jest wsią w zdecydowanej większości zasiedloną przesiedleńcami z tego regionu Podola. Tradycją już się stało, że na to spotkanie przyjeżdża także z Ukrainy ks. Andrzej Reminec z Brzeżan, któremu obecnie podlega remontowany kościół Trójcy Świętej w Podhajcach.

Główne uroczystości rozpoczną się 7 lipca o godz. 13.00 połową mszą świętą. Po mszy złożone zostaną kwiaty pod pomnikiem, upamiętniającym przybycie z Kresów w 1945 roku nowych mieszkańców Dziupliny. Dla uhonorowania tego wydarzenia zasadzona będzie lipa, która ma przyjąć nazwę „Lipy Podhajeckiej”.

Organizatorem festiwalu są: Rada Sołecka Dziupliny, Towarzystwo Miłośników Ziemi Podhajeckiej i Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu Laskowicach.

(CK)

6-7.07.2019 Dziuplina

II Podhajecki Festyn Kresowy

Sobota

20:00 – 3:00 Zabawa taneczna przy muzyce zespołu Biało-Czarni

Niedziela

13:00 - Msza Święta połowa

14:00 – Złożenie kwiatów pod Pomnikiem-Krzyżem
upamiętniającym przybycie do Dziupliny przesiedleńców z Kresów

14:15 – Uroczyste zasadzenie Lipy Podhajeckiej

15:00 – Program dla dzieci grupy Figloraj

16:00 – Występ kapeli Kresowiaczy z Namysłowa

20:00 – 23:00 Zabawa taneczna przy muzyce zespołu Biało-Czarni

Ponadto: wielkie grillowanie, malowanie twarzy, zjeżdżalnie dmuchane i inne atrakcje dla dzieci i dorosłych

Organizatorzy & Sponsorzy

TOYOTA Rada Sołecka oraz Koło Gospodyń Wiejskich Dziupliny

FESTYN RODZINNY W GRĘDZINIE

BOISKO SPORTOWE

13.07.2019

GODZ. 20:00-04:00

ZABAWA DJ HALS

14.07.2019

GODZ. 14:00

GRY, ZABAWY,

KONKURSY,

ANIMACJE,

DMUCHANCE

GODZ. 20:00

WYNIKI KONKURSU
(GŁÓWNA NAGRODA ROWER)

ZAPRASZA
SOLTYS ORAZ RADA SOŁECKA

Dla rodzin i seniorów

Na początku wakacji do grona partnerów Oławskiej Karty Dużej Rodziny oraz Oławskiej Karty Seniora dołączyli:

1. „SZNAJDER” Sp. z o.o. Nowy partner oferuje posiadaczom Oławskiej Karty Dużej Rodziny oraz Oławskiej Karty Seniora korzystanie ze zniżek w oławskich punktach handlowych: „Kawiarni Kinowej”, przy ul. Młyńskiej 3 oraz Lodziarni i Kawiarni „SZNAJDER”, przy ulicy Młyńskiej 40A.

Oferta obejmuje: dla beneficjentów Oławskiej Karty Dużej Rodziny 20 % rabatu na cały asortyment, dla posiadaczy Oławskiej Karty Seniora 20% rabatu na cały asortyment oraz 50% zniżki na cały asortyment w dniu seansu kinowego dla seniora.

2. Baseny Miejskie Termy Jakuba Sp. z o.o. rozszerzają ofertę promocyjną korzystania z basenów dla posiadaczy obu kart, oferując 50% zniżki od ceny biletu normalnego, obowiązującego na basenie odkrytym.

(CK)

ODESZLI

OLAWA

† 13 VI	- Ryszard Kaliszczak	- ur. 1973
† 22 VI	- Tadeusz Zadorożny	- ur. 1933
† 25 VI	- Albin Węgier	- ur. 1929
† 25 VI	- Marian Wójcikowski	- ur. 1954
† 26 VI	- Irena Guz	- ur. 1933
† 26 VI	- Barbara Majewska	- ur. 1959
† 27 VI	- Teresa Sendal	- ur. 1928
† 27 VI	- Maria Herba	- ur. 1933
† 28 VI	- Julia Krykiewicz	- ur. 1922
† 30 VI	- Zbigniew Czarniecki	- ur. 1949
† 30 VI	- Regina Kurzawa	- ur. 1933
† 30 VI	- Łucja Lorenc	- ur. 1948
† 30 VI	- Stanisław Wiśniewski	- ur. 1957
† 30 VI	- Józef Łapiak	- ur. 1936

JELCZ-LASKOWICE

† 21 VI	- Kazimierz Kuczma	- ur. 1950
† 22 VI	- Katarzyna Chodan	- ur. 1929
† 25 VI	- Józefa Bodziona	- ur. 1934

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 28-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON

ZAKŁAD POGRZEBOWY

całodobowy tel. 71 318 29 08
Jelcz Laskowice, ul. Witosa 43

kompleksowa organizacja pogrzebów
na cm. parafialnych i komunalnych

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

OŁAWA

Ważne przed urlopem

O sprawie, jaka przed sądami w kilku miejscach w Polsce toczy się przeciwko nierzetelnemu organizatorowi wyjazdu na Kretę, pisaliśmy pół roku temu. Niedawno przed Sądem Rejonowym w Oławie zapadły kolejne wyroki, nakazujące nierzetelnemu biuru podróży zwrot pieniędzy za nienależyte wykonanie umowy oraz wypłatę zadośćuczynienia za zmarnowany urlop

Chcieli jedynie wakacyjnego spokoju, ale na basenie spokoju nie było, bo pracował ciężki sprzęt. Uciekali więc do pokoju, ale tam smród, bo świeżo malowane. No to otwierali okno, ale tam zamiast pięknych widoków Krety dwóch fachowców spawało barierkę, a kolega szalał z wiertarką. Jak tu odpoczywać?!

- To były najgorsze wakacje, na jakie pojechałem - opowiadał przed sądem jeden z uczestników wyjazdu.

- Wszędzie były jakieś kable, które dopiero kładziono, ciężko było przejść, zwłaszcza z wózkiem - mówi 30-letnia Agnieszka z Oławy. - Atrakcją miał być basen dla dzieci, ale był nieczynny. Pojechałam na Kretę z mężem i 9-miesięczną córką. Hotel miał być wyremontowany, ale jak przyjechaliśmy, tam był plac budowy. Wszędzie zwoje kabli, jeździły koparki, spycharki, montowano papę na dachu i szklane balustrady przy basenie, pracowały wiertarki. Przy basenie nie było parasoli, toaleta tam była nieczynna. Jedyne, co się zgadzało z ofertą to... jedzenie.

- Zgłaszałem dyrektorowi hotelu obecność robaków w łazience, ale nie było reakcji, tymczasem robactwo codziennie wychodziło z kratki wentylacyjnej - mówi 33-letni Grzegorz, z zawodu logistyk.

Kolejne wyroki za wakacje na... **PLACU** budowy



O sprawie pisaliśmy w grudniu 2018 roku

- W pokoju unosił się zapach farby, tynków, substancji chemicznych, materiałów budowlanych - dodaje 31-letni Dawid, policjant. - Na terenie basenu przebywało dużo robotników, którzy wykonywali różnego rodzaju prace, począwszy od montowania lampek przy basenie, do wiercenia. Przy basenie, który miał być czynny, a nie był, jeździła koparka. Był zjazd dla wózków, ale... bez zabezpieczenia. Cały czas przewożili jakieś kable, wiercono dziury na kolejne przewody. Wystawały takie przewody z ziemi przy basenie. Nie wyglądało to bezpiecznie... Gdybyśmy znali stan hotelu, nie zdecydow-

walibyśmy się na wykupienie wycieczki.

I tak dalej.... I temu podobne...

Niemal dwudziestu klientów zdecydowało się walczyć o swoje prawa przed sądem. Jak widać skutecznie. Ale też motywacja była solidna.

- Niektórzy z naszych klientów mówią, że zbierali na ten wyjazd cały rok, marzyli o cudownych, wymarzonych greckich wakacjach, a tu pod nosem kładą im papę, basen dla dziecka nieczynny, jest hałas i wiele innych niedogodności - mówi oławski adwokat Łukasz Prus, reprezentujący pokrzywdzonych.

- Okazało się, że hotel był po prostu placem budowy z maszynami budowlanymi pracującymi do późnych godzin nocnych, więc praktycznie nie nadawał się do zamieszkania, a już na pewno do efektywnego i spokojnego wypoczynku - czytamy w uzasadnieniu do pozwu. Dalej poszkodowani zwracają uwagę, że rezydentka wiedziała już wcześniej o tym, że remont hotelu trwa i informowała o tym biuro podróży. Przedstawiciel biura był nawet wcześniej w hotelu, ale sprawdzić jego stan, więc musiał widzieć wszystkie niedociągnięcia. Biuro jednak zdecydowało się mimo wszystko wysłać tam swoich klientów. - Takie zachowanie

świadczy o celowym działaniu biura podróży, mającym na celu wprowadzenie w błąd co do faktycznego stanu hotelu oraz oferty turystycznej - czytamy dalej. - Nadto rezydentka oświadczyła nam, że „musimy się przemęczyć” na tym placu budowy, a dopiero jutro, czyli w drugim dniu wczasów, zorientuje się w możliwościach zmiany hotelu.

Co na to biuro podróży? Gdy sprawa trafiła już do sądu, m.in. oławskiego, w odpowiedzi na pozew czytamy, że obraz hotelu, „wykreowany przez uczestników wyjazdu na potrzeby tej sprawy jest nieprawdziwy”, bo owszem, jakieś prace na terenie hotelu trwały, ale nie wszędzie. - Twierdzenia klientów biura w zakresie, w jakim porównują hotel do placu budowy należy uznać za rażąco wyolbrzymione - piszą prawnicy biura. Ich zdaniem nie sposób wyciągnąć wniosku, że hotel jest nieodnowiony jedynie na podstawie tego, że na jego części prowadzono prace wykończeniowe, a tym bardziej by stanowiły one realne zagrożenie dla życia i zdrowia uczestników wycieczki. Jeśli nawet były gdzieś widoczne kable elektryczne, to - zdaniem biura - były one odpowiednio zabezpieczone.

Prawnicy dowodzą, że przed przylotem gości z Polski na Kretę szefostwo nic nie wie-

działo o niezakończeniu prac wykończeniowych prowadzonych na części powierzchni hotelu, jednak przeczą temu zeznania rezydentki biura podróży, która przed sądem przyznała, że o większości niedogodności klientki jej mówili, a ona informowała o tym centralę w Polsce. - To miał być urlop w czterogwiazdkowym hotelu, a okazał się urlopem na placu budowy - zeznawała przed sądem rezydentka, która po tym sezonie zrezygnowała z pracy w firmie.

Zdaniem biura podróży odmowa przekwaterowania gości do innego hotelu czy pokoju, a także odebrania darmowego voucheru na wycieczkę, stawiają pod znakiem zapytania wiarygodność twierdzeń uczestników wycieczki, jakoby zakwaterowano ich „na placu budowy”. Przedstawiciele biura nie dodają jednak, że taką ofertę przekwaterowania otrzymała tylko jedna osoba z dzieckiem, która na urlop przyjechała w większej grupie i nie zdecydowała się na oddzielenie się od niej, za to była bardzo aktywna w dochodzeniu swoich praw przed przedstawicielem biura podróży.

- W mojej ocenie biuro działało z premedytacją - mówi mecenas Prus. - Wysłali klientów, dobrze o tym wiedząc, na plac budowy. W umowie jest napisane, że będziesz mieszkał

w wyremontowanym hotelu, ale rzeczywistość była zupełnie inna. Sloganem tego biura podróży jest hasło „Twoje wielkie greckie wakacje”, ale w tym przypadku trzeba by je zmodyfikować na „Twoje wielkie greckie wakacje na placu budowy - nie bierz ze sobą kąpielówek, weź kask i pomarańczową kamizelkę”.

W Żorach jedna rodzina uczestnicząca w pechowym wyjeździe do Grecji już wygrała sprawę prawomocnie. Sąd uznał biuro winnym nienależytego wykonania umowy i w 100% uwzględnił roszczenia poszkodowanych. Otrzymał zwrot kosztów wycieczki (wraz z odsetkami) oraz po ok. 1500 zł w ramach tzw. naprawienia szkody niemajątkowej, czyli inaczej mówiąc zadośćuczynienia za zmarnowany urlop (też z odsetkami). Podobnym wyrokiem zakończyła się w Poznaniu sprawa innych uczestników tej samej wycieczki, ale tam wyrok jest jeszcze nieprawomocny.

Niedawno przed oławskim Sądem Rejonowym zakończyły się dwie sprawy z tej serii. Jeden z wyroków, jaki zapadł niedawno w Oławie, mówi o zwrocie przez biuro 78% ceny, jaką uczestnicy zapłacili za wycieczkę plus po 1000 zł zadośćuczynienia za utracony urlop (dokładnie tyle domagali się poszkodowani). Kolejny wyrok, dotyczący grupy ok. 10 osób, mówi o zwrocie 100% ceny wyjazdu plus 1000 zł zadośćuczynienia, przy czym osoby z dziećmi mają dostać odpowiednio więcej (1500 zł).

Czego uczy ta historia? Że wybierając się na taki wyjazd nie można się opierać tylko na zapewnieniach przedstawicieli biura czy kolorowych katalogach, bo można kupić kota w worku.

- Dziś mamy w internecie mnóstwo opinii, są fora, na których uczestnicy dzielą się swoim zdaniem na temat hoteli czy biur podróży - mówi adwokat Łukasz Prus. - Korzystajmy z tego. A jeśli już pojedziemy na urlop i oferta przedstawiona nam przez biuro podróży nie zgadza się z tym, co zastaliśmy na miejscu, warto walczyć o swoje prawa. Warto o tym pamiętać, a najlepiej szybko skontaktować się z prawnikiem. Trzeba od razu, czyli w trakcie trwania wycieczki, zgłosić reklamację u rezydenta, a potem po powrocie do kraju jak najszybciej wysłać listem poleconym reklamację do biura podróży. Bezwzględnie należy zadbać o udokumentowanie wszystkich zastrzeżeń, najlepiej wykonując dużo zdjęć i zbierając wszelkie dokumenty związane ze składanymi skargami. No i warto pamiętać, że oprócz zwrotu kosztów zawsze można dochodzić swoich praw za utracony urlop.

JERZY KAMIŃSKI
j.kaminski@gazeta.olawa.pl



„Odpoczynek” z wiertarką nad głową



To miał być gotowy plac zabaw



URZĄD
MIEJSKI
W

OŁAWIE



strona dofinansowana
z budżetu miasta Olawy

W INTERNECIE:
www.um.olawa.pl
poczta elektroniczna:
olawa@um.olawa.pl

30 najlepszych



19 czerwca w Sali Rajców oławskiego ratusza odbyła się uroczysta gala wręczenia nagród „Złoty Kogut 2019”. 30 uczniów z oławskich szkół podstawowych i oddziałów gimnazjalnych otrzymało od burmistrza Olawy - Tomasza

Frischmanna nagrody pieniężne oraz okolicznościowe statuetki, a rodzice - listy gratulacyjne oraz pamiątkowe publikacje o Olawie i jej okolicach. „Złoty Kogut” to nagroda przyznawana za najlepsze osiągnięcia edukacyjne w kończącym się

roku szkolnym. Uroczystość prowadziła wiceburmistrz Małgorzata Pasierbowicz, która również podziękowała rodzicom i nauczycielom za całoroczny trud i współpracę oraz życzyła wszystkim wspaniałych, bezpiecznych wakacji.

Dzięki bardzo dobrej współpracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olawie z niemiecką organizacją Malteser po raz czwarty pozyskaliśmy dużą ilość sprzętu rehabilitacyjnego i pomocniczego - łóżka, chodziki, wózki inwalidzkie itp. Został on przywieziony do Olawy przez sześciuosobową delegację wolontariuszy, wśród których była wieloletnia mieszkanka Olawy - Edyta Braese z domu Lebedzińska - inicjatorka i pomysłodawczyni dostaw sprzętu do oławskiego MOPS. Sprzęt jest nieodpłatnie udostępniany mieszkańcom naszego miasta w siedzibie MOPS przy ulicy 3 Maja 18g/u, telefon: 71-726-36 46.

Bezpłatnie dla mieszkańców



1 lipca z wolontariuszami spotkał się burmistrz Olawy - Tomasz Frischmann, który podziękował za zaangażowanie oraz wieloletnią pomoc mieszkańcom naszego miasta

Wakacje w Olawie



Na półkoloniach wypocznie 480 dzieci

Od 24 czerwca trwają organizowane przez UM w Olawie półkolonie letnie dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Jak co roku odbędą się 4 turnusy - pierwsze dwa w Szkole Podstawowej nr 5, a dwa kolejne w Szkole Podstawowej nr 8. Zajęcia odbywają się od godz. 8⁰⁰ do 15⁰⁰. Opiekę nad uczestnikami sprawuje wykwalifikowana kadra - nauczyciele czynnie pracujący zawodowo, posiadający przygotowanie pedagogiczne. Podczas każdego turnusu przewidziane jest wyjście na basen letni i na seans filmowy do kina „Odra”. Dzieci aktywnie, miło i bezpiecznie spędzają czas w gronie rówieśników, czemu dodatkowo sprzyja piękna pogoda.



24 czerwca nastąpiło oficjalne otwarcie nowego basenu letniego. Najmłodsi mieszkańcy Olawy symbolicznie przebrali wstęgę, wbiegając na teren obiektu, gdzie trwał już piknik z wieloma bezpłatnymi atrakcjami.

W dniach 22-23 czerwca obchodziliśmy święto naszego miasta „Dni Koguta”. Mieszkańcy i goście bawili się na występach znanych artystów: Margaret, zespołu Varius Manx & Kasia Stankiewicz oraz Kabaretu Młodych Panów. Pierwszego dnia uczestnikom wydarzenia towarzyszyły także znane melodie, grane przez orkiestrę dętą z Olawy, Domaniowa, Trzebnicy i Środy Śląskiej. Oławską orkiestrę obchodzi właśnie jubileusz 10-lecia. Już po raz ósmy odbył się Międzynarodowy Złoty Pojazdów Zabytkowych. W tym roku Olawa świętuje 785. rocznicę uzyskania praw miejskich, więc burmistrz Tomasz Frischmann wręczył specjalną nagrodę uczestnikowi zlotu, który zarejestrował się pod numerem 785! W ramach „Dni Koguta” odbył się także Oławski Charytatywny

Rajd Koguta, który wystartował 20 czerwca, a swój finał miał podczas Złoty Pojazdów Zabytkowych.

Serdecznie dziękujemy wszystkim instytucjom zaangażowanym

w organizację tegorocznych wydarzeń. Przede wszystkim dziękujemy Wam, mieszkańcom Olawy i wszystkim gościom za to, że tak licznie uczestniczyliście w obchodach święta naszego miasta.



Plaża i kajaki



Już od początku lipca można odpocząć na Miejskiej Plaży, która powstała przy ul. Młyńskiej. Pomysł utworzenia plaży w centrum miasta pojawił się w ubiegłym roku, a funkcjonująca wówczas plaża cieszyła się ogromnym powodzeniem wśród mieszkańców. Przy plaży ustawionych jest 29 leżaków oraz dwa duże parasole. Ochłodę przynosi zlokalizowana w centrum plaży kula emitująca mgiełkę wodną. Przypominamy także, że w każdy wakacyjny weekend na stawach w Parku Miejskim można bezpłatnie popływać kajakami i rowerami wodnymi.

BOHEMIAN RHAPSODY

LETNIE KINO PLENEROWE

PARK MIEJSKI (OBOK STAWÓW PRZY PKP)

6 LIPCA 2019 GODZ. 21.30

WSTĘP WOLNY

OLAWA

Sesja

Podczas sesji Rady Miejskiej w Oławie 27 czerwca Anna Ślipko przedstawiła raport dotyczący działań Centrum Sztuki w zakresie kultury, ale to nie o nią poszło

Raport nie wzbudził wśród radnych większych emocji. Co innego niedawny zlot starych samochodów. Radny Michał Prus dopytywał: - Kto podjął decyzję o tym, aby nie wpuszczać więcej niż tysiąc samochodów? I dlaczego w tym raporcie zlot został pominięty?

- Zlot jest częścią imprezy „Dni Koguta”, a jeśli pominęłam, to przepraszam - mówiła dyrektor Anna Ślipko. - Na pewno doceniamy tę imprezę, stanowi ważny element „Dni Koguta”. Chciałabym zaznaczyć, że dzięki Centrum Sztuki ten zlot się odbywa. Od samego początku zachęcaliśmy, aby był on organizowany. Na początku roku były podjęte decyzje, że musimy trochę przeorganizować nasze możliwości związane z przyjęciem pojazdów, bo Miasteczko „nam się skurczyło”. Inna sprawa, że mieszkańcy i uczestnicy narzekają, że jest dużo pojazdów niekwalifikujących się jako auta zabytkowe, więc chcieliśmy poprzez to zachęcić, aby było więcej pojazdów ciekawych. Ustaliliśmy, że będzie to tysiąc aut. I taka liczba była od początku roku omawiana na spotkaniach z firmą Wena, policją, strażą miejską i urzędem. Zawsze przed imprezą organizujemy

Kultura w cieniu zlotu

odprawę z udziałem organizatorów, policji, straży miejskiej oraz naszych ratowników medycznych. Omawiamy stan przygotowania imprezy oraz to, jak możemy reagować w momentach, gdyby się coś działo. Ponieważ w regulaminie był wpisany czas przyjazdu pojazdów do godziny 12.00, ja na tej odprawie wydłużyłam ten czas do godz. 13.30. Na odprawie nie stała się firma Wena, chociaż przypominałem o niej pół godziny wcześniej. Oczywiście po odprawie przekazałam im tę informację. Już o godzinie 12.00 na Miasteczku był tłum. Ponieważ z ramienia Centrum Sztuki jestem głównym organizatorem i osobą odpowiedzialną przed wszystkimi służbami, podjęłam decyzję, którą przekazałam policji i straży miejskiej, że o 13.30 zamykamy wjazd wszelkich pojazdów. Napływ kolejnych mógł być dla nas niebezpieczny. Wielokrotnie pojawiałam się przy wjeździe i niepojące było dla mnie to, że praktycznie co trzecie, czwarte auto, które wjeżdżało, nie było wcześniej zarejestrowane. Bałam się, że dojdzie do takiej sytuacji, że zaczną zjeżdżać pojazdy zarejestrowane, dla których miejsca nie będzie. To była moja świadoma decyzja w trosce o bezpieczeństwo uczestników imprezy.

Radny nie dając za wygraną dopytywał: - Nikt nie kwestionuje, że samochody niezarejestrowane nie powinny być wpuszczane. Byłem uczestnikiem zlotu i rejestrowałem się miesiąc wcześniej. Miałem wydrukowane zgłoszenie. Jeżeli takie ograniczenie jest wprowadzane, to rzeczywiście popieram pani decyzję,



Dyrektor Anna Ślipko argumentowała, że to względy bezpieczeństwa zadecydowały o niewpuszczaniu kolejnych aut na zlot starych pojazdów

że nie powinny być wpuszczane samochody, które nie są zabytkowe bądź nie były zarejestrowane. Ale jeżeli ktoś był zarejestrowany, powinien zostać wpuszczony. Bo trochę jest tak, że zapraszamy gości, ktoś jedzie z drugiego końca Polski i... nagle nie zostaje wpuszczony. Chciałem więc zapytać, czy pani zapoznała się z krytyką tej odmowy wpuszczania samochodów na zlot? Bo pierwszy raz to się zdarzyło. I czy pani wyciąga z tego jakieś wnioski? Czy w przyszłym roku będzie podobnie? Czy wrócimy do tych dobrych praktyk, które były w latach poprzednich?

- Jeśli w przyszłym roku

dojdzie do podobnej sytuacji, liczba osób będzie tak niepokojąco duża, będę musiała podjąć taką samą decyzję - odpowiadała dyrektor. - Po to robimy regulaminy, aby uczestnicy zlotu tego przestrzegali.

Anna Ślipko mówiła też, że wpisy w internecie były różnorodne, także takie, które wyrażały zadowolenie z tej decyzji.

Do dyskusji włączył się radny Pawłowicz, który mówił o dobrej renomie zlotu, o niewpuszczaniu aut, ludzi, którzy przyjeżdżali z daleka, a odjechali z kwitkiem. - Trzeba zastanowić się w przyszłości, jak to rozwiązać - mówił

radny. - Może czas pomyśleć o innym miejscu, bo - jak widać - możliwości Miasteczka się wyczerpały. Potrzeba takiego zlotu w Oławie jest. Poszukajmy miejsca, gdzie zmieszczą się dwa tysiące aut, bo społeczeństwo tego potrzebuje.

Radny porównywał naszą imprezę do zlotu w Oleśnicy, gdzie tego typu problemów nie ma.

Dyrektor Ślipko znów powiedziała o regulaminie, w którym wyraźnie była mowa o zarejestrowaniu i wydrukowaniu zgłoszenia oraz włożeniu go za szybę. To miało usprawnić wpuszczanie aut, ale - jak mówiła dyrektor - może 1/4 samochodów ten wymóg spełniła. Radny Prus w związku z tym dopytał, czy liczba aut była monitorowana i dlaczego zostały wpuszczone samochody niezarejestrowane.

- Auta były liczone na bieżąco - odpowiadała dyrektor. - Co do wpuszczania aut niezarejestrowanych, robiła to ekipa Weny, która stała na wjeździe, ona nadzorowała proces rejestracji.

Wśród zainteresowanych, czyli uczestników zlotu, na Facebooku czy w komentarzach na forum gazety pojawiały się głosy rozczarowania. Wiele osób, choć zarejestrowanych, nie dostało się na zlot. Przejeżdżając wiele kilometrów swoimi samochodami musieli odjechać z kwitkiem. Z drugiej strony wśród mieszkańców i odwiedzających pojawiały się głosy, że mało było wyjątkowych, zabytkowych aut, że wiele marek się powtarza, a także że było mało miejsca poświęconego na same auta, a zbyt dużo na kiermasze czy stoiska.

TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl

Rozwiązanie dla Wiejskiej?

OLAWA

Rada Miejska

Podczas sesji 27 czerwca radni przegłosowali uchwałę dotyczącą „udzielenia pomocy rzeczowej dla województwa dolnośląskiego”

Pod tym enigmatycznym tytułem kryje się rozwiązanie dla jednej z najbardziej zakorkowanych ulic w Oławie. Po licznych interwencjach mieszkańców, jak czytamy w uzasadnieniu uchwały, miasto złożyło wniosek do Dolnośląskiej Służby Dróg i Kolei we Wrocławiu, dotyczący zmiany ruchu i poprawy bezpieczeństwa w obrębie przejazdu kolejowego na ulicy Wiejskiej. Przebudowa ma polegać na przesunięciu przejścia dla pieszych bliżej ulicy Paderewskiego, co z kolei ma umożliwić bardziej płynny ruch samochodów w tej okolicy.

Koszt przedsięwzięcia wyniesie 118 tys. zł, z czego w 2019 będzie to 35 tys. zł, a w 2020 roku 83 tys. zł. Pieniądze te zostaną przekazane w ramach pomocy rzeczowej dla województwa dolnośląskiego, dzięki czemu zostaną sfinansowane zarówno prace projektowe jak i budowlane. Jak mówił burmistrz Tomasz Frischmann na sesji, inwestycja ma być zakończona w 2020 roku.

GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl



Martyna Sopata z CKZiU w Oławie, jedna z laureatek pierwszego miejsca w kategorii szkół ponadgimnazjalnych

ŚPIEWALI W PIĘCIU językach

OLAWA

Edukacja

Jubileuszowa dziesiąta edycja regionalnego konkursu piosenki obcojęzycznej z nami

7 czerwca w Sali Rycerskiej Urzędu Miejskiego w Oławie wystąpili młodzi wykonawcy. W konkursie brali udział uczniowie klas 7 i 8 szkół podstawowych, klas 3 gimnazjum oraz szkół ponadgimnazjalnych z regionu. W tej edycji uczestnicy prezentowali swoje wokalne walory w pięciu językach - angielskim, niemieckim, japońskim, francuskim i serbskim. Jury pod przewodnictwem Izabeli

Smoleń ze Studia Wokalnego w Oławie brało pod uwagę opanowanie tekstu, poprawność językową, zdolności wokalne i ogólny wyraz artystyczny.

W szkołach ponadgimnazjalnych pierwsze miejsce przypadło ex aequo Martynie Sopacie z CKZiU w Oławie oraz Sandrze Guras i Wojciechowi Zarzyckiemu z ZSP nr 2 w Oławie, drugie miejsce zajęła Julia Fotyga z LO nr I w Oławie, zaś trzecie miejsce ex aequo Gabriela Gierula oraz Martyna Puć z CKZiU w Oławie.

Wśród uczestników ze szkół podstawowych najlepsza okazała się Oliwia Papierowska ze Szkoły Podstawowej w Siechnicach. Drugie miejsce ex aequo zajęły Katarzyna Ochra-

mowicz z Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie, Karolina Józków z Gminnej Szkoły Podstawowej w Oławie oraz Anna Dudek z Zespołu Szkół w Jelczu-Laskowicach. Trzecie miejsce - ex aequo Aleksandra Sidel oraz Aleksandra Waszczuk ze Szkoły Podstawowej nr 3.

Gościennie podczas konkursu wystąpiła Dominika Łuczak wraz z siostrą Wiktoria, absolwentka CKZiU w Oławie, laureatka wielu konkursów muzycznych powiatowych i regionalnych. Wydarzenie zakończył muzycznie inny absolwent CKZiU - Arkadiusz Sztandera.

(GK)



Oliwia Papierowska z SP w Siechnicach - laureatka pierwszego miejsca w kategorii szkół podstawowych

informacje

URZĄD MIASTA I GMINY

JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

Biuletyn Informacji Publicznej
<http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/>

www.jelcz-laskowice.pl
um.info@jelcz-laskowice.pl
facebook.com/JLstronaoficjalna

Chwałowickie impresje

Zbliża się II Ogólnopolski Plener Malarski „Chwałowickie impresje”, który odbędzie się 10-19 lipca 2019 w Chwałowicach - malowniczej wsi naszej gminy, otoczonej przyrodą

Założeniem pleneru jest integracja środowisk twórczych, wymiana doświadczeń artystycznych, rozwijanie wyobraźni twórczej oraz pragnienie uzyskania dzieł malarskich inspirowanych

przyrodą, zabytkami, architekturą i życiem mieszkańców obszaru gminy Jelcz-Laskowice. Na plener zostało zaproszonych 16 artystów piastujących wysokie stanowiska na uczelniach artystycznych, mających w swoim dorobku liczne wystawy (są to artyści m.in. z Warszawy, Częstochowy, Łodzi, Wrocławia, Chwałowic i Jelcza-Laskowice). Dodatkowym zadaniem tegorocznego pleneru jest próba połączenia twórczych działań na rzeczy użytkowej, czyli malowanie ceramiki użytkowej wg własnych po-

mysłów we współpracy z lokalną Pracownią Ceramiczną „Tutubi”.

W programie artystycznych działań znajdują się również warsztaty utrzymane w konwencji mistrz-uczeń dla dzieci i młodzieży, które odbędą się przy siedzibie MGCK w J-L. We wtorek 16 lipca w godz. 10-12 na „Lekcję malarstwa” (czyli wspólne malowanie „pod chmurką”), a 17 lipca w godz. 10-12 na „Lekcję projektowania graficznego”, podczas którego dowiemy się, jak wyrazić swoje „ja” w formie graficznej. Pierwszy warsztat poprowadzi Elżbieta Czech (komisarz pleneru), a drugi Agnieszka Sobczyńska (designerka z Warszawy, autorka tegorocznego plakatu promującego plener). Koszt uczestnictwa w warsztatach wynosi 20 zł. Zapewniamy wszystkie materiały. Zapisy w biurze Miejsko-Gminnego Centrum Kultury w godz. 7.00-15.00, e-mail: biuro@mgck-jl.pl.

Ponadto w piątek 19 lipca 2019 o godz. 19.00 zapraszamy na uroczysty wernisaż wystawy poplenerowej (w sali kameralnej MGCK, tj. Centrum Sportu i Rekreacji). Będzie można podziwiać efekty twórczej pracy malarzy. W programie przewidziano także aukcję prac dzieci i młodzieży. Oprawą muzyczną wieczoru zajmie się kwartet jazzowy TheRillo. Wstęp na wernisaż jest wolny.

Organizatorami pleneru jest Miejsko-Gminne Centrum Kultury w J-L, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Integracji Chwałowic. Honorowy patronat nad plenerem objął burmistrz Bogdan Szczęśniak.



Zawody wędkarskie z okazji „Dnia Dziecka”

2 czerwca 2019 roku nad „Pierwszym Stawem” w Jelczu-Laskowicach odbyły się zawody wędkarskie dla dzieci i młodzieży do lat 16 o Puchar Burmistrza Jelcza-Laskowic

Zawody organizowane wspólnie przez Gminę Jelcz-Laskowice oraz Zarząd Koła PZW w Jelczu-Laskowicach przeprowadzili Andrzej Zgud, Tadeusz Danaj i Grzegorz Tarasiewicz przedstawiciele Zarządu Koła nr 6 PZW w Jelczu-Laskowicach wraz z Krzysztofem Woźniakiem wiceprzewodniczący Rady

Miejskiej w Jelczu-Laskowicach. Zawody rozgrywane były w dwóch kategoriach wiekowych: I kategoria-do lat 13, II kategoria-od 14 do 16 lat. W pierwszej kategorii zwyciężył Janek Bielawski (2180g), 2 miejsce zajął Kuba Mruk (1380g), 3 miejsce zajął Aleksander Cisło (1230g), 4 miejsce zajęła Kalina Kotlarz (1090g), 5. Dawid Cupiał (970g), 6. Olinia Turek(820g), 7. Staś Szumski(780g). W kategorii dzieci starszych zwyciężyła Małgosia Stachnio (1830g), drugie miejsce zajął Michał Ibowicz (640g), trzecie miejsce zajął Szymon Bar (630g). Burmistrz Bogdan Szczęśniak gratulując zwycięzcą wręczał puchary oraz

dodatkowe nagrody za największą rybę oraz dla najmłodszego zawodnika. Największą rybę złowiła Julia Sadowska - płoć 370g. Statuetkę dla najmłodszego zawodnika otrzymał 3,5-letni Staś Szumski. Wszyscy uczestnicy zawodów (28 dzieci) otrzymali nagrody rzeczowe, słodycze i napoje.

Słowa podziękowania należą się również Panu Andrzejowi Zgudowi skarbnikowi Jelczańsko-Laskowickiego Koła PZW za ufundowanie dodatkowych nagród rzeczowych oraz Ireneusza Stachnio wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach za obsługę fotograficzną zawodów.

II Ogólnopolski Plener Malarski

/CHWAŁOWICKIE IMPRESJE/

pod honorowym patronatem
Burmistrza Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice

10-19.07.2019

Chwałowicki Klub Książki
Chwałowice / ul. Szkolna 4

Program:

16.07. Lekcja malarstwa - warsztaty dla dzieci i młodzieży w plenerze przed MGCK w Jelczu-Laskowicach, ul. Olawska 46, godz. 10.00 -13.00 / koszt uczestnictwa: 20 pln

17.07. Lekcja projektowania graficznego - warsztaty dla dzieci i młodzieży w MGCK w Jelczu-Laskowicach, ul. Olawska 46, godz. 10.00 -12.00 / koszt uczestnictwa: 20 pln

19.07. Wernisaż wystawy poplenerowej Chwałowickie Impresje w MGCK w Jelczu-Laskowicach - godz. 19.00
- aukcja prac dzieci
- oprawa muzyczna wieczoru - TheRillo/kwartet jazzowy

ZAPROSZENI ARTYŚCI

MAGDALENA BORKIEWICZ-KAPUŚCIŃSKA / ELŻBIETA GOZDEK / HENRYKA JAKIMÓW / JÓZEF JANECKI / JADWIGA JĘDRZEJAK / JOANNA KAŁUŻNY / TERESA MAŁOWIEJSKA / ALEKSANDRA OPALIŃSKA / KATARZYNA PYCZEK-PAWLIK / AGNIESZKA SOBCZYŃSKA / STANISŁAW ŚLEDZIŃSKI / EWA URBANŃSKA / IRENA WYRZYKOWSKA / MATEUSZ ZIOŁEK / ZDZIŚŁAW ŻMUDZIŃSKI / VIRTUAL ATELIER

KOMISARZE PLENERU / Elżbieta i Waldemar Czech
KOORDYNATOR / Anna Kowal

Biuro Centrum Kultury
ul. Olawska 46 (hala CSiR), pokój 21

www.mgck-jl.pl

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego

dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Łąkowa - Folwarczna”, dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Park Europejski”, dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Hirszfelda - Wschód”.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2018r., poz. 1945 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Jelczu-Laskowicach uchwał: nr VIII.82.2019 z dnia 25 kwietnia 2019r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Łąkowa - Folwarczna”, nr VIII.83.2019 z dnia 25 kwietnia 2019r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Park Europejski”, nr IX.88.2019 z dnia 31 maja 2019r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Hirszfelda - Wschód”.

Podjęte ww. uchwały Rady Miejskiej w J-L są dostępne w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie <https://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/bipkod> i siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice w pok. nr 1. Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionych planów miejscowych. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice w terminie do 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Na podstawie art. 21 ust. 2 pkt. 2 i art. 39 ust. 1 pkt. 1, w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2018r. poz. 2081 ze zm.) zawiadamiam, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie zamieszczono następujące uchwały Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach:

- nr VIII.82.2019 z 25 kwietnia 2019 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Łąkowa - Folwarczna”, - nr VIII.83.2019 z 25 kwietnia 2019 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Park Europejski”, nr IX.88.2019 z 31 maja 2019 w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego dla terenu położonego w obrębie Laskowice, gm. Jelcz-Laskowice - „MPZP Hirszfelda - Wschód”. oraz wszczęto przeprowadzenie strategicznych ocen oddziaływania na środowisko skutków realizacji ustaleń ww. planów miejscowych.

Zainteresowani mogą zgłaszać uwagi i wnioski w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dotyczącej ww. planów miejscowych. Uwagi i wnioski należy składać w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice w terminie 21 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Uwagi i wnioski mogą być wnoszone: w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres: um.architektura1@jelcz-laskowice.pl oraz um.sekretariat@jelcz-laskowice.pl

Uwaga lub wniosek powinny zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r.

w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z dnia 14 maja 2016 r. L 119/1) informuję, że: Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Gmina Jelcz-Laskowice, z siedzibą w Jelczu-Laskowicach przy ul. Witosa 24; Inspektor Ochrony Danych - e-mail iod@jelcz-laskowice.pl, tel. 71 381 71 49; Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na podstawie ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym podstawą prawną przetwarzania dotyczących Pani/Pana danych osobowych jest niezbędność do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit. c) RODO określonego w przepisach prawa: Ustawa z dnia 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Odbiorcą Pani/Pana danych osobowych będzie - dane nie będą przekazywane Pani/Pana dane będą przekazywane do państwa trzeciego, organizacji międzynarodowej - dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego; okres przechowywania Pani/Pana danych osobowych - dane będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji celów przetwarzania oraz przez wymagany prawem okres archiwizacji; posiada Pani/Pan prawo żądania od Administratora wydania kopii danych, sprostowania, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec takiego przetwarzania, usunięcia; ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych informacja o dowolności lub obowiązku podania danych obowiązek podania danych osobowych wynika z ustawy z dnia Ustawa z dnia 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeks Postępowania Administracyjnego. Pani/Pana dane osobowe nie podlegają zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji, w tym profilowaniu.

**BURMISTRZ JELCZA-LASKOWIC
BOGDAN SZCZĘŚNIAK**



Kierownik MGOPS Iwona Ekhard tłumaczy, że ośrodek ma czas na wypłacenie świadczenia 500+ do końca każdego miesiąca

JELCZ-LASKOWICE

Pieniądże

Czy w gminie jest problem z wypłatami 500+? MGOPS zaprzecza, ale...

...temat po raz kolejny wraca. W lutym kierownik Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Iwona Ekhard przyznała, że wystąpiły opóźnienia w wypłatach świadczeń 500+. Winą za sytuację obarczyła atak hakerski, który doprowadził

do zaszyfrowania niektórych danych i ostatecznego opóźnienia pracy.

Kilka dni temu zgłosiła się do nas czytelniczka, która wolała pozostać anonimowa. Jej zdaniem MGOPS nie działa tak jak powinien, co powoduje nerwy i stres mieszkańców. - Wydaje mi się, że większość pań pracuje tam z wielką niechęcią - pisze w mailu do redakcji. - Co roku składam różne wnioski i pracownicy zamiast od razu poinformować, jakich dokumentów brakuje, dzwonią do mnie po tygodniu z informacją, że wniosek nie jest kompletny. Dodać należy, że każdorazowo mój wniosek jest wnikliwie sprawdzany. Brak kompetencji, niedoinformowanie?

Jako najważniejszy problem określiła jednak brak jednego wyznaczonego dnia wypłat: - Co miesiąc pieniądze dostajemy w innym terminie, bo panie - jak twierdzą - mają czas do końca miesiąca na wypłaty. Z tego,

co się zorientowałam, w innych miastach ludzie znają konkretny termin wypłat i otrzymują przelewy na czas. Świadczenie 500+ jest dla naszych dzieci. Tylko jak wytłumaczyć dziecku, że nie pojedzie na wycieczkę, bo mama z tatą nie wiedzą, kiedy dostaną pieniądze? Chciałabym wiedzieć, kiedy jelszczyński MGOPS ustali konkretny i niezmienny dzień wypłaty świadczeń, bym mogła zaplanować wydatki na bieżący miesiąc. Kiedy wreszcie będę mogła powiedzieć dzieciom, że za tydzień kupię im zabawki. Panie urzędniczki, nie nam robicie krzywdę, tylko dzieciom. Myślę, że

wszystko da się zorganizować tak, żeby mieszkańcy byli zadowoleni.

Wiadomość czytelniczki zbiegła się z czerwcową sesją Rady Miejskiej, na której radny Michał Pakosz wypowiadał się w podobnym tonie: - Słyszeliśmy już różne historie, m.in. o ataku hamera. Nie może być tak, że ja od samotnych matek z dziećmi dostaję informacje o braku przelewów. One się martwią, bo nie mają za co kupić jedzenia. Próbuje ludzi zagłodzić, czy o co chodzi? Pewnie zaraz usłyszę, że macie czas do końca miesiąca. Ale rodzice muszą wiedzieć, kiedy dostaną przelewy. Jeśli do 20 dnia każdego miesiąca, to do 20. Dziś mamy 25

czerwca, a ludzie wciąż nie otrzymali pieniędzy, które im się należą. Jak długo to jeszcze potrwa? Nie podoba mi się to, że my sobie tutaj siedzimy na sesji, podpiszemy listę, potem dostaniemy przelew na 1500 zł, a obok nas mieszkają ludzie, którzy nie mają na mleko. Wstyd mi za to wszystko.

Kierownik MGOPS Iwona Ekhard przypomniała, że w każdej wydawanej decyzji jest pouczenie, że świadczenie będzie wypłacone do końca miesiąca: - Tym się proszę sugerować. Jest 25 czerwca i jutro świadczenia zostaną wypłacone. To nie jest tak, że pieniądze dostajemy na początku miesiąca i sobie je trzymamy. Dotacja wpływa

pod koniec miesiąca i wtedy robimy przelewy. 500+ wspomaga rodziny, ale nie zwalnia nikogo z obowiązku utrzymania dzieci. Kiedyś nie było 500+ i trzeba było funkcjonować. Jak mogę się domyślać, problem polega na tym, że niektórzy z 500+ spłacają kredyty lub inne zobowiązania.

Głos w sprawie zabrała jeszcze skarbnik Urzędu Miasta i Gminy Elżbieta Harań-Klimek. Powiedziała, że pieniądze na świadczenia dotarły do gminy w czwartek 20 czerwca. Dopiero po tym dniu mogły zostać przebrane do Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, a stamtąd trafić do mieszkańców.

Listy do redakcji

Powróciła dawna moda

Szanowna Redakcjo, obserwując dzisiejszą modę wśród młodzieży i osób w średnim wieku, wracam wspomnieniami do końca lat czterdziestych i połowy pięćdziesiątych, kiedy to trudno było być ubranym modnie, z uwagi na brak pieniędzy, jak i z powodu braku w sklepach tak odzieży, jak i obuwia. Jakże często przerabiano stare ciuchy na „nowe”. Łatało się spodnie, marynarki, płaszcze, buty itp. bo często świeciły dziurami, przetarciami. Tak było. Dzisiaj mamy duży wybór odzieży, a co nosimy? O tym mówi mój wiersz pt. „Powróciła dawna moda”, którego treść należy brać z przymrużeniem oka, choć zawiera wiele prawdy. Pozdrawiam - ECHO

Powróciła dawna moda

Z lat czterdziestych, pięćdziesiątych

Nic tu ująć, nic tu dodać,

Lecz opowiem od początku.

Kiedyś skarpet było mało,

Więc do butów - choć niemodnie -

Bose nogi się wkładało,

Było chłodno, niewygodnie.

Marynarki, swetry, spodnie,

Jakże często się łatało.

Nie, by było to tak modnie,

Lecz wyboru się nie miało.

Zaś na łokciach, na kolanach,

Odzież często dziury miała.

Teraz „moda” taka sama,

Znowu do nas zawiła.

Bose nogi są wkładane,

Do pantofli, adidasów,

Spodnie, bluzy poszarpane,

To jest moda naszych czasów.

Spodnie „niskopodwoziowe”,

Na nich fałdy, niczym plisy,

Są dla młodych „odlotowe”,

Są to takie „dupozwisy”

Zapytałem raz chłopczynę,

Czemu spodnie mu zwisają?

Czy ma może przepuklinę,

Którą gacie osłaniają?

On mi odrzekł: „Tak jest modnie.

Niech się „laski” domyslą,

Co też noszą moje spodnie,

Niech się za mną oglądają”.

Wnet na spodnie założymy,

Majtki, stringi, kalesony,

I za modą podążymy,

Choć to głupie, lecz z fasonem.

Miał krawata - to nie przesadę -

Szyję sznurem owiniemy,

A trokami od kaleson,

Buty swe zasznurowujemy.

Dziś nie tylko polityka,

Także każdy trend na modę,

Często są przyczyną „bzika”,

Robią ludziom z mózgu wodę!

Eugeniusz Chorostecki ECHO

Autoliv

NASZA PRACA, KAŻDEGO DNIA PRZEKŁADA SIĘ NA BEZPIECZEŃSTWO MILIONÓW KIEROWCÓW ORAZ ICH PASAŻERÓW. JEŚLI CHCESZ DO NAS DOŁĄCZYĆ, APLIKUJ NA STANOWISKA:

JELCZ-LASKOWICE:

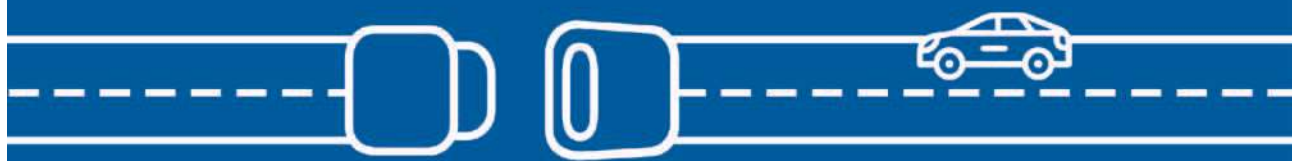
● MONTER SYSTEMÓW BEZPIECZEŃSTWA

● MAGAZYNIER PRODUKCYJNY

OŁAWA:

● OPERATOR MASZYN SZWALNICZYCH

● OPERATOR SYSTEMÓW TNĄCYCH



W Autoliv czekają na Ciebie



STABILNE ZATRUDNIENIE
W OPARCIU O UMOWĘ O PRACĘ
BEZPOŚREDNIO Z AUTOLIV



ATRAKCYJNY SYSTEM WYNAGRODZEŃ
OPARTY NA KOMPETENCJACH



MOŻLIWOŚĆ SKORZYSTANIA Z PROGRAMU
REKOMENDACJI PRACOWNICZYCH -
1500 ZŁ ZA KAŻDĄ POLECONĄ OSOBĘ



GRUPOWE UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE
NA ATRAKCYJNYCH WARUNKACH DLA
CIEBIE I TWOJEJ RODZINY



DOFINANSOWANIE DO
WYPYCZYNIU DLA DZIECI
I ŚWIADCZENIA ŚWIĄTECZNE



DOFINANSOWANIE DO
ŻŁOBKA LUB PRZEDSZKOLA
WSPÓŁPRACUJĄCEGO Z FIRMĄ



DOFINANSOWANIE WYBRANYCH BENEFITÓW
(NP. KARTA MULTISPORT, BILETY DO KINA,
DOSTĘP DO SIŁOWNI, REHABILITACJA,
ZNIŻKI NA BILETY DO TEATRU)



DOFINANSOWANIE DO
POSIŁKÓW W KANTYNI



BEZPŁATNE WEJŚCIE NA BASEN DLA
CIEBIE I TWOICH BLISKICH
RAZ W TYGODNIU

JELCZ-LASKOWICE

Długa dyskusja

W jakiej jest kondycji? Jak wypada na tle innych? Co wychodzi lepiej, a co gorzej? Na czerwcowej sesji Rady Miejskiej przedstawiono raport o stanie gminy w roku 2018. Radni mieli wiele pytań, ale ostatecznie jednogłośnie udzielili burmistrzowi wotum zaufania

Bieżący rok jest pierwszym, w którym ustawa nakłada na samorządy obowiązek wydania takiego dokumentu. Dla Jelcza-Laskowice sporządziła go firma Curulis. Do oceny stanu gminy wzięto pod uwagę osiem obszarów, takich jak: demografia, sytuacja społeczna, kondycja finansowa, aktywność gospodarcza, stan oświaty, infrastruktura techniczna, gospodarka komunalna i planowanie przestrzenne.

W trakcie badania przyjęto metodę, która pozwoliła zaprezentować gminę na tle innych samorządów. Grupę porównawczą stanowiło 75 gmin miejsko-wiejskich położonych w zewnętrznych strefach obszarów metropolitalnych. - Ten raport jest po to, żebyście jako mieszkańcy i radni w skondensowany sposób dowiedzieli się, co dzieje się w waszej gminie - tłumaczył Mateusz Klupczyński, prezes firmy Curulis. - Prowadzicie 25 lokalnych polityk i strategii. Kto się w tym wszystkim orientuje? Jest choć jedna taka osoba? Podejrzewam, że nie ma. Raport ma te wszystkie dane usystematyzować. W grupie porównawczej znalazły się gminy Kąty Wrocławskie, Siechnice, Oborniki Śląskie, Trzebnica, ale także wielkopolski Kurnik czy mazowieckie Piaseczno. W każdej z 75 gmin zbadaliśmy 79 składników podzielonych na 8 obszarów. Sprawdziliśmy, jak to wszystko wyglądało na początku i na końcu 2018 roku. Mogę powiedzieć, że w styczniu było pół na pół. Na pewno dużym plusem jest stan finansów. Macie zdrową sytuację finansową niż inne podobne gminy. Nadwyżka bieżąca na mieszkańca wynosi 700 zł. W innych gminach to około 400 zł. Stosunkowo mało osób korzysta u państwa z zasiłków. Macie aktywne społeczeństwo, dobrą infrastrukturę techniczną, a znaczna część obszaru jest skanalizowana. Pozytywna jest również aktywność gospodarcza. Negatywny jest za to wskaźnik demografii. Owszem, do Jelcza-Laskowice przybywa mieszkańców, ale w Jelczu-Laskowicach ten przyrost powinien być jeszcze większy. Mieszka tu także wielu seniorów. To nie jest nic złego, ale należy mieć świadomość starzenia się społeczeństwa i pamiętać o potrzebach tej grupy wiekowej. Nieznacznie gorzej w porównaniu do innych wypadły również planowanie przestrzenne, gospodarka komunalna oraz oświata. Za-



Burmistrz Bogdan Szczęśniak (w środku) przysłuchiwał się długiej dyskusji na temat raportu o stanie gminy. Obiecał, że weźmie pod uwagę wszystkie uwagi

uważalny jest jednak ciekawy i w pewnym sensie unikatowy sposób rozwoju sołectw, a istotna realizacja budżetu obywatelskiego.

Jeśli chodzi o dane z końcówki roku, Klupczyński zauważył, że pogorszył się wskaźnik przedsiębiorczości. Pozytywne zmiany zaszły za to w oświacie i planowaniu przestrzennym. Na podobnym poziomie utrzymały się gospodarka komunalna oraz demografia.

Chcą pomysłu architektonicznego

W imieniu radnych Prawa i Sprawiedliwości głos zabrała Karolina Kolado. Mówiła o kwestiach, które niepokoją przedstawicieli PiS. Jedną z nich był fakt, że wciąż niewielki obszar gminy jest objęty planem zagospodarowania przestrzennego. Miasto wygląda przez to chaotycznie i brakuje w nim spójnego pomysłu architektonicznego. Kolado określiła je nawet „miejską dżunglą” - bez zraszaczy, wodopoju i zielonych miejsc zacisznych, które latem mogłyby być nieocenione. - Jesteśmy miastem o niskiej wrażliwości, któremu brakuje empatycznego wize-

runku - mówiła. - Nie ma u nas żadnej symetrii między tymi, którzy projektują, a tymi, którzy użytkują. Obserwując inne miejscowości wiem, że można to robić inaczej, brać przykład. Stawiać na kwitnącą architekturę i wzornictwo. Miasto staje się czytelne, gdy jest dobrze odbierane przez mieszkańców. Przez wiele godzin rozmawiałam z architektami i planistami, którzy powiedzieli mi, że rozwiązania są trzy. Zatrudnić ekspertów, którzy zaprojektują przestrzeń, otworzyć się na dialog z mieszkańcami, albo połączyć jedno i drugie - pomysły ekspertów i propozycje mieszkańców. Burmistrz powinien wyjść ze swojej strefy komfortu i postawić na jasną wizję. Tak, jak to zrobił w swojej pierwszej kadencji, gdy tworzył strefę ekonomiczną.

Radnym PiS odpowiadał wiceburmistrz Romuald Piórko, który Jelcz-Laskowice nazwał „miastem specyficznym”. Przypominał, że w poprzedniej kadencji gmina przejęła od spółdzielni teren naprzeciwko hali Centrum Sportu i Rekreacji i podjęła plan zagospodarowania, co w przyszłości ma doprowadzić do uporządkowania nieestetycznego centrum. Mówił również, że gdy plan zagospodarowania centrum został wystawiony do publicznej dyskusji, nikt z mieszkańców nie podjął debaty na jego te-

mat. Gmina jego zdaniem jest otwarta na wszelkie pomysły i sugestie, ale mieszkańcy muszą chcieć je zgłaszać.

Ściągnąć bogatych i robić PR

Zdaniem Piotra Stajszczyka ze Wspólnoty Samorządowej gmina się rozwija i co do tego nie ma żadnych wątpliwości. Są inwestycje, pojawiają się kolejni przedsiębiorcy, powstają budynki wielorodzinne. Radny zauważył, że nie wszystkie dokumenty strategiczne wpisano do raportu. Wy tłumaczono mu jednak, że znalazły się tam tylko te, których gmina jest organem prowadzącym.

Michał Wolski ze Wspólnoty Samorządowej podkreślał, że bardzo pozytywnym aspektem, który należałoby uwypuklić jeszcze mocniej, jest wprowadzony już kilka lat temu budżet obywatelski. To rozwiązanie wciąż nie funkcjonuje w wielu gminach, a w Jelczu-Laskowicach trwa właśnie trzecia edycja.

Julian Kozłowski z Prawa i Sprawiedliwości odniósł się do finansów i sytuacji społecznej: - Jeśli chodzi o dochody, to nie wypadamy najlepiej. U nas

dochody z PIT to 27,8 mln. W mniejszej gminie Czernica - 28 mln. Jeżeli to przeliczymy na osobę, to u nas wyjdzie 1200 zł, a w Czernicy 2000 zł. Gdybyśmy mieli dochody podobne jak w Czernicy, budżet byłby bogatszy o 17 mln. Mamy mnóstwo miejsc pracy, ale jaka to praca? To głównie zakłady pełne cudzoziemców, którzy mogą ją wykonywać nawet bez znajomości języka. Powinniśmy podjąć kroki prowadzące do zmiany jakości pracy i wizerunku gminy. Jeśli przesłodzić informacje na nasz temat w mediach ogólnopolskich, to dominuje temat zbrodni miłoszyckiej. Mamy więc słaby PR. Jeśli spojrzymy na to, jak wygląda miasto, to w centrum naliczymy 20 wielkich reklam. Uważam, że poważnie należy się zająć promocją. Wydajemy na nią sporo, a efektów nie widać. 20 lat temu w gminie było kilka osób z wizją. Dziś tej wizji brakuje. Nie ma konkretnego pomysłu, w jakim kierunku powinniśmy iść. Podaję za przykład Czernicę. Dlaczego te dochody są tam takie, a nie inne? Bo wprowadzili się tam zamożni ludzie. U nas też migracja jest duża, ale to głównie cudzoziemcy, którzy pracują za stawkę nieco wyższą niż najniższa krajowa. Mamy napływ ludności, bo siła robocza wciąż jest tańsza od automatów. Ale przyjdzie taki moment, że to się zmieni.

Wiceburmistrz Piórko kontrował mówiąc, że zakłady

w strefie ekonomicznej się rozwijają, czego przykładem mogą być Toyota, Ronal czy Stelweld. Kozłowski chciałby jednak, by w gminie pojawiły się też firmy z branży nieprodukcyjnej, takiej jak chociażby IT.

Radny Tomasz Rygielski z PiS mówił o drogach i komunikacji: - Wiele z nich jest w fatalnym stanie. Dotyczy to głównie Wójcic, a także dojazdów do Biskupic czy Dobrzynia. W znacznej mierze są to drogi powiatowe, ale będę po raz kolejny apelował, by wspólnie z powiatem realizować te inwestycje. Kolejna sprawa to komunikacja. Są miejscowości wykluczone komunikacyjnie. Seniorzy, którzy nie dysponują samochodami, mają problem z dojazdem do miasta.

Tym razem odpowiadał burmistrz Bogdan Szczęśniak: - Panie Rygielski, jest bardzo prosty sposób, żeby załatwić sprawę drogi w Wójcicach. Kto rządzi w powiecie? PiS. Skąd jest starosta? Z Prawa i Sprawiedliwości. Proszę więc rozmawiać z powiatem. Jeśli starosta zagwarantuje w budżecie połowę, to ja obiecuję, że dołożymy drugie tyle i wspólnie wykonamy inwestycję.

Babski zadowolony

Podczas długiej dyskusji pojawiły się też dobre słowa. - Raport ten został sporządzony po raz pierwszy, pokazał wady oraz zalety i będzie wektorem do działań w przyszłości - mówił Tadeusz Babski z Koalicji 2018-2023. - Jako mieszkaniowiec cieszę się, że finanse z roku na rok rosną. Im więcej mamy pieniędzy, tym więcej będziemy mogli zrealizować inwestycji. Nie da się zaspokoić od razu wszystkich potrzeb. Nie zrobilibyśmy tego, nawet jeśli budżet byłby dwukrotnie wyższy. Z roku na rok rosną wydatki na oświatę. Wydajemy więcej, niż otrzymujemy subwencji. Każdy budynek ma odnowioną elewację. Mamy też halę sportową, która jest ogromnym środkiem promocyjnym. Odbývają się liczne imprezy. Tylko jako Klub Biegacza „Harcownik” organizujemy pięć eventów ogólnopolskich, które cieszą się coraz większą popularnością. Nie zgodzę się więc ze stwierdzeniem, że pieniądze na promocję są źle wydawane. Chciałbym oczywiście, żeby miasto Jelcz-Laskowice bardziej przypominało miasto. Wykonaliśmy jednak większe kroki w tym kierunku, tworząc plan zagospodarowania przestrzennego centrum. Niektóre uwagi kolegów z PiS uważam za słuszne i jestem przekonany, że władza weźmie je pod uwagę.

Wszyscy zgodnie zagłosowali za udzieleniem wotum zaufania Bogdanowi Szczęśniakowi.

- Dziękuję za jednomyślność - mówił. - Przyjmuje wygłoszone uwagi i obiecuję, że wyciągniemy wnioski.

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

KURSY

ZAKŁAD DOSKONALENIA
ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Pieczęć i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielanie pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE 605-059-235
STAŁOWE 603-809-850



KURS ZAWÓD



- **uprawnienia UDT** do obsługi wózków podnośnikowych, suwnic, wciągników, żurawi, podestów ruchomych wolnobieżnych i przejezdnych
- elektroenergetyczne SEP (1,2,3)
- BHP, inne na zlecenie również w zakładzie pracy

www.szkoleniakursy.com

tel. 71-313-21-21 tel. 71-393-10-08
kom. 691-716-663 kom. 691-716-555
e-mail: biuro@szkoleniakursy.com



**SKLEP
OGRODNICZO-
PSZCZELARSKI**

**POSEZONOWA WYPRZEDAŻ
NA WYBRANE ARTYKUŁY
30% TANIEJ**

Oława, ul. 3 Maja 20-22 (naprzeciw Tesco)
tel. 71 303 27 81, 694 794 296, 515 963 818

Zapraszamy: poniedziałek - piątek: 9.00 - 17.00, sobota: 9.00 - 14.00



OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ

RATY

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki



Rałowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

Największy portal w powiecie



Kontakt w sprawie reklamy - e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Allianz

OŁAWA, ul. BRZESKA 13

CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

**ZADZWOŃ DZISIAJ I UBEZPIECZ Z NAMI
SWOJE ŻYCIE W 2019 r.**

W razie gdyby
Cię zabrakło

W razie konieczności
leczenia w szpitalu

Z myślą o dziecku



W razie wypadku

W razie poważnego
zachorowania

Przez całą dobę,
7 dni w tygodniu

Już przy składce 46 zł miesięcznie zapewniamy po wypadku wizytę
np. u chirurga, ortopedy wraz z rehabilitacją

Nawałnica klientów, czyli **BASEN** otwarty



Zbigniew Szwarz - prezes Term Jakuba

Basen działa od 17 czerwca i od początku nie brakuje chętnych do skorzystania z atrakcji przygotowanych przez projektantów tej inwestycji. Sprzyjała temu na pewno promocja - od dnia otwarcia do końca czerwca bilet kosztował tylko złotówkę. To przyciągnęło wielu mieszkańców Olawy, ale też wielu z okolicznych gmin. Na temat dwóch wytyżonych tygodni pracy i startu olawskiego letniego basenu rozmawialiśmy ze Zbigniewem Szwarzem - prezesem Term Jakuba

» - Jak pan ocenia otwarcie basenu?

- Do końca czerwca odwiedziło nas ponad 32 tys. klientów! Mieliśmy do czynienia z prawdopodobnie największą promocją basenową w Polsce, nie spotkałem się z większą. Zadziałały również dwa inne czynniki, czyli upały oraz efekt nowości, który będzie towarzyszył nam przez cały sezon. Można powiedzieć, że się udało.

» - To imponująca frekwencja.

- Z tego, co się dowiadywałem, na poprzednim basenie za najlepszych lat było ok. 40 tys. osób, więc nasz wynik uzyskany w dwa tygodnie jest godny zauważenia. Zostaliśmy porządnie przetestowani.

» - Czy były jakieś założenia przed otwarciem, co do liczby gości? Określaliście sobie, co będzie sukcesem?

- Nie planowaliśmy rekordu frekwencyjnego związanego z promocją, spodziewaliśmy się, że cena zrobi swoje. Choć na przykład w czwartek, kiedy temperatura spadła do 24 stopni, mimo promocji, mieliśmy ok. 500 osób. Oprócz ceny ważna jest również pogoda i czas wolny. W takie ekstremalnie upalne dni więcej osób szuka ochłody nad wodą. Zresztą widać to na wszystkich tego typu obiektach w okolicy. Ale mimo wszystko wynik

jest oszałamiający. Najlepszy miesięczny wynik w Termach to jest ok. 20 tysięcy, a są one obiektem całosezonowym i mają swoją specyfikę, łatwiej można prognozować liczbę odwiedzających. Natomiast teraz te 32 tysiące w dwa tygodnie to jest bardzo dużo.

» - Towarzyszyły wam jakieś obawy przed otwarciem?

- Obiekty basenowe to nie są dziury w ziemi wypełnione wodą. To naprawdę bardzo skomplikowane obiekty technologiczne. Drobne rzeczy zawsze będą się pojawiać, zwłaszcza przy większym obciążeniu. Co innego jest testować obiekt w warunkach bez klientów, przy dobrej pogodzie, gdy woda cyrkuluje, możemy załączyć atrakcje i wszystko działa. A co innego wtedy, gdy na basenie jest ok. 1,5 tysiąca osób, które jednocześnie eksploatują wszystkie umywalki, toalety, zjeżdżalnie, czy czekają na swoją kolej, korzystają z masażerów lub brodzika. To zupełnie inne warunki. Nic poważnego przez te pierwsze dni się nie wydarzyło. Trzeba też zaznaczyć, że my się tego obiektu nie uczymy dopiero w trakcie otwarcia, już go znamy, ale zawsze jest to jednak praca na żywym organizmie i mogą się pojawić rzeczy nieprzewidywalne. Jest to zupełnie inny basen od swego poprzednika, wspólny jest jedynie adres. Choćby system wejścia - mamy kody kreskowe, mamy opaski, wiemy, ile osób jest na obiekcie, mamy kołowość, tych atrakcji jest mnóstwo, jest dwudziestoczterogodzinna ochrona. Wszyscy mamy jakieś wspomnienia związane ze starym basenem, jakie skojarzenia. Teraz jednak funkcjonujemy w realiach obecnych, zarządzamy obiektem w uwarunkowaniach dzisiejszych.

» - Czy łatwo się testuje w takich warunkach, przy takiej liczbie ludzi?

- Jesteśmy po takim uderzeniu, po takim napływie klientów, że dopiero teraz powoli przechodzimy w normalny stan użytkowania. Wszystkie pomysły zbieramy, na przykład co do godzin otwarcia, ale też chcę podkreślić, że najpierw trzeba wejść w ten normalny okres funkcjonowania, a dopiero później modyfikować jego funkcjonowanie. Poza tym godziny otwarcia basenu

są takie jak poprzednio. Cały czas borykamy się z brakami kadrowymi. Proponowaliśmy pracę sezonową, ale nie mieliśmy jakiegoś wysypu kandydatów. Tymczasem przy tym basenie naprawdę jest co robić. Samo sprzątanie trwa około 3 godzin. Jak potrafiły przyjść dziennie 3 tysiące osób, to jest co sprzątać, dezynfekcja wody, płukanie filtrów itp. - to wszystko zajmuje czas. Obserwujemy, ale ogólnie jestem bardzo zadowolony z otwarcia, z zespołu Term Jakuba, który stanął na wysokości zadania. Oczywiście przy takiej masie ludzi zdarzą się osoby, które nie doczytają regulaminu, ktoś będzie zapisywał kontestował, że np. są nieracjonalne. To, co na przykład wzbudziło trochę wątpliwości, to startery. Są one wyposażeniem torów pływackich i wykorzystywane są np. podczas zawodów. Nie służą jednak do samego skakania, bo jest to potencjalnie niebezpieczne dla osób pływających. Skakać nie można, żeby było jasne, nie tylko u nas. Dominującą głębokością basenu jest 1,20 m - to jedno. Ale też najważniejsze jest bezpieczeństwo. Z torów korzystają osoby o różnych umiejętnościach pływackich, wystarczy, że jedna osoba skacze drugiej na plecy i nieszczęście gotowe. Oczywiście zawsze na końcu decyduje ratownik. Zawsze należy go zapytać, ale trzeba się liczyć z tym, że najczęściej powie nie. Bo on analizuje sytuację i ryzyko, a potem podejmuje takie decyzje, które w jego mniemaniu mają zagwarantować bezpieczeństwo.

» - Czy zrozumienie dla tych względów jest duże?

- Zrozumienie jest bardzo duże. Woda jest żywiołem, trzeba mieć wobec niej pokorę, ale nie strach. Ja zawsze apeluję o to, aby „ratownik był w głowie” - to się nazywa zdrowy rozsądek. Później jest opiekun prawny, a na końcu jest ten normalny ratownik w łańcuchu bezpieczeństwa. Mieć na oku ok. 1,5 tys. osób korzystających z różnego rodzaju atrakcji to, proszę mi wierzyć, ciężka harówka. Mogę tylko apelować, aby respektować przestrzezeń ratowników - to są fachowcy przeszkoleni, z odpowiednią wiedzą. Można do nas zgłaszać różnego rodzaju sugestie, ale proszę, nie w trakcie

pobytu, tam nie pomaga kwestionowanie przyjętych zasad. I drugie, co warto podkreślić - trzeba pamiętać, że to jest nasz obiekt wspólny. Jeśli jednego dnia mamy 3 tysiące osób, to przychodzą różni ludzie. W przeważającej liczbie są to osoby przestrzegające regulaminów, ale zawsze jest jakiś procent, który nie będzie ich przestrzegał. Niestety, wpłynie to na użytkowanie basenu przez nas wszystkich. Regulaminy są zrobione w sposób przemyślany, racjonalny, oparte na prawie i praktyce. Po to, żebyśmy tutaj wszyscy czuli się bezpiecznie fizycznie, ale też higienicznie. Jeśli jest zastrzeżenie, że nie jemy na terenie plaży basenowej, to tego nie robimy, bo później trafia to do nieckii basenowej, filtrów i stanowi pożywkę dla bakterii. Jeśli jest zakaz wnoszenia szklanych naczyń i butelek, to dlatego, że któraś z tych butelek może stać się rozbitym szkłem. System dezynfekcji nie działa tak, że jest magiczny chlor, który wszystko załatwia. Klienci również mają obowiązki dotyczącego higienicznego korzystania z basenów. O ile na krytym basenie zastrzeżenie o wzięciu prysznica przed skorzystaniem z nieckii jeszcze jako tako funkcjonuje, choć powinno być dużo lepiej, to na tym letnim praktycznie nie funkcjonuje. A jest to wymóg bezwzględny, bo Główny Inspektor Sanitarny wyraźnie mówi, że każda osoba przed skorzystaniem z wody w basenie powinna się umyć pod prysznicem z wykorzystaniem mydła. Regulaminy są dla nas, aby ten obiekt jak najdłużej nam służył.

» - Czy już pojawiają się jakieś sugestie dotyczące letniego basenu? Czegoś ludziom brakuje? Coś zaskoczyło?

- Dziś baseny spełniają nieco inną rolę niż te przedwojenne czy to budowane w latach 70. Mają zapewniać rozrywkę i rekreację. Prowadzimy inny styl życia, częściej i dalej jeździmy na wakacje, mamy przez to bardziej urozmaicony kontakt z wodą. Należy też pamiętać, że mamy dwa baseny. Term Jakuba dalej funkcjonują, więc jak ktoś mówi o wyciecznym pływaniu, to mamy tam 6 torów pływackich do dyspozycji (łącznie na dwóch basenach 10). Zachęcam więc,

że jeśli ktoś chce popływać, to zawsze warunki na krytym basenie będą lepsze niż na tym otwartym. Nie możemy też odnosić tego obiektu do tego poprzedniego. Ten basen został wybudowany w roku 2019 i ma spełniać wymogi dzisiejszych czasów. Porównując na przykład obecny stan do dawnego, to np. my nie bierzemy wody wprost z rzeki Olawy, jak to było na starym basenie, bo basen musiałby kosztować więcej, musiałby mieć stację uzdatniania wody. Mamy nieckę ze stali nierdzewnej, na którą mamy gwarancję 10-letnią, to jest najlepsza technologia. Warto też wiedzieć, że ta niecka mogła być tylko w tym miejscu, gdzie jest. Proszę pamiętać, że to teren kurzałki, więc niecka mogła być posadowiona jedynie tu, gdzie są wysypane tony kruszywa i jest potężna płyta żelbetonowa.

» - Podobno były problemy z gastronomią?

- Na wystosowane i upublicznione w mediach zaproszenia do składania oferty wpłynęła tylko... jedna. Choć wiele osób wyrażało zainteresowanie, że poprowadzi gastronomię. Co też ważne, proszę pamiętać, że prowadzimy w tym momencie dwa obiekty - to jest duży wysiłek dla spółki. Mamy poprzysuwane urlopy, borykamy się z problemami kadrowymi, zwłaszcza w działach technicznych.

» - Czy otwarcie basenu letniego wpłynęło jakoś na Term Jakuba i kryty basen?

Po czasie promocyjnym i „nawałnicy” klientów przychodzi czas na normalne funkcjonowanie basenu letniego. Już wkrótce kolejne atrakcje, np. turniej siatkówki plażowej czy turniej plażowej piłki nożnej. Dokładniejsze informacje znajdziemy na stronie internetowej Term Jakuba, gdzie jest pokazana cała oferta na „Basenowe Lato 2019”

- Zaliczyliśmy kilkuprocentowy spadek w porównaniu do analogicznego okresu w roku poprzednim. Faktycznie obsłużyliśmy 6,5 tys. osób, czyli tylko o 300 mniej niż rok temu w tym samym czasie, więc spadek jest niewielki. Za to tydzień temu osiągnęliśmy jeden z wyższych wyników w historii, kiedy obsłużyliśmy dużo ponad 900 osób w ciągu dnia. Wiemy więc, że na basen letni przyjdzie wiele osób, które nigdy nie przyjdą na pływalnię krytą. To nie są takie same obiekty - różnica jest słone. Część osób będzie sobie chwalić możliwość spokojnego popływania. Natomiast na basenie letnim, przebywając tam te 4 czy 5 godzin, to czasu w wodzie może być 20%. Reszta to czas spędzony na słońcu, to leżakowanie. Lato się zaczęło, sezon w pełni, zobaczymy, jak to wszystko będzie funkcjonować obok siebie. Ale generalnie jesteśmy bardzo zadowoleni.

» - Mamy sukces?

- To dopiero początek, więc użyję określenia - pozytywne otwarcie. Obiekt został przetestowany, nie doszło do żadnych poważniejszych incydentów. Myślę, że klienci generalnie są zadowoleni. Już wiemy, że możemy prowadzić dwa obiekty, nie jesteśmy tym zaskoczeni. Te 30 tys. w dwa tygodnie to tak jak zorganizować jeden porządny mecz piłkarski. Jeśli chodzi o miasto, był to obiekt oczekiwany, naprawdę dużo się dzieje. Trafiło też do nas dużo osób z poza Olawy. Warto też zobaczyć na fora tych miejscowości, które nie mają takiego basenu. Tam przewijają się nutka zazdrości, że w Olawie mamy taki piękny obiekt, a oni nie mają. Naprawdę Olawa dużo zyskała, atrakcyjność miasta wzrosła i mamy więcej możliwości letniego odpoczynku. Mam tylko jedną prośbę - abyśmy ten basen wspólnie razem szanowali.

» - Po zakończonym sezonie co będziemy mogli nazwać sukcesem?

- Po zakończonym sezonie letnim przyjdzie czas na podsumowanie. Najważniejsze jest bezpieczeństwo klientów. Osobiście zaś chciałbym, abyśmy my olawianie zakochali się w swoim nowym basenie letnim.

TEKST I FOT.:
GRZEGORZ KACAŁA
gkacala@gazeta.olawa.pl



Długa kolejka chętnych do skorzystania z nowego basenu

GMINA DOMANIÓW

Z sesji RG

Bardzo spokojnie, wręcz sennie, przebiegały czerwcowe obrady domaniowskiego samorządu, poświęcone w dużym stopniu uporządkowaniu zasad udzielania pomocy społecznej

Na ostatnią sesję przed wakacjami domaniowscy radni przybyli w piątek 28 czerwca do sali konferencyjnej Urzędu Gminy już o godzinie 8.00 rano. Jak wyjaśnił w kuluarach przewodniczący RG Zdzisław Żygadło, powodem tak wczesnego rozpoczęcia posiedzenia bynajmniej nie była upalna pogoda, lecz napięty harmonogram wykorzystania pomieszczenia, w którym od niedawno odbywają się posiedzenia gminnych radców. Podobnie jak podczas wcześniejszych spotkań członków Rady Gminy, i tym razem nie obyło się bez problemów technicznych, związanych z elektroniczną formą procedowania projektów uchwał i innych sesyjnych czynności. Z piętnastu radnych nieobecny był tylko Marek Bocheniewicz z Jankowa, a tymczasem troje radnych nie mogło się zalogować do systemu i tym samym aktywnie uczestniczyć w obradach. Okazało się, że centralny komputer, rejestrujący czynności radnych, długo nie odbierał sygnałów od tych, którzy logowali się do systemu ze swoich prywatnych smartfonów, a nie ze służbowych laptopów. Dopiero pod koniec sesji praktycznie wszyscy obecni zostali „namierzeni” przez rejestrujący komputer. Nikt jednak nie robił z tego problemu, bo wszystkie uchwały podejmowano jednogłośnie

CISZA PRZED goszczyńską SZKOLNĄ BURZĄ?



Wszystkie uchwały, procedowane na czerwcowej sesji Rady Gminy Domaniów - mimo kłopotów technicznych - przyjmowano jednogłośnie i prawomocnie...

i za każdym razem w formie elektronicznej robiło to co najmniej jedenastu radnych, więc wystarczająco, by przewodniczący mógł potwierdzić, że podejmowane przez Radę Gminy działania są prawomocne. Niewykryci przez system radni też jakoś specjalnie nie protestowali... Na początku obrad przyjęto trzy uchwały, uchylające wcześniej podjęte decyzje, dotyczące udzielenia pomocy finansowej dla oławskiej policji oraz dla Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oławie. Według uchwał, przyjętych 31 maja i 12 czerwca, gmina Domaniów miała wesprzeć kwotami 3.500 zł i 10.000 zł oławską policję, a pieniądze miały być przeznaczone na nagrody dla wyróżniających się w służbie policjantów oraz na zakup dwóch nieoznakowanych samochodów patrolowych. Z kolei kwota 15.000 zł miała dotrzeć do KP PSP w Oławie - z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu samochodu operacyjnego

oraz gaśniczych agregatów wysokociśnieniowych. Jak wyjaśnił wójt Wojciech Głogulski, uspokajając jednocześnie zainteresowanych, podjęcie uchwał uchylających nie oznacza wycofania się gminy Domaniów z zadeklarowanej wcześniej pomocy: - To jest po prostu zalecenie czy też nakaz wojewody, który stwierdził, że w obecnym stanie prawnym nie ma potrzeby podejmowania specjalnych uchwał - wystarczy zapewnić odpowiednie kwoty w budżecie gminy na dany rok i można wówczas bez przeszkód i bez potrzeby dodatkowych regulacji prawem lokalnym takiej pomocy udzielić.

Hasło „Kto daje i odbiera, ten się w piekle poniewiera” przekazywano sobie po cichu z ust do ust także przy procedowaniu serii uchwał, przygotowanych przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Jedna z nich dotyczyła bowiem określenia zasad zwrotu wydatków za świadczenia z pomocy społecznej, stano-

wiące zadanie własne gminy, a obejmujące m.in. pomoc rzeczową, zasiłki na ekonomiczne usamodzielnienie, zasiłki okresowe oraz zasiłki celowe. Tak się powinno dziać, czyli pieniądze przeznaczone na pomoc powinny być zwrócone, jeśli w czasie pozyskiwania wsparcia dochód na osobę w rodzinie, objętej pomocą społeczną, przekroczy kwotę kryterium dochodowego. Radni procentowo ustalili wysokość zwrotu świadczenia, w zależności od stopnia przekroczenia kryterium dochodowego, które obecnie w przypadku rodziny wieloosobowej wynosi 528 zł, a dla osób samotnych - 701 zł miesięcznie.

Rada Gminy Domaniów przyjęła także uchwałę w sprawie szczegółowych warunków przyznania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem takich płatnych świadczeń dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Ustaliła także warunki

częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również określiła tryb ich pobierania. Jak wyjaśniła kierownik GOPS - Katarzyna Buszczak, konieczność przyjęcia tych uchwał wyniknęła z zaleceń pokontrolnych służb wojewody dolnośląskiego.

Z kolei nakazy prawne, wynikające z wdrożenia dyrektywy unijnej RODO, były powodem podjęcia nowej uchwały, ustalającej wzór wniosku na wypłatę zryczałtowanego dodatku energetycznego.

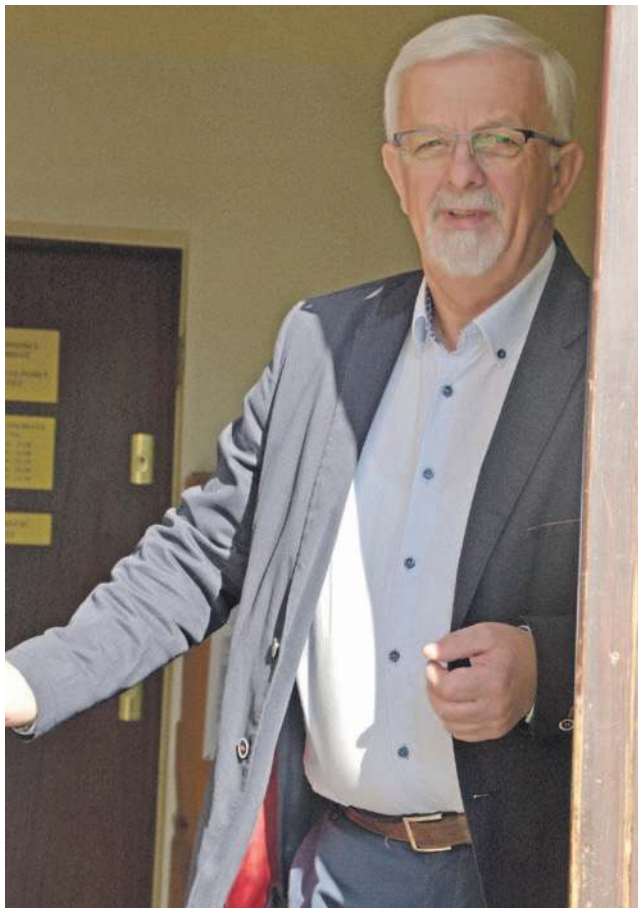
Bez większych zastrzeżeń czy uwag radni zaakceptowali sprawozdanie wójta z jego działalności w okresie między sesjami. Natomiast w interpelacjach padło tylko jedno pytanie, które zadał radny z Wierzbna - Janusz Piotrowski, zaniepokojony poziomem technicznym wykonywania w tej miejscowości kanalizacji sanitarnej i burzowej. Rajca chciał przede wszystkim wiedzieć, czy wykonawca zadania należycie po sobie posprząta,

usuwając zalegający w dużej ilości i w wielu miejscach, a zdarty wcześniej z drogi frez asfaltowy, który widać m.in. w przydrożnych rowach lub w budowanych nowych kanałach. Wójt w odpowiedzi zapewnił, że inwestycja w Wierzbnie będzie należycie dokończona i w prawidłowy oraz wymagający sposób odebrana i rozliczona.

*

Na sesji nie było o tym mowy, ale w najbliższych dniach dojdzie do decydującego starcia wójta Głogulskiego kontra Fundacja „Świat dzieci i dorosłych”, prowadząca szkołę podstawową w Goszczynie. 1 lipca budynek szkolny miał wrócić do gminy, a tak się nie stało. Szef domaniowskiego samorządu zapowiada więc złożenie pozwu w sądzie, o wydanie gminnej własności. W dniu, w którym zamykaliśmy to wydanie gazety do druku, Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrywał skargę fundacji na wypowiedzenie przez wójta umowy dotyczącej prowadzenia goszczyńskiej szkoły jako placówki niepublicznej. Kilka dni temu komendant powiatowy PSP w Oławie wydał decyzję, w której ze skutkiem natychmiastowym zakazał prowadzenia oddziałów przedszkolnych w pomieszczeniach goszczyńskiej szkoły, znajdujących się na II i III kondygnacji - ze względu na zagrożenie życia ludzi. Dopatrzył się w tej placówce także szeregu innych rażących nieprawidłowości, naruszających przepisy o ochronie przeciwpożarowej. Do sprawy wrócimy szerzej za tydzień!

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl



Pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata jest zadowolony z wynegocjowanego porozumienia

Koniec sporu! 9 milionów zamiast 40

GMINA OŁAWA

Wszystko jasne

Pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata wynegocjował ugodę z ESV

Spór gminy Oława ze spółką ZEC-ESV SA, wcześniej „Elektroservis”, toczył się od 2004 roku. Chodziło o umowę na dostawę energii elektrycznej dla strefy gospodarczej w Stanowicach. W 2001 roku spółka zobowiązała się wybudować infrastrukturę na własny koszt i zapewnić określoną moc w poszczególnych latach. Gmina miała zapewnić odbiorców. W przypadku ich braku, miała

zapłacić ESV rekompensatę za nakłady poniesione przez spółkę na budowę i utrzymanie infrastruktury. W listopadzie 2003 wójt podpisał dodatkowe porozumienie, w którym się zgodził, by ESV naliczało samorządowi kary za niewywiązanie się z zapewnienia odbioru ilości energii, określonej w umowie. Kary zostały naliczone, ale nie trafiły do firmy, która ostatecznie weszła z gminą w spór sądowy.

W lutym tego roku Kuriata tłumaczył na sesji, że firma założyła gminie aż cztery sprawy na łączną kwotę ponad 25 milionów złotych. Po pierwszym ogłoszonym wyroku okazało się, że może być jeszcze gorzej. - Wygląda to nieciekawie - mówił wtedy Kuriata. - Pierwszy wyrok jest niekorzystny dla gminy. Sąd przychylił się do

opinii biegłego, ale przede wszystkim oparł wyrok na bardzo złej umowie, która została sporządzona kilkanaście lat temu. Biorąc pod uwagę karę, odsetki oraz koszty sądowe, w tym koszty biegłych, gmina musi zapłacić ponad 5,5 miliona złotych. W wyroku jest napisane, że jeżeli gmina nie będzie się odwoływać, na wykonanie wyroku ma 21 dni. Jeśli nie zapłacimy w tym czasie, sprawa zostanie przekazana do komornika.

Była to tylko jedna z czterech spraw. Wszystkie roszczenia ESV wyceniła wraz z odsetkami na ponad 40 milionów złotych, a gminna skarbnik na 36 milionów. Kuriata podkreślał, że obie kwoty są ogromne i nie do zaakceptowania: - Nawet gdyby się udało uzyskać pięćdziesię-

cioprocentowe miarkowanie i tak musielibyśmy zapłacić 20 milionów. I to jest wariant optymistyczny. Gdybyśmy się chcieli odwołać, firma ESV mogłaby żądać pełnej kwoty. Jedynym rozwiązaniem wydaje mi się walka o porozumienie. Musimy usiąść do rozmów z firmą ESV i spróbować zminimalizować kary.

Po kilku miesiącach wiemy, że próba się udała, a do zapłaty będzie kwota czterokrotnie niższa niż maksymalne roszczenia. Gmina przeleje na konto ESV 9 milionów w 9 ratach, rozłożonych na 9 lat. 2 lata temu ESV proponowało ugodę w wysokości 10 milionów, po negocjacjach, udało się ustalić milion mniej. Porozumienie całkowicie zamyka sprawę sporu gminy z ESV. Czy to dobra umowa? - Najlepsza z możliwych - mówi Henryk Kuriata. - Jeden wyrok już usłyszeliśmy, kolejny miał zapas jesienią. Z dużą dozą prawdopodobieństwa mogliśmy założyć, że sprawa również byłaby przegrana, więc otrzymalibyśmy rachunek już nie na 5,5 mln, a na 13 mln zł oraz 14 dni na uregulowanie długu. Cieszę się, że udało nam się porozumieć!

(KT)



„Ocalić od zapomnienia” - historia Oławy lat 60. i 70. ubiegłego wieku na pod

Opolska do skrzyżowania ul. 1 Maja z ówczesną ul. Karola Sikorskiego oraz nieistniejącą dziś ul. Dworcową

Jak wyglądała Oława pod koniec lat sześćdziesiątych i jak się jeździło przez Oławę np. do Opola czy do Wrocławia? Chcę cofnąć się w czasie, wspominać te lata i przypomnieć na podstawie moich zdjęć, jak to wówczas wyglądało. Samochodów było dużo mniej, były też furmanki, jeszcze na drewnianych kołach okutych

stalowymi obręczami. Chcę przybliżyć czytelnikom, jakimi ulicami się jeździło i opisać, że wcale nie jeździło się lepiej niż dziś. Ponieważ temat jest duży, chcę, aby przejazd przez Oławę zajął kilka odcinków. Dziś od tablicy „Oława” od strony Brzegu, do tablicy z nazwą miasta od strony Wrocławia jest około 5,5 km, wtedy było pewnie krócej.

*

Wyjeżdżamy z Godzikowic drogą, jest wąska, a nawierzchnia z małej kostki brukowej. Na wysokości dzisiejszej ul. Polnej prze-

jeżdżamy przez tory nieistniejącej dziś linii kolejowej z Oławy do Boreczka. Ta linia miała kilka nazw, ale najbardziej znana nazwa to „kolej buraczana”, ponieważ przed wojną została wybudowana przez prywatną spółkę do transportu produktów rolnych. Co prawda był tam ruch pasażerski, który zlikwidowano dopiero na początku lat 50., a całą linię

NASZE oławskie D

zamknięto na początku lat sześćdziesiątych. Po prawej stronie rozpoczyna się budowa bazy oraz biurowca PKS i osiedla domków jednorodzinnych, a po lewej, do ul. Cichej, jest tylko jeden przedwojenny wielorodzinny budynek mieszkalny. Potem zaczęto po lewej stronie stawiać warsztaty samochodowe. Stacja paliwowa CPN powstała w 1969 roku. Teren po lewej był zawsze zaniedbany. W okolicy cmentarza żydowskiego, a więc w bezpośrednim sąsiedztwie miasta zamierzało urządzić wyspisko śmieci, ale na szczęście wycofano się z tego zamierzenia. Blisko przejazdu po lewej stronie wybudowano Hotel Robotniczy wraz ze stołówką dla pracowników Przedsiębiorstwa Budowlanego „Północ”. Graniczył on z budynkami przy ul. Cichej. Po wybudowaniu nowego hotelu przy ul. 3 Maja obiekty przejęła Spółdzielnia Inwalidów - dziś są one w rękach prywatnych. Po prawej stronie są cztery budynki wielorodzinne, których budowa zaczęła się przed wojną, a dopiero po niej zostały dokończzone. Były to pierwsze budynki mieszkalne w Oławie oddane do użytku po wojnie. Za tymi budynkami w głębi jest osiedle wybudowanych przed wojną domków jednorodzinnych - kiedyś mieszkali tu głównie kolejarze.

*

Ulica Opolska kończyła się na przejeździe kolejowym. Była wąska, wyłożona małą kostką brukową, po wojnie nosiła nazwy ul. Roznańska, ul. Pawła Findera, a od 1990 roku stała się ul. Opolską. Przed przejazdem po prawej stronie stoi dziś mocno przebudowany budynek mieszkalny, w którym przez lata był budynek stacji kolejowej linii z Oławy do Boreczka. Miał on różne nazwy: „Oława Dworzec Mały”, „Dworzec Oława Południe”.

*

Po prawej stronie obok budynku stacji do Boreczka była waga wozowa. Przez wiele lat na tej wadze ważono furmanki z burakami cukrowymi. Następnie te furmanki wjeżdżały na ul. Opolską i ustawały się przed przejazdem. Miały koła drewniane ze stalową obręczą, więc na kostce brukowej podskakiwały, co powodowało wysypywanie się ziemi. Ulicę sprzątano dopiero po zakończeniu sezonu buraczanego, można więc sobie wyobrazić, co tam się działo, gdy padał deszcz.

Furmanki skręcały na ul. Różaną. Tam na placu kolejowym były rozładowywane. Potem jechały z powrotem na wagę za tory, aby zważyć pustą furmankę, z tym że gospodarze w czasie drogi powrotnej dokładnie ją sprzątali z ziemi, aby uzyskać jak najmniejszą wagę, co w konsekwencji dawało większy dochód. Jak widać, gdy przychodził sezon buraczany, przejazd przez ulicę Opolską był bardzo trudny.

*

Dziś narzekamy na przejazd przez tory przy ul. Wiejskiej. Rzeczywiście są tam korki, szczególnie jak nieostrożny lub spieszący się kierowca zablokuje zatory plastikowe, które w tym momencie blokują cały ruch na przejeździe. Wtedy samochodów było mało, za to pociągów było dużo więcej - towarowych nawet 5 razy więcej od osobowych, a jeździły one z szybkością 60 km na godzinę. Całe sterowanie otwieraniem i zamykaniem przejazdu było ręczne. Były procedury o obowiązku powiadomienia telefonicznego o nadjeżdżającym pociągu. Wtedy kolejarz pracujący na nastawni przy pomocy korbby i systemu linek zamykał szlabany, zazwyczaj 5-10 minut przed przyjazdem pociągu. Gdy na stacji miały się pociągi albo przyjeżdżał osobowy, to przejazd był niejednokrotnie zamknięty nawet i 40 minut. Po każdej stronie stało po kilkanaście, kilkadziesiąt samochodów na przemian z furmankami. Jak otworzyli przejazd, to kolumna ruszała wolno, bo furmanki spowalniały cały ruch. Widać to było zwłaszcza w czasie, gdy jechały kolumny autobusów, często z przyczepami, które wiozły pracowników Jelcza do pracy na 6.00 albo na 14.00. Należy przypomnieć, że w tamtych czasach rolnicy mieli też obowiązkowe dostawy produktów rolnych i te dostawy były przyjmowane przez GS na ówczesnej ul. Sikorskiego, z tego powodu w tym rejonie ruch „furmankowy” był bardzo duży.

Według różnych źródeł przejazd kolejowy był zamknięty od 16 do 17 godzin na dobę. Mieszkańcy stali cierpliwie przed przejazdem, bo nie mieli wyjścia.

Zatory szlabanu to były grube stalowe rury. Pod nimi były stalowe sztywne pręty do samej ziemi, na dole połączone poziomym prętem, tak że nie można było przejść. Do barier po dwóch stronach był ustawiony wysoki płot, taki na dwa metry. Na dokładkę bardzo często były tu patrole SOK,

czyli Służby Ochrony Kolei, które karały mandatami za jakąkolwiek próbę przejścia pod szlabanem. Mieszkańcy Oławy nazywali tę dzielnicę „Za torami” lub „Za streką” - można było powiedzieć że ta część miasta była oddzielona od pozostałej części. Przez lata idąc do stacji nie mogli wejść na stację przez peron sąsiadujący z przejazdem kolejowym, tylko musieli przejść przez przejazd, a potem ulicą 1 Maja, do ul. Dworcowej i dopiero przez budynek stacyjny wejść na perony.

*

Dopiero w połowie lat 60. na stacji przedłużono tunel pod torami do ul. Cichej. Na osiedlu tym mieszkało ponad 1000 mieszkańców, był jeden sklep na ul. Małodworcowej i kiosk z napojami i słodyczami, prowadzony przez pana Wacława Otrębskiego przy samym przejeździe. Mieszkańcy tego osiedla szli po wszystko do miasta - na zakupy, na targ, do szkoły, do kościoła, do administracji, na pocztę, do kina, po gazety itp. Wówczas Oławę reprezentował poseł z Wrocławia, bodajże nazywał się Piasecki, który przed każdymi wyborami obiecywał budowę wiaduktu nad torami, ale nigdy nie dotrzymał słowa. O tym, jak powstał wiadukt, napiszę przy innej okazji.

*

Zaraz za przejazdem w kierunku miasta po prawej stronie były dwa domy - w jednym mieszkała rodzina państwa Laskowskich. To był dom z bardzo dużym podwórkiem. Na nim czasami zatrzymywało się kilka cygańskich wozów mieszkalnych ciągniętych przez dwa konie. Wozy były pomalowane na kolorowo, ozdobione malowanymi kwiatkami. Wieczorami Cyganie palili ognisko, przygotowywali posiłek, potem grali i śpiewali.

Dalej za tymi domami w kierunku miasta był duży ogród ogrodzony siatką i ta siatka była obrośnięta krzewami, tak że nie było widać, co się tam dzieje. Po lewej stronie były Zakłady Komunalne, aż do ulicy Dworcowej, potem zostały przeniesione do nowego obiektu przy ul. 3 Maja.

Ten odcinek kończą na skrzyżowaniu ulic Dworcowej, 1 Maja, Różanej i ówczesnej Świerczewskiego, a dziś Sikorskiego.

Cdn.



1971 - ul. Opolska, nawierzchnia drogi to kostka granitowa mała



1967 - przejazd kolejowy, po lewej stacja osobowa, na pierwszym planie kiosk drewniany pana Henryka Otrębskiego, przy torach wysoki budynek to nastawnia kolejowa - w tym budynku były korby, którymi podnoszono szlabany



1974 - widok z wiaduktu w kierunku ul. Różanej

stawie zdjęć i wspomnień Lesława Mazura

DRUGI - cz.1



1974 - ul. Opolska, po lewej stronie baraki, w których był Hotel Robotniczy PB Północ, a potem Spółdzielnia



1971 - budowa prowizorycznego przejazdu na czas budowy wiaduktu. Po lewej stronie budynek, w którym kiedyś mieściła się stacja kolejowa linii Olawa - Boreczek



1965 - przejazd od ulicy 1 Maja, po lewej widać ogrody zarośnięte krzakami, a po prawej ogrodzenie Zakładów Komunalnych, nawierzchnia drogi to kostka granitowa duża

Bezpieczny kierowca wyłoniony



Toyoty aygo sprawdziły się doskonale. Wynik 3,25 litra na 100 km można uznać za sukces

DOLNY ŚLĄSK

Bezpieczeństwo

W pierwszą sobotę wakacji, podczas „Dolnośląskiego Rajdu o Kropelce”, odbyła się decydująca walka o tegoroczny tytuł „TOYOTA Bezpieczny Kierowca”, akcji wspieranej przez fabrykę Toyoty w Wałbrzychu i Jelczu-Laskowicach

Tytuł „Bezpiecznego Kierowcy 2019” zdobyła Iwona Stańko, która w finale pokonała Macieja Małeckiego i Rafała Sychę. Z kolei trzeci na podium Rafał Sycha wraz z tatą Grzegorzem wygrał rajd i otrzymał nagrodę Grand Prix. Wynik spalania ich toyoty aygo to 3,25 litra na 100 km. Akademia Bezpiecznej Jazdy Piotra Starczukowskiego podsumowuje pięć miesięcy intensywnej pracy na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Uznając tegoroczną edycję kampanii i konkursu „TOYOTA Bezpieczny Kierowca” za udaną. Udziałem w szkoleniach wciąż zainteresowanych jest bardzo wielu kierowców z regionu, a tematyka akcji nadal daje impuls do dyskusji nad bieżącymi problemami w zakresie bezpieczeństwa na drogach.

W tym roku dzięki fabryce Toyoty w Wałbrzychu i Jelczu-Laskowicach, Funduszowi Regionu Wałbrzyskiego oraz Akademii Bezpiecznej Jazdy Piotra Starczukowskiego na drogi wyjechało ponad 250 lepszych, bardziej świadomych kierowców z rejonu Wałbrzycha i po raz pierwszy również z rejonu Jelcza-Laskowic, gdzie umiejscowiony jest drugi dolnośląski zakład Toyoty.

Kampania „TOYOTA Bezpieczny Kierowca 2019” ruszyła już w styczniu pod hasłem „Wypadek to nie przypadek”. - Słowo wypadek sugeruje nam zdarzenie losowe, a niestety w większości zdarzeń drogowych winą leży konkretnie po stronie człowieka. To człowiek będący kierowcą decyduje i swoją błędną decyzją, beztroską, nieuwagą, lekceważeniem przepisów, brawurą lub brakiem rozsądku doprowadza do tragedii na drodze - zwraca uwagę Piotr Starczukowski, in-

struktor i pomysłodawca akcji „TOYOTA Bezpieczny Kierowca”. - *Podnoszenie świadomości zagrożeń i umiejętności praktycznych za kierownicą to jedno z najskuteczniejszych rozwiązań. Taką odpowiedzialność za konsekwencje wynikające z produkcji i dawania możliwości bycia mobilnymi czuje fabryka Toyoty, dlatego też od 14 lat jest partnerem tytularnym „Bezpiecznego Kierowcy”.*

Uczestnicy tegorocznej akcji mieli okazję wziąć udział w szkoleniach zorganizowanych z okazji walentynek, Dnia Kobiet i szkoleniach tylko dla mężczyzn. W trakcie spotkań odbywały się eliminacje do konkursu „TOYOTA Bezpieczny Kierowca”. Półfinały wyłoniły zwycięzców trzech kategorii w regionie wałbrzyskim, a w połowie maja poznaliśmy też zwycięzców z Jelcza Laskowic, gdzie tytuł „TOYOTA Bezpieczny Kierowca 2019” trafił do rąk Victora Yadvizhyna. Wśród mężczyzn triumfował Jarosław Kołodziej, a najlepszą kobietą była Ewa Lignar.

Decydująca rywalizacja o tytuł miała miejsce na „9. Dolnośląskim Rajdzie o Kropelce”. Fabryka Toyoty przekazała w ręce uczestników trzy samochody tej marki. Zawodnicy wraz z załogą mieli do pokonania 140 km górskiej, trudnej trasy z wieloma zadaniami i próbami sprawności za kierownicą. Najbardziej ekonomicznie trasę przejechała toyota aygo Rafała Sychy, pilotowana przez jego ojca Grzegorza Sychę. Wynik 3,25 litra na 100 km można uznać za duży sukces. Panowie wygrali swoją klasę oraz zdobyli Grand Prix imprezy. - *Niestety przed kierowcami bardzo niebezpieczny okres na drogach - wakacje. W tym czasie rośnie liczba zdarzeń na drogach, rannych i ofiar śmiertelnych. Brawura, alkohol, nieprzestrzeganie przepisów, prędkość i nieuwaga to przyczyny tych dramatów. Na drodze nie jesteśmy sami i nasze bezpieczeństwo zależy od zachowań innych. Trzymajmy się zasady ograniczonego zaufania i zachowajmy zdrowy rozsądek. Zaplanujmy trasę, przygotujmy pojazd, podróżujmy z przerwami, bądźmy skoncentrowani na drodze, przestrzegajmy przepisów. Zabezpieczmy bagaż i podróży. Wracajmy wypoczęci i szczęśliwi do domów. Szerokiej drogi! - podsumowuje Piotr Starczukowski*

(CK)

Domaniowianie **BIEGALI** niepodległości a „Łobuzy” i „Szula” **KONCERTOWALI** żyw

DOMANIÓW

Samorządowa integracja

Kolejną edycję międzygminnej zabawy i prezentacji, przebiegającej pod hasłem „Festiwal 4 Żywiołów”, po raz pierwszy realizowano w Domaniowie. Atrakcji nie brakowało - zarówno dla uczestników, jak i dla biernych odbiorców. Jednym z głównych wydarzeń był symboliczny „Bieg Niepodległości”, a największym powodzeniem cieszył się wieczorny koncert „Szuli” - gwiazdy discopolowych rytmów...

Domaniowski samorząd dopiero w 2016 roku dołączył do Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „Lider A-4”, powstałego latem 2008 roku, z inicjatywy Jerzego Fitka - ówczesnego wójta gminy

Święta Katarzyna, która nosi obecnie nazwę Siechnice. Oprócz inicjatora, w gronie założycieli byli reprezentanci trzech innych gmin: Kątów Wrocławskich, Kobierzyc i Żorawiny, a także instytucji publicznych i przedsiębiorców z tamtych terenów. Spoiła ich idea działań na rzecz zrównoważonego rozwoju. Dodatkowym łączącym elementem było położenie gmin-założycieli w rejonie autostrady A-4. To znalazło odbicie w nazwie stowarzyszenia. Najważniejszym spoiwem była jednak możliwość pozyskiwania środków unijnych z programu „Leader”, który od 1991 roku funkcjonuje w Unii Europejskiej. Jego celem było i jest wspomaganie społeczności, które stawiają na współpracę partnerską, ze szczególnym uwzględnieniem środowisk wiejskich. Za pośrednictwem lokalnych grup działania unijne pieniądze można wykorzystywać m.in. do poprawy infrastruktury obszarów wiejskich (np. do wspierania budowy wodociągów, remontów świetlic i dróg gminnych oraz restaurowania obiektów zabytkowych). Rów-



Aktywnymi uczestnikami biegu byli reprezentanci władz gminy Domaniów - wójt Wojciech Głogulski i przewodniczący Rady Gminy Zdzisław Żygadło (oba na drugim planie, z lewej)

niez do promowania lokalnej twórczości ludowej, kultywowania miejscowych tradycji, obrzędów i zwyczajów, do rozwoju tradycyjnych zawodów i rzemiosła.

Te ostatnie elementy można oglądać „na żywo” w czasie

corocznie organizowanych imprez jarmarkowo-integracyjnych i rozrywkowych, nazywanych „Festiwal 4 Żywiołów”. W tym roku była to już jego dziewiąta edycja, ale po raz pierwszy zorganizowana u najmłodszego sta-

żem członka Stowarzyszenia „Lider A-4”, czyli w gminie Domaniów.

W niedzielę 23 czerwca, od wczesnych godzin porannych, na boisku sportowym w Domaniowie i na przyległych terenach budowano stoiska handlowe oraz prezentacyjne. Nie zabrakło jarmarcznych kramów, jednak dominowały namioty, reklamujące poszczególne gminy, współorganizujące festiwal. Jedno z największych i najbardziej efektownych stoisk zaprezentowały koła gospodyń wiejskich z Piskorzowa i Piskorzówka, specjalnie właśnie

na ten na festiwal zbratane organizacyjnie.

Subwencje i „Retrosfera”

W części oficjalnej formułę otwierającą wygłosił gospodarz - wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski. Dobrym słowem wsparł go szef gminy Żorawina Jan Żukowski oraz goście specjaliści: poseł na Sejm RP Mirosława Stachowiak-Różecka, wicemarszałek województwa dolnośląskiego Marcin Krzyżanowski, starosta

Fotogaleria na:

gazeta.olawa.pl



Po zakończeniu sportowej rywalizacji, uczestnicy „Domaniowskiego Biegu Niepodległości” pozowali do pamiątkowej fotografii



Sporym zainteresowaniem uczestników imprezy cieszyła się „Retrosfera”



Największe i najbardziej efektowne stoisko zaprezentowały panie z KGW Piskorzów i KGW Piskorzówek



Jednym z wielu lokalnych akcentów był występ domaniowskiego chóru „Jubilat”

OWO, iołowo

powiatu oławskiego Zdzisław Brezdeń oraz dyrektor dolnośląskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa - Mirosław Kulesza. Ten ostatni, wykorzystując obecność wrocławskiej postanki PiS, zaapelował o przyjęcie spec-ustawy, na podstawie której powinny być znacznie zwiększone subwencje dla gmin typowo rolniczych, takich właśnie jak Domaniów czy Żórawina: - *Znaczącą część ich obszaru stanowią ziemie cenne rolniczo, których z mocy prawa nie można odróżnić i tym samym jest tam ograniczona budowa fabryk oraz innych obiektów przemysłowych, mających spory wpływ na kondycję finansową tych typowo rolniczych samorządów lokalnych.*

Jan Żukowski chwalił swojego sąsiada nie tylko za świetne przygotowanie festiwalu, ale także za całokształt różnorodnych działań: - *Gmina Domaniów ma najlepszą w całej Unii Europejskiej strażacką orkiestrę dętą, a w Polsce słynie z największej liczby kół gospodyń wiejskich!*

O tym, że wójt gminy Żórawina nie mówił na wyrost, mogli się w pełni przekonać odbiorcy festiwalowych prezentacji. Nie brakowało tam lokalnych rękodzielników i artystów, a także stoisk pełnych owoców, wypieków i konfitur, przygotowanych przez panie działające w kołach gospodyń wiejskich.

Podczas festiwalu przeprowadzono również akcję krwiodawstwa, zakończoną dużym sukcesem - 34 osoby oddały ponad 15 litrów krwi. Zarejestrowano także 13 potencjalnych dawców szpiku kostnego.

Na dużej scenie prezentowali się najbardziej uzdolnieni artyści z pięciu gmin, należących do Lokalnej Grupy Działania „Lider A-4”. Kobierzyce reprezentowali: zespół „No Name”, kwartet wokalny oraz solistki - Liwia Trzósło, Kamila Kuriata, Zuzanna Iwańska, Kornelia Mika, Milena Sikora i Marcela Dul. Wystąpili także: zespół ludowy „Makosza” z Kątów Wrocławskich, żórawińska formacja „COTY”



Sporym sukcesem zakończyła się akcja krwiodawcza...

i chór „Żórawianki”, zespół „Sami Swoi” i „Kantata” z Siechnic oraz chór „Jubilat” i Orkiestra Dęta OSP z Domaniowa.

Dużym powodzeniem starszych i młodszych uczestników festiwalu cieszyło się stoisko „Retrosfera”, na którym prezentowano gry z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, w tym pierwsze komputery. - *Dorośli uczestnicy tego wydarzenia mogli więc przeżyć swoistą podróż w czasie i znów poczuć się jak dzieci, a najmłodsi świetnie bawili się nieznanymi im zupełnie „retro-grami”* - mówi Magdalena Wiźgała, dyrektor domaniowskiego Centrum Kultury i Czytelnictwa, które było głównym organizatorem i koordynatorem IX edycji „Festiwalu 4 Żywiół”.

Niepodległościowe bieganie

Inicjatorem sportowego uczczenia jubileuszu stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości była nieformalna grupa „Niepodległy Domaniów”, którą tworzyli Tomasz Kułakowski, Tomasz Pach i Magdalena Wiźgała. W biegu na dystansie 1000 metrów, na trasie wytyczonej wokół domaniowskiego stadionu, wzięło udział ponad 100 osób, w różnym wieku i różnej płci. Oprócz koszulek z okazjonalnym napisem, oraz numerów startowych, każdy uczestnik otrzymał trzy wstążeczki biało-czerwone, symbolizujące trzy rozbiory Polski. W trakcie biegu zawodnicy napotykali na swojej drodze różne utrudnienia, w tym „okupantów”, którzy siłą odbierali im wstążeczki, symbolizujące tracącą stopniowo niepodległość. Byli też przy trasie żołnierze z grupy rekonstrukcyjnej „Oka”, którzy przygotowali dla biegnących różne zagadki historyczne. Ponieważ rywalizacja miała

charakter okazjonalny i zabawowy, na mecie nie mierzono czasów i nie prowadzono oficjalnej klasyfikacji. Po finiszu dekorowali zawodników pamiątkowymi medalami wymienieni na początku relacji goście festiwalu, a także radni Rady Gminy Domaniów.

Na pokrycie kosztów organizacji biegu, otrzymano wsparcie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, w ramach programu „Dolnośląskie Małe Granty”, realizowanego przez Dolnośląską Federację Organizacji Pozarządowych.

Żywiółowa „Szula”

Zanim na scenę wybiegła tanecznym krokiem „Szula”, czyli pochodząca z Lublina Urszula Bilińska, która zdobyła niedawno sporą popularność, dzięki wspólnym występom z krimi-raperem „Popkiem”, bohaterem ubiegłorocznej edycji „Tańca z gwiazdami”, wystąpił grający i śpiewający w tym samym klimacie discopolowych rytmów zespół „Łobuzy”, przyjęty entuzjastycznie przez domaniowską publiczność. W oczekiwaniu na koncert „Szuli” zaprezentowano efektowną „Eksplorację Kolorów” - wyrzucaną w powietrze przez mieszkańców różnobarwną chmurę pyłów.

Mimo niesprzyjającej pogody (przez całą niedzielę panował potworny upał) podczas IX edycji „Festiwalu 4 Żywiół” wszyscy świetnie się bawili. Chyba najlepiej, w trakcie trwającego do późnych godzin wieczornych koncertu przedstawicielki nurtu „disco dance”, czyli Urszuli „Szuli” Bilińskiej. Największą szal wywołała wokalistka swoim znanym z ponadmilionowej liczby odsłon na „You Tube” przebojem „Uwierz, że ja”.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
ktrybulski@gazeta.olawa.pl

Na MATURZYSTÓW 2019 czekają stypendia pomostowe

POWIAT
Skorzystaj!

Ruszył nabór wniosków
o rekomendację FEM do
programu stypendiów
pomostowych

stypendia
pomostowe

Ambitni tegoroczni maturzyści z mniejszych miejscowości Dolnego Śląska mogą ubiegać się o rekomendację Fundacji Edukacji Międzynarodowej z Wrocławia, by dzięki niej uzyskać Stypendia Pomostowe na I rok studiów. Nabór wniosków o rekomendację trwa do 26 lipca 2019.

FEM jako dolnośląski partner Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości (FEP) z Łodzi wspiera młodzież z małych miejscowości naszego regionu, w przetrwaniu pierwszego roku studiów. Z rekomendacją FEM maturzyści mogą wystąpić z wnioskiem o stypendia pomostowe. Kandydaci poddawani są weryfikacji przez ogólnopolskiego organizatora, czyli FEP. Zwykle wszyscy rekomendowani przez FEM otrzymują stypendia.

Warunkiem otrzymania stypendium jest duża liczba punktów uzyskanych na egzaminie maturalnym, przyjęcie na studia wyższe na państwową

uczelnia, nadająca tytuł magistra oraz pochodzenie z miejscowości poniżej 20 tysięcy mieszkańców. Dodatkowym kryterium stanowi dochód na członka rodziny. W razie kandydatów z tą samą ilością punktów, stypendium przyznawane jest osobie o niższych dochodach na członka rodziny i podejmującej studia na uczelni na terenie Dolnego Śląska.

Informacje, regulamin oraz wniosek można znaleźć na stronie: <http://www.fem.org.pl/stypendia-pomostowe>.

Kandydaci, którzy uzyskają rekomendację FEM, będą uprawnieni do złożenia aplikacji *on-line* u ogólnopolskiego organizatora FEP - do 14 sierpnia 2019 do godziny 16.00, na stronie: <http://www.stypendia-pomostowe.pl>.

W roku akademickim 2019/20 każde stypendium

pomostowe to 5000 zł rocznie (500 zł miesięcznie, wypłacane przez 10 miesięcy roku akademickiego 2019/20). Fundacja Edukacji Międzynarodowej finansuje 25% wartości każdego stypendium, dzięki dotacji ze środków Samorządu Województwa Dolnośląskiego - w ramach programu „zDolny Śląsk”. 75% stypendiów pomostowych finansowane jest natomiast przez Fundację Edukacyjną Przedsiębiorczości ze środków zgromadzonych od jej sponsorów, w tym: Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Narodowego Banku Polskiego, Fundacji PZU, Fundacji BRE Banku, Fundacji BGK im. Jana Kantego Steczkowskiego i Fundacji Wspomagania Wsi.

(CK)



PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękujemy

**Szczepanowi Szafranowi,
Krystianowi Skrzydłowskiemu
oraz Mirosławowi Jaskule**

za zorganizowanie akcji charytatywnej na rzecz rehabilitacji naszego syna Krzysia Cichonia. Tym bardziej jesteśmy Wam wdzięczni wiedząc jaki trud włożyliście w przygotowanie tej imprezy.

Podziękowania kierujemy do mieszkańców Dębiny oraz wszystkich, którzy zechcieli wziąć udział w tej akcji i wykazali się solidarnością i hojnością.

Za okazałe wsparcie serdecznie dziękujemy darczyńcom:

Sebastian Bednarz KS Acana Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice,
Piotr Piechota TS Faurecia Volley Jelcz-Laskowice, FanClub Kibica KS Acana Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice, Kajaki Jelcz trawers24.pl,
Toyota Motor Poland, Bricomarche Jelcz-Laskowice,
Salon Kosmetyczny PATRYCJA Oława, Fryzjer TOMEK Tomasz Grabowiec Jelcz-Laskowice, PHU BUD-MAR Jelcz-Laskowice,
Marcus ARENT, Gabinet Weterynaryjny PANDA Jelcz-Laskowice,
Bartosz Boruń, Piotr Matusiak, Katarzyna Regec, Andrzej Zadworny, Jacek Załubski.

Rodzice



Najbardziej żywiółowa uczestniczka „Festiwalu 4 Żywiół” - Urszula „Szula” Bilińska

Z Józefem Adamowiczem - organizatorem „Złotu i Pikniku Jelcza” sprzed dwóch lat, szefem firmy Hovertech, produkującej poduszki

- ROZMAWIA

JERZY KAMIŃSKI

» - Jesteś jednym z pomysłodawców zlotu...

- Zaczniemy od początku. Pomysł „Złotu i Pikniku Jelcza” sprzed dwóch lat był mój, a organizatorem było Stowarzyszenie Wsparcia Techniczne Ratownictwa, które w swoim statucie ma m.in. krzewienie kultury technicznej.

» - Pierwszy zlot był dwa lata temu. Rok temu się nie odbył, bo kampania wyborcza, bo polityka... W tym roku widzieliśmy, jak było. Był zlot pojazdów marki Jelcza, tylko... jeliczy zabrakło.

- W zeszłym roku nie chciałem tego tematu podejmować, ale w tej chwili chciałbym zapytać osobę, która to organizowała...

» - Czyli kogo?

- Byłego prezesa „Jelcza”. Chciałbym zapytać, o co w tym wszystkich chodziło? Publicznie, bo nie mam okazji prywatnie. Dlaczego rok temu ten zlot się nie odbył, a był dość mocno nagłośniony? Został odwołany właściwie na parę dni przed terminem.

» - Przypomnijmy, że to był gorący okres wyborczy, w którym na to samo stanowisko burmistrza startowali właśnie byli prezes spółki „Jelcz” oraz obecny burmistrz Jelcza-Laskowic. Czyli polityka...

- Polityka ma tu cały czas znaczenie.

» - Ale zostawmy ubiegłoroczny zlot. Co z tegorocznym? Miałeś być wśród organizatorów?

- Byłem. Na początku. Byłem też mocnym zwolennikiem, aby całą imprezę przejęła gmina, biorąc pod uwagę oddźwięk pierwszego zlotu, na którym pojawiło się kilkadziesiąt samochodów.

» - No i gmina wzięła się za organizację, a ty... zrezygnowałeś.

- Zrezygnowałem mniej więcej w kwietniu, jak dowiedziałem się, że priorytetem tej imprezy jest masowe spotkanie mieszkańców, a naszym założeniem było organizacja przede wszystkim spotkania pasjonatów, a dopiero potem mieszkańców, których to w jakimś stopniu może zainteresować. Tutaj odwrócono proporcje i to począwszy od sposobu reklamowania imprezy na zewnątrz. Plakat z hasłem „Dwa światy” w zasadzie kompletnie nic nikomu nie mówi. Dowiedziałem się, że będzie taka impreza z gazety.

WSZYSCY KOCHAMY jelcze, ALE...



Czy obok Józefa Adamowicza usiądą inni, aby za rok wspólnie zorganizować jedną imprezę dla tych, którzy kochają jelcze?

Pan, który organizował tę drugą część, czyli zlot pojazdów tuningowanych, stwierdził, że zajmuje się tylko samochodami tuningowanymi, a zlotem zajmuje się gmina. Odbyło się u burmistrza spotkanie, na którym byłem i kilka moich sugestii wzięto pod uwagę, np. tę, aby nie stawiać aut na trawie, tylko na betonie, bo jak spadnie deszcz, to będzie ciężko. Usłyszałem też, że cały zlot ma się odbyć na zasadzie, że ktoś podzwoni po ludziach, a oni przyjadą i będzie fajnie. Przekonywałem, aby przygotować odpowiedni plakat, oczywiście pod warunkiem, że ten zlot miałby być kontynuacją tego, co myśmy zrobili dwa lata temu. Wszystko fajnie, ale pierwszy problem wynikł już podczas robienia tego plakatu. Rozesłałem go po znajomych i pierwsze, co usłyszałem, to że nie wiadomo było, o co chodzi. Może gdyby jeszcze tam było „dwa światy motoryzacji”, to by jakoś naprawdzało. Drugi plakat, już ten z jeliczami, też wysłałem do ludzi, którzy się znają na marketingu. Stwierdzili, że w obecnej sytuacji użyte kolory mogą być dwuznacznie odbierane, żeby nie powiedzieć, że są przekazem podprogowym. Proponowałem, aby zrobić to bardziej motoryzacyjnie, żeby docierało do pasjonatów. Nie zrobiono tego.

» - A nie można pogodzić jednego z drugim, czego przykładem jest zlot w Oławie, gdzie przyjeżdżają tysiące pasjonatów, ale też tysiące mieszkańców oglądają stare auta i przy okazji bawią się na koncertach.

- Zgadza się. Pierwszy nasz zlot też odbywał się w takiej formule, nacisk był położony na pasjonatów, aby ich w jakiś sposób zachęcić do przyjazdu. Bo dla nich taki przyjazd to wyzwanie logistyczne. Tu nie mamy lekkich aut osobowych, tylko wielkie pojazdy ciężarowe, co generuje koszty. Wystarczy policzyć same tylko koszty paliwa. Trzeba więc czymś zachęcić. Podczas pierwszego zlotu tym czymś było to, że to był pierwszy zlot Jelcza w Jelczu i z Jelczem. Podpytywałem wtedy ludzi, co ich zachęciło do przyjazdu. Mówili, dlaczego przyjechali. Bo chcieli zobaczyć, bo to jest wyjątkowa sytuacja, bo nikt inny tego nie może proponować.

» - A teraz tego nie było, więc zrezygnowałeś?

» - Ale o co chodził z tymi kolorami? Nie podobały się?

- One były po prostu tęczyowe. Jakby to było rok temu, może nikt by na to nie zwrócił uwagi, ale teraz zwróciło mi na to uwagę kilka osób. Że to jakoś nie do końca pasuje, jak tamte obrazki z Matką Boską z tęczą. Niby to nic takiego nie jest, ale po co kogokolwiek prowokować, zwłaszcza że zmienienie tego nie stanowiło żadnego problemu. Moje uwagi nie były wzięte pod uwagę. W trakcie rozmów z organizatorami wyszło na jaw, że w zasadzie będzie to zlot Jelcza, ale tak nie do końca z Jelczem, bo spółka Jelcz będzie, ale jakby

jej nie było, a w ogóle to całą impreza w zamyśle organizatorów miała być formą festynu. A naszą ambicją było, aby to była impreza dla pasjonatów, oczywiście z udziałem mieszkańców, których to także zainteresuje.

» - A nie można pogodzić jednego z drugim, czego przykładem jest zlot w Oławie, gdzie przyjeżdżają tysiące pasjonatów, ale też tysiące mieszkańców oglądają stare auta i przy okazji bawią się na koncertach.

- Zgadza się. Pierwszy nasz zlot też odbywał się w takiej formule, nacisk był położony na pasjonatów, aby ich w jakiś sposób zachęcić do przyjazdu. Bo dla nich taki przyjazd to wyzwanie logistyczne. Tu nie mamy lekkich aut osobowych, tylko wielkie pojazdy ciężarowe, co generuje koszty. Wystarczy policzyć same tylko koszty paliwa. Trzeba więc czymś zachęcić. Podczas pierwszego zlotu tym czymś było to, że to był pierwszy zlot Jelcza w Jelczu i z Jelczem. Podpytywałem wtedy ludzi, co ich zachęciło do przyjazdu. Mówili, dlaczego przyjechali. Bo chcieli zobaczyć, bo to jest wyjątkowa sytuacja, bo nikt inny tego nie może proponować.

» - A teraz tego nie było, więc zrezygnowałeś?

- Jak się dowiedziałem, że to ma być forma festynu, a nie kładzie się nacisku na to, aby zachęcić pasjonatów... Atmosfera wtedy była taka dwuznaczna, zwłaszcza z udziałem Jelcza. To był początek kwietnia. Okazało się, że na koniec kwietnia jakieś porozumienie jednak podpisano, ale wtedy włączył się pan, któremu to nie pasowało ideologicznie i szczerze mówiąc zrobił dobrą robotę organizatorom, bo wyeliminował z imprezy czynnik Jelcza, którego tak naprawdę organizatorzy promować nie chcieli.

» - To fakt czy tylko twoje zdanie?

- Było powiedziane oficjalnie przez organizatorów, że nie chcą promować marki Jelcz. I to ostatecznie spowodowało, że zrezygnowałem z udziału w organizacji zlotu i poprosiłem, że w związku z tym, że obecna impreza odbiega od idei, jaką trzy lata temu stworzyliśmy, aby się nie powoływano na pierwszy zlot, żeby nikt nie uznał, że to jest jakaś kontynuacja. Bo nie jest. A ja swoją drogą umieściłem taką informację na profilu facebookowym „Zlot i Piknik Jelcza”, co - jak się okazało - zostało odebrane jako jakieś wrogie działanie, mające na celu rozbicie imprezy. Potem się dowiaduję z kolejnego artykułu w gazecie, że ktoś był oburzony, że były jakieś knowania czy działania... Nie było żadnych knowań.

» - A jak ostatecznie oceniasz tę imprezę, którą zorganizowano?

- Jeżeli miał to być, jak chcieli organizatorzy, „pierwszy zlot pojazdów marki Jelcz”, a nie zlot Jelcza, choć na plakacie był akurat „Zlot Jelcza”, to jakimś wyznacznikiem powinien być udział pasjonatów z ich pojazdami. Przyjechało dwadzieścia parę samochodów, a gwiazdą była czeska tatra, nie jelcz. Na pierwszym zlocie było ponad 60 pojazdów. To mówi wszystko. Jeden Jelcz jest w Polsce, i aż żal, że tego się odpowiednio nie wykorzystuje. W moim odczuciu organizatorzy z Jelcza-Laskowic nie przyznają się do Jelcza. Dla mnie to dziwne, choć powszechnie używa się u nas marek innych zagranicznych koncernów motoryzacyjnych. I trochę boli. Dlaczego jest takie uczulenie na ten Jelcz? Nie mam pojęcia.

» - Znowu wracamy do polityki...

- I tu jest rzecz dla mnie straszna. W imprezach tego typu w ogóle nie powinno być polityki, a już kompletną katastrofą są ambicje poszczególnych osób, co potem przekłada się na działania. Przecież Jelcz był

za komuny. Co, mamy udawać, że tak nie było?! Właśnie o to chodzi, że to nie ma większego znaczenia. Tu jest nasza kultura techniczna, a czy ona powstawała w średniowieczu, czy za komuny, czy powstaje teraz, to nie ma znaczenia. To jest praca ludzi, także fizyczna, to ich pomysły i rozwiązania. Ustroje i nastroje polityczne nie powinny w ogóle być tutaj brane pod uwagę. Dlatego jednym z elementów tego pierwszego zlotu była absolutna apolityczność. Podkreślałem, że nie będzie żadnych przemów, powitań, aby nie było podtekstów politycznych, co spowodowało, że gmina w zasadzie była, ale nie organizowała, a Jelcz był, ale przede wszystkim dlatego, że cała impreza jest promocją marki Jelcza. No, nie można powiedzieć, że nie ma Jelcza, skoro Jelcz jest!

» - Patrząc na to wszystko nieco z boku, nie mogę zadać takiego prostego pytania. Dlaczego wy tu w Jelczu-Laskowicach nie możecie się wszyscy jakoś dogadać i zrobić coś wspólnie, po czym nie byłoby rozczarowania i pretensji?

- To nie chodzi o dogadanie się, tylko o to, że za organizację takiej imprezy biorą się urzędnicy.

» - Ale sam mówiłeś, że to gmina powinna organizować...

- Gmina, a nie urzędnicy, tylko pasjonaci przy wsparciu gminy. Nie na zasadzie, że to urzędnicy decydują o całej imprezie.

» - Czyli jak było w Oławie, gdzie prywatna firma zajmuje się merytoryczną stroną zlotu, a miasto daje wsparcie logistyczne, koncerty itp.?

- Właśnie tak. I tu mam świetny przykład. Bo druga impreza, czyli zlot pojazdów tuningowanych, był świetnie zorganizowany, podobnie jak w Oławie, choć może nie na taką skalę. Dlaczego? Bo organizował to pasjonat przy wsparciu urzędu, a nie urząd przy wykorzystaniu pasjonatów. Mam inny przykład, też oławski. A co się stało z Pianą Bosmaną? Dopóki organizował to pasjonat, czyli Tomek Strażyński, imprezy były świetne. Jak przejęli to urzędnicy, wszystko diabli wzięli. Przecież impreza była już znana na całą Polskę, a wszystko polegało na prostym zabiegu. Jak Tomek zadzwonił do mnie czy do innych i mówił, słuchaj, przyjeżdż swoim sprzętem, pokażesz coś fajnego, to przyjeżdżałem. Jak przejął to urzędnik, to on ma to gdzieś. To ma być masówka, damy kiełbasę, zrobimy scenę, przyjedzie jakiś zespół i będzie super. Tak samo można było w Jelczu-Laskowicach zaprosić Zenia Martyniuka i przyszłyby dziesiątki tysięcy ludzi. Ale nam nie o to chodzi, tylko o oryginalny pomysł, o udział pasjonatów, co nie znaczy amatorów.

» - Czy w takim razie jest szansa, że za rok odbędzie się jedna impreza w Jelczu-Laskowicach dla wszystkich pasjonatów marki Jelcza, pod jedną nazwą i z udziałem spółki Jelcz?

- Nieformalnie mogę zasignalizować, że robię przygotowania, aby zlot Jelcza połączony ze zlotem polskich samochodów użytkowych odbył się jeszcze w tym roku, jesienią. Przede wszystkim dla pasjonatów, którzy będą chcieli tu przyjechać. Bo ludzie, którzy tu mieszkają i zechcą to sobie pooglądać, są dodatkiem. Jeżeli odwraca się role i robi się masówkę na zasadzie zwabienia jakimś tematem, to kończy się jak się kończy. Świetnym przykładem są właśnie ludzie z Oławy, robiący zlot starych pojazdów. Gdyby oni nie byli pasjonatami tych samochodów, gdyby nie zabiegali o zlot, to by go nie było. Podejrzewam, że sam urząd by tego nie zorganizował. Pieniądze, owszem, muszą być, ale tylko jako środek, a nie cel. Przede wszystkim muszą być ludzie, którzy za tym będą chodzili i nie będą sobie liczyli za godziny. Ten pierwszy zlot robiliśmy tak naprawdę w ciemno. Nikt nie wiedział, jak wyjdzie. Wielu uważało, że to nie ma szans, nawet do tego stopnia, że okoliczni właściciele samochodów nie za bardzo chcieli nam ich użyć, bo „to może być kompromitacja”, bo „nie wiadomo, jak to się uda”. Ja funkcjonuję w życiu według dewizy, że jak spróbuję, to może się nie udać. Ale jeśli nie spróbuję, to już się nie udało. To jest taki może ośli upór, może zapał, ale czy jest jakaś inna możliwość?

» - Czy te jesienna impreza ma być konkurencją dla tej, która się odbyła wiosną?

- Nie, przecież to nie był zlot Jelcza, tylko spotkanie użytkowników pojazdów marki Jelcz. To są dwie różne idee. Tam nie było Jelcza, to nie było w Jelczu... Tu będzie zlot i piknik Jelcza. Jeżeli ma to być kontynuacja pierwszego zlotu, to ma się rozwijać, a nie związać.

» - I chcesz to zrobić z miastem?

- Oczywiście, przecież to ma być dla ludzi.

» - Czy miasto już coś o tym wie?

- Organizatorom tego spotkania użytkowników pojazdów marki Jelcz powiedziałem, że fajnie byłoby, aby nie używali określenia „zlot Jelcza”, bo to się kłóci z tym, co chcemy zrobić jesienią. Dlaczego wtedy? Bo chcemy, aby się zaczął rok akademicki, zamierzamy ściągnąć tutaj ludzi z uczelni... Chcemy, aby to była impreza na skalę Polski, a nie lokalne spotkanie przy piwku i kiełbasce.

» - Czy w takim razie jest jakakolwiek szansa, że za rok usiądziecie do jednego stołu, aby przygotować wspólną dużą imprezę dla ludzi kochających jelcze?

- Szansa zawsze jest. Jestem otwarty, tylko jeżeli już przyjmujemy jakiś standard, a został on określony na pierwszym zlocie, to chciałbym, aby ten standard rozwijać, a nie związać.



Cezary Harasimowicz przyjaźnił się z Tadeuszem Szymkówem



Robert Gonera po śmierci Szymkowskiego dokończył jego „Antygona w Nowym Jorku”

SZYMKA NIE MA JUŻ 10 LAT, ale oni wciąż pamiętają

JELCZ-LASKOWICE
Kultura

Robert Gonera, Cezary Harasimowicz, Waldemar Błaszczyk razem z mieszkańcami przy ognisku? Tak właśnie było! W Chwałowicach zorganizowano festiwal filmowy ku pamięci Tadeusza Szymkowskiego

Szymek - jak mówili na niego przyjaciele - był mieszkańcem Chwałowic. Zagrał w wielu filmach, między innymi takich jak „Psy”, „Ja wam pokażę” czy „Seszele”. Był królem drugich planów, choć jego aktorzy koledzy przekonują, że na pierwszy plan zasługiwał jak nikt inny. Zmarł na początku 2009 roku w wieku 50 lat. Odszedł nagle, po walce z chorobą nowotworową. Pracował wtedy nad projektem „Antygona w Nowym Jorku”, który chciał wystawić w parku w Jelczu-Laskowicach. Zdążył obsadzić główne role, nie zdążył zrealizować spektaklu. Jego dzieło dokończył Robert Gonera.

Za życia cenił to co lokalne. Współpracował z młodzieżą w Ośrodku Kultury, okolice Nowego Dworu wybrał na kręcenie filmu „Czerwony kabriolet”, prowadził wiejskie spotkania poetyckie w Chwałowicach, finał polifonijnego konkursu „Prewencja, ale inaczej”, organizował warsztaty teatralne. Zawsze interesowało go to, co dzieje się w powiecie, szczególnie w gminie Jelcz-Laskowice. Cieszył się, gdy pojawiały się kolejne inicjatywy kulturalne.

Kupił dom w Chwałowicach, bo twierdził, że to miejsce magiczne, gdzie mieszkają wspaniali i szczerzy ludzie. Oni mówili o nim „nasz aktor” i po dziesięciu latach od jego śmierci wciąż wzruszają się na wspomnienie o nim.

Gdyby Szymek żył

Być może trudno wyobrazić sobie sytuację, w której w małych Chwałowicach spotykają się Stanisław Dziurka, Cezary Harasimowicz, Robert Gonera, Waldemar Błaszczyk, Konrad Aksinowicz i Dominik Watin. Siadają z mieszkańcami, jedzą grochówkę przyrządzoną w kociołku nad ogniskiem i opowiadają anegdoty. Ale tak właśnie było! Gdy mieszkańcy po raz pierwszy pomyśleli o organizacji festiwalu, nie wiedzieli, czy to się może udać. Teraz już wiedzą, że postać Tadeusza Szymkowskiego wciąż działa na wielu jak magnes.

- W tym roku minęło 10 lat od jego śmierci - mówiła Anna Kowal, pytana o ideę festiwalu. - I to tak naprawdę był główny powód, dla którego chcieliśmy to wydarzenie zorganizować. Zależało nam na tym, by uczcić pamięć Tadeusza Szymkowskiego. Gdy zaczęliśmy grzebać i dowiadaliśmy się, z kim przyjaźnił się Tadeusz, zrozumieliśmy, jakim musiał być człowiekiem. Wystarczy spojrzeć na gości, którzy tutaj przyjechali. Mieszkam tu ponad 10 lat, ale nie miałam okazji poznać Szymkowskiego. Wciąż jednak słyszałam, że „gdyby Szymek żył, to...”. Pomyślałam więc, że zasługuje na taki festiwal wspominkowy. Napisałam do Cezarego Harasimowicza na messengerze, a ten po kilku minutach odpisał mi, że przyjedzie. Dał mi kontakt do innych osób i reakcja zawsze była życzliwa. Oni wszyscy przyjechali do Chwałowic tylko po to, by porozmawiać o swoim przyjacielu.

Niesamowita przygoda

Spotkanie wspominkowe przy ognisku odbyło się w piątek 28 czerwca. Dzień później o swoich książkach opowiadał Cezary Harasimowicz. To wszystko było przeplatane plenerowymi projekcjami filmów.

Pierwszego dnia gości witał radny Rady Miejskiej i jednocześnie sołtys Chwałowic Michał Wolski: - Chcemy ten wieczór spędzić miło, na siedząco, pośród rozmów. Bo Tadeusz Szymków to był człowiek nasz, z Chwałowic. W styczniu zwróciliśmy uwagę, że minęło już 10 lat. Nie wszyscy w naszej małej społeczności go znaliśmy, nie wszyscy wiemy, jakim był człowiekiem. Jest jednak wiele sympatycznych legend o Tadeuszu. Postanowiliśmy zaprosić jego żonę oraz wszystkich tych, którzy z nim współpracowali. Chcielibyśmy, żebyście opowiedzieli nam kilka słów o Tadeuszu.

Kontynuowała Anna Kowal: - To jest dla mnie niesamowita przygoda. Nagle piszę sobie na messengerze z panem Harasimowiczem, a on pomaga mi skontaktować się z innymi ludźmi filmu. Dał mi numer do Stanisława Dziurki i - przyznam szczerze - nawet nie wiedziałam, kto to jest. Gdy wpisałam nazwisko w wyszukiwarce, spałam z krzesła. Potem sprawy

potoczyły się bardzo szybko i ostatecznie wszyscy zaproszeni przyjechali. Skoro tak wspaniali ludzie, z różnych stron kraju, a nawet z Berlina, chcieli nas odwiedzić, to znaczy, że Tadeusz Szymków musiał być niesamowitym człowiekiem.

Talent nieposkromiony

- Tadeusza znam nawet dłużej niż jego żona - mówił Harasimowicz. - W 1977 roku zdawałem do zasadniczej szkoły aktorskiej, jak ją wtedy nazywaliśmy. Konkretnie do studium aktorskiego przy Teatrze Polskim. Zazwyczaj było tak, że starszy rocznik wprowadzał adeptów i opiekował się nimi podczas egzaminów. I tak poznałem Tadeusza, który był rok wyżej. Usiedliśmy na schodach i wypiliśmy 14 piw. Metaforycznie można powiedzieć, że tak jak wtedy usiedliśmy, tak już do końca jego życia na tych schodach razem siedzieliśmy.



Tadeusz Szymków

Gdy Szymek umarł, wielka polska pisarka Hanna Krall zapytała mnie: - *No i co pan teraz robi, panie Czarku, skoro umarł pański brat syjamski.* Bardzo trafnie opisała naszą relację. Gdy wyprowadziłem się z Wrocławia, dzwonił do siebie kilka razy dziennie, w różnych sytuacjach. Mieliśmy mnóstwo wspólnych projektów, z których część udało się zrealizować. Poznałem go,

gdy w studium był rok wyżej. Ostatecznie został jednak przeniesiony na nasz rok, ze względu na brak dojrzałości. Po teatrze krążyła taka anegdota, że gdy Szymek pojawił się na egzaminach, wszyscy wiedzieli, że to wielki talent, ale dość nieposkromiony. Taki właśnie był.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



- Forma tego spotkania, ognisko, grochówka, brak zadęcia, to spodobałoby się Szymkowi - mówili przyjaciele Tadeusza Szymkowskiego



JOANNA NABIAŁCZYK
redakcja@gazeta.olawa.pl

Witamy wśród nas

Rubrykę „Witamy wśród nas” publikujemy dzięki pomocy pracowników Oddziału Noworodków i Oddziału Położniczego Szpitala w Oławie oraz oławskiego Urzędu Stanu Cywilnego

URODZILI SIĘ:

Jan Szlag
Jakub Obrzut
Melania Teresa Michnowicz
Zofia Małgorzata Lachnowska
Julian Gadaliński-Mazur
Jeremi Duniewski
Eliza Gajewska
Szymon Piotr Wilisowski
Jan Bagiński
Adrian Stanisław Seweryn
Oliwier Karol Michałowicz
Karol Szpytma



Jestem Wiktor Gołąb.
Mama Anna urodziła mnie 21 czerwca. Moje wymiary to 57cm i 4250g. W domu w Wiązowie czeka na mnie tata Mirosław.



Nazywam się Szymon Wilisowski.
Mama Joanna urodziła mnie 21 czerwca. Moje wymiary to 58cm i 3970g. W domu w Wawrzyszowie czekają na mnie tata Piotr i brat Hubert (3).



To ja, Jan Bagiński - syn Joanny i Bartosza.
Przyszłem na świat 21 czerwca mierząc 54cm i ważąc 3190g. Mieszkamy w Oławie.



Jestem Marcel Kwak.
Mama Karolina urodziła mnie 27 czerwca. Moje wymiary to 57cm i 4000g. W domu w Oławie czeka na mnie tata Patryk i siostry Patrycja (7) i Kornelia (4).



Nazywam się Karolina Soobczuk.
Mama Irena urodziła mnie 25 czerwca. Moje wymiary to 55cm i 3500g. W domu w Jelczu-Laskowicach czeka na mnie tata Piotr i brat Bartek (12).



To ja, Jan Bagiński - syn Joanny i Bartosza.
Przyszłem na świat 21 czerwca, mierząc 54cm i ważąc 3190g. Mieszkamy w Oławie.



To ja, Bartosz Mirkowski - syn Eweliny i Stanisława.
Przyszłem na świat 27 czerwca. Moje wymiary to 54cm i 2750g. Mieszkamy w Małujowicach.



To ja, Marcel Teodorowski - syn Agaty i Tomasza.
Przyszłem na świat 26 czerwca. Moje wymiary to 54cm i 3400g. Mieszkamy w Jelczu-Laskowicach.



Jestem Karol Kurpiel.
Mama Monika urodziła mnie 23 czerwca. Mierzę 52cm i 3420g. W domu w Oławie czeka na mnie tata Mateusz.



To ja, Michalina Kruk - córka Eweliny i Grzegorza.
Urodziłam się 26 czerwca, mierząc 56cm i 3500g. W domu w Gaci czekają na mnie bracia Igor (5) i Aleksander (7)

BARAN



(21.03-20.04)

Czekają cię romantyczne chwile, ale nie porzucaj całkowicie rozsądku, bo możesz przeżyć zawód. Praca da ci dużo satysfakcji, po wielu staraniach nareszcie doczekasz się sukcesu. W najbliższych dniach nie szastaj pieniędzmi, spróbuj nauczyć się oszczędności. Zdrowie w porządku, ale mogą pojawić się problemy z zasypianiem.

BLIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Poświęć trochę czasu i zainteresowania swojej drugiej połowie i sprawom domowym. Przestań zaniedbywać uczucia najbliższych, nie jesteś pępkiem świata. W pracy baw zmian, ale pod koniec tygodnia otrzymasz zadanie, od którego może dużo zależeć. Postaraj się wykazać. Tęsknota za słońcem i ciepłem może wpędzić cię w melancholię. Pomyśl o egzystenckich wakacjach.

LEW



(23.07-22.08)

W miłości stagnacja, ale niedługo sytuacja się zmieni. W najbliższym czasie zawrzesz kilka interesujących znajomości. Otrzymasz ciekawą propozycję zawodową, ale nie wszystko złoto, co się świeci. Dobrze się zastanów nad jej przyjęciem. Jeśli wyjeżdżasz na urlop, miej się na baczności, może cię czekać zła przyгода. Dobre samopoczucie będzie ci dopisywać przez cały tydzień.

WAGA



(23.09-23.10)

Pomyślny czas w sprawach sercowych. Dobry nastrój nie będzie cię opuszczał przez kilka najbliższych dni. Większość czasu będziesz spędzać na rozrywce. Uważaj, żeby zabawa nie przysłoniła ci tego, co najważniejsze. Ktoś z twoich przyjaciół będzie potrzebował dobrej rady i wsparcia.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Przed tobą wspaniały okres. Poznasz wyjątkową osobę, a jeśli jesteś w związku czeka cię prawdziwa sielanka. Wakacyjny nastrój pomoże przetrwać ci nawet zawodowych obowiązków. Wytężona praca zaowocuje poprawą finansów. W weekend spotkaj się z przyjaciółmi, trochę ich ostatnio zaniedbałeś.

WODNIK



(21.01-20.02)

Na razie nie licz na wielkie zmiany w życiu uczuciowym. W związku poczujesz stabilizację i zrozumienie ze strony partnera. W pracy trochę zamieszania. Nie zwracaj uwagi na plotki i intrygi, rób swoje, a unikniesz problemów. Pomyśl o swoim zdrowiu, zwłaszcza o sercu, może warto zrobić podstawowe badania?

BYK



(21.04-21.05)

Przestań na siłę szukać miłości, bo to przynosi odwrotny skutek. Życie w samotności nie jest takie złe. To dobry moment, żeby skupić się na sobie, zainwestuj w podniesienie kwalifikacji. To zaowocuje ciekawą propozycją zawodową. Po ostatnich stresach zadбай o odporność. Potrzebujesz odpoczynku.

RAK



(22.06-22.07)

Nadchodzący tydzień nie przyniesie wielkich wydarzeń. Twoje zmartwienia rozwieje rozmowa z bliską osobą. Możesz spodziewać się wiadomości od dawno niewidzianego przyjaciela. W sprawach zawodowych wszystko ułoży się po twojej myśli, jeśli nie będziesz odkładać niczego na później. Zdrowie i finanse - dobre.

PANNA



(23.08-22.09)

Poczujesz, że bliscy są z ciebie dumni i bardzo cię wspierają. Również w pracy otrzymasz dowody uznania. To dobry czas na rozmowę z szefem o podwyżkę, albo twojej przyszłości w firmie. W wolnym czasie zadбай o aktywny wypoczynek. Zrelaksowany będziesz mieć siły na nowe zawodowe wyzwania. W sprawach sercowych będzie się teraz działo. Wielu nie będzie mogło się oprzeć twojemu urokowi.

SKORPION



(24.10-22.11)

Nie pozwól, aby jedno przykre wydarzenie popsuło ci nastrój na wiele dni. Nie wszystkim warto się przejmować. W pracy mały zastój, będziesz mieć trochę więcej wolnego czasu. Pomyśl o uporządkowaniu zaległych spraw urzędowych. Pogorszenie sytuacji finansowej zmusi cię do odłożenia wymarzonych wakacji.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Czekają cię poważne problemy w związku. Zachowaj spokój i pamiętaj, że kompromis to często najlepsze rozwiązanie. Jeśli myślisz o zmianie pracy, porzuć na chwilę ten zamiar. Dobra okazja nadejdzie dopiero za kilka tygodni. Zła atmosfera w domu nie wpłynie dobrze na twoje samopoczucie. Spacerować ci się wyciszyć i rozładować napięcie.

RYBY



(21.02-20.03)

Najwyższy czas zająć się sobą. Zastanów się, czy bliscy nie wykorzystują twojego dobrego serca. Ich sprawy są ważne, ale gdzie w tym wszystkim miejsce dla twoich potrzeb? W pracy nareszcie zaowocują twoje wcześniejsze decyzje. Twoja kariera nabierze tempa. Na urlop wyjeżdż gdzieś daleko, to pomoże ci nabrać dystansu.

Ostatnie wolne miejsca

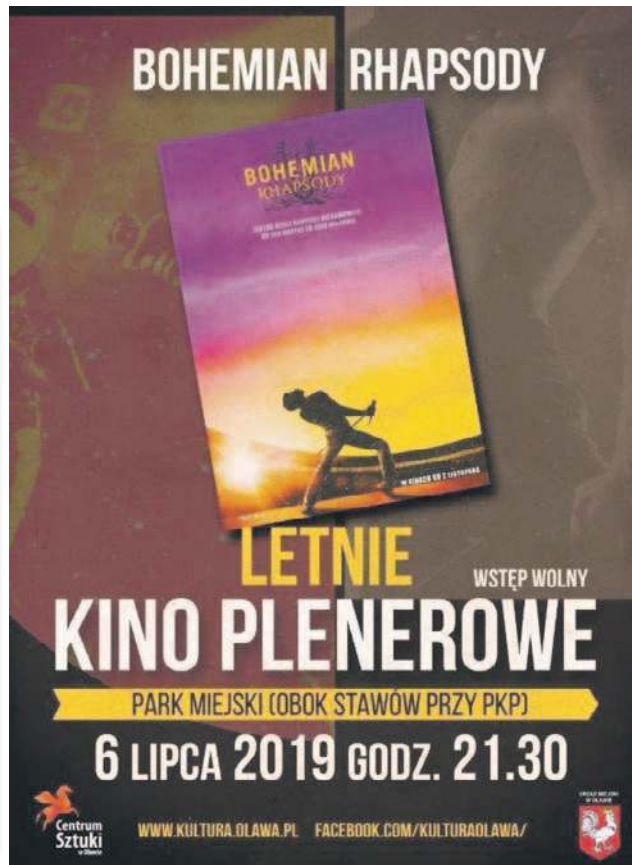
Centrum Sztuki zaprasza na Letnie Warsztaty Artystyczne

Bezpłatne zajęcia skierowane są do osób powyżej 16 roku życia. Rozpoczną się już w poniedziałek. Są jeszcze wolne miejsca na warsztaty z rzeźby, witrażu metodą Tiffaniego i tworzenia własnych szablonów na torbach/koszulkach.

Jeśli masz zacięcie artystyczne, trochę wolnego czasu i chcesz zrobić coś pięknego, zapraszamy! Więcej informacji na kultura.olawa.pl. Kontakt - Agnieszka Szuturma: tel. 71-313 28-29 lub 793-833-404, mail: kursy@kultura.olawa.pl. (KT)

W PROGRAMIE SĄ M.IN:

malarstwo i rysunek, warsztaty z ceramiki raku, rzeźba, zajęcia z tworzenia szablonów (zapoznanie z techniką grafiki warsztatowej, tworzenie własnych wzorów i samodzielnie wykonane odbitki na torbie/koszulce), warsztaty witrażu metodą Tiffaniego (zapoznanie z metodą cięcia szkła, użycie lutownicy o wysokiej temperaturze oraz szlifierek do obróbki szkła), fusing (wykonanie elementów dekoracyjnych typu kafel, elementów biżuteryjnych oraz drobnych naczyń użytkowych).



W wakacje inaczej



Centrum Sztuki w Oławie informuje, że w lipcu i sierpniu Kino Odra oraz kasa OWE Odra będą nieczynne w poniedziałki

Wakacyjne godziny pracy kasy:

* wtorek – piątek: 12:30-20:30,
* sobota – niedziela: kasa jest czynna 1 godzinę przed seansem oraz 15 minut po rozpoczęciu ostatniego seansu.

(KT)

ORGANIZATOR: CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE

LETNIE WARSZTATY ARTYSTYCZNE

8-14 LIPCA 2019

OSRODEK KULTURY
FILIA NR 2 CENTRUM SZTUKI W OŁAWIE

**CERAMIKA RAKU
RZEŹBA
WARSZTATY TWORZENIA SZABLONÓW
- MALOWANIE KOSZULEK
MALARSTWO
RYSUNEK
WITRAŻ
FUSING**

WERNISZAŻ PRAC
14 LIPCA 2019R. GODZ. 17.00

WSTĘP WOLNY - ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA. ZAPISY DO: 5.06.2019R.
KONTAKT: [KURSY@KULTURA.OLAWA.PL](mailto:kursy@kultura.olawa.pl), TEL. 71 313 28 29 LUB 793 833 404
REGULAMIN I OPIS NA WWW.KULTURA.OLAWA.PL

Historia zespołu Queen w plenerze

OŁAWA
Kultura

W ramach Letniego Kina Plenerowego będzie można zobaczyć film **Bohemian Rhapsody**

Ciepłe letnie wieczory to wymarzony czas na projekcje filmowe w plenerze. W Oławie jest kilka miejsc idealnych na takie pokazy, tym razem Centrum Sztuki zaprasza do Parku Miejskiego, tam gdzie odbywał się Oławski Dzień Dziecka. W sobotę 6 lipca o godz. 21.30 wyświetlony zostanie nagrodzony Oscarem film „Bohemian Rhapsody”. Wstęp wolny!” „Bohemian Rhapsody” w reżyserii

Bryana Singera z Rami Malekiem w roli głównej to porywająca opowieść o zespole Queen, jego muzyce i niezwykłym wokaliście Freddie Mercury, który przełamując stereotypy i konwencje, zdobył uwielbienie niezliczonych fanów. Film ukazuje błyskotliwą karierę zespołu, który dzięki ikonicznym utworom i rewolucyjnemu brzmieniu wspiął się na szczyty sławy, dopóki skandalizujący styl życia Mercury'ego nie postawił wszystkiego pod znakiem zapytania. Triumfalny powrót zespołu podczas koncertu na rzecz Live Aid z udziałem cierpiącego na śmiertelną chorobę Mercury'ego wszedł na trwałe do historii muzyki rockowej i po dziś dzień stanowi źródło inspiracji dla wszystkich tych, którzy czują się inni, niepoprawnych marzycieli i wielbicieli muzyki na całym świecie. (KT)

Z OKAZJI 50-LECIA LĄDOWANIA CZŁOWIEKA NA KSIĘŻYCU
W KINIE ODRA

„JEDEN Z NAJBARDZIEJ ZDUMIEWIAJĄCYCH FILMÓW, JAKIE ZREALIZOWANO O PODOBIU KOSMOSU”
★★★★★
„PODNOŚĄCY NA DUCHU”
★★★★★

MAJSTERSZTUK – IMPONUJĄCY DOKUMENT O LĄDOWANIU NA KSIĘŻYCU
★★★★★
„NIEZWYKŁY”
★★★★★

BILETY: 25zł 20.07 18⁰⁰

FILM TODD'A DOUGLASSA MILLERA
APOLLO 11

www.naszywokinach.pl

Lipiec 2019
05-11

KINO ODRA

BILETY JUŻ OD 11zł

Centrum Sztuki w Oławie
OWE ODRA ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70

Zwierzątkom domowych 2

GODZILLA II

TANIA ŚRODA

Szczegółowy repertuar na: www.kultura.olawa.pl lub facebook.com/kulturaolawa/

OFF

oławski festiwal food trucków

26-28 LIPCA
MIASTECZKO RUCHU DROGOWEGO

W MENU

**KINO PLENEROWE (PIĄTEK 21.00)
ATRAKCJE DLA DZIECI
MUZYKA NA ŻYWO
STREFA CHILLOUT**

20 FOOD TRUCKÓW

OLAWA 24
Centrum Sztuki
essity

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurow ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

► **Zatrudnię blacharza, pomocnika mechanika - mechanika Guz, Marcinkowice Tel. 500-110-300**

► **Zatrudnię traktorzystę w gospodarstwie rolnym w Nowym Dworze. Dzwonić od 8.00-15.00 pod nr Tel. 502 174 411**

► **Zatrudnię pracownika do prac remontowo-wykończeniowych Tel. 502 505 001**

► **Zatrudnię fryzjerkę z doświadczeniem, Odnova Tel. 724 064 346**

► **Pracownik budowlany z doświadczeniem mile widziane prawo jazdy Tel. 602 778 476**

ZATRUDNIĘ DO OBSŁUGI
WTRYSKAREK,
PEŁNY ETAT, UMOWA O PRACĘ,
MIEJSCE PRACY
BYSTRZYCA OŁAWSKA
TEL. 503 964 115

► **Przyjmę do pracy na budowie Tel. 57 576 09 06**

► **Opieka Niemcy Legalnie. Tel. 725 248 935**

► **Zatrudnię osobę do sprzątania, dobre wynagrodzenie /lokalizacja Oława, ul. Polna oraz Jelcz-Laskowice, ul. Belgijska 2 kontakt tel Ewa 508-339-769**

► **Przyjmę do pracy od zaraz malarzy Tel. 661 563 060**

► **Zatrudnię Fryzjera/Podnajme osobne stanowisko w salonie Fryzjersko-Kosmetycznym w bardzo dobrej lokalizacji z dużą bazą klientów. Tel. 881 333 147**

► **Przyjmę kafelkarza z doświadczeniem Tel. 783 700 999**

► **Firma Inwemer zatrudni osobę do sprzątania biur szatni, strefy sanitarnych w Oławie i Jelczu-Laskowicach na 8 godzin /2 zmiany, atrakcyjne warunki pracy. Premia za frekwencję. Kontakt telefoniczny 603 967262**

► **Elektryk szuka pomocnika Tel. 604 613 483**

► **Firma Energopiast Sp. z o.o. poszukuje osób na stanowiska: ŚLUSARZ-MONTER, ŚLUSARZ-WULKANIZATOR Miejsce pracy: Siechnice. Obowiązki: - prace ślusarskie, - prace wulkanizatorskie, łączenie i progowanie taśm przenośnikowych. Oferujemy: - atrakcyjne warunki wynagrodzenia i zatrudnienia uzależnione od doświadczenia i posiadanych umiejętności, - możliwość doskonalenia zawodowego. Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. 603 601 896 lub przesłanie dokumentów na adres convi@energopiast.pl**

► **Zatrudnię do zakładu - Oława doświadczone krawcowe/szwaczki (3osoby) Szyście odzież damska lekka. Stebnówka, overlok, redner. Wynagrodzenie 2500-4000 netto. Tel. 502 660 117**

► **Przychodnia Lekarska Medicor s.c. w Jelczu-Laskowicach zatrudni połączną środowiskowo-rodzinną. Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres: Email: medicor@op.pl tel. kontaktowy 71/381-13-46/47**

► **Dobrze płatna praca dla opiekunów osób starszych w Niemczech PRO-Senior. Tel. 77 442 83 38 www.prosenior.pl**

► **Przyjmę do sklepu, baru w Oławie Tel. 607 165 625**

KUPNO

► **Kupię palety wszystkie. Własny transport, tel. Tel. 661-515-308**

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE

TEREN POLMOZBYTU (za stacją Lotos)

**PROMOCYJNE CENY
NA WĘGLE I EKOGRSZKI
DO WYCZERPANIA
ZAPASÓW
ZAPRASZAMY**

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE RATY

TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

**Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803**

► **Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675**

► **Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423**

SPRZEDAŻ

► **Producent rolet wewnętrznych w kasecie - 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599**

► **Tanio łóżka hotelowe 505-900-394**

► **Maszyny rolnicze Tel. 502 952 349**

► **Piec na ekogroszek. Tel. 71 313 08 43**

► **Miód z własnej pasieki. Częstocice 24. Tel. 667 125 064**

► **Sprzedam hydrofor 603-319-242**

► **Sprzedam silnik 380 V Tel. 603 319 242**

ZDROWIE

LEKARSKIE

► **LEKARZ STOMATOLOG - DOROTA NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, Tel. 601-89-32-32, 887-877-97771-303-22-33, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00**

► **LEKARZ STOMATOLOG, LEKARZ MEDYCYNY - TOMASZ NAGLIK przyjmuje Oława, ul. Rybacka 5 a, codziennie (oprócz niedziel) od 9.00 do 20.00 tel. 601-893-232, 887-877-977, 71-303-22-33**

► **SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16**

► **ESPERAL Tel. 603 606 121**

► **STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl**

► **LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁONSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl**

► **LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl**

► **STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl**

► **LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl**

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOME; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► **GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66**

► **PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459**

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY - KRYSZYNA DROZDOWSKA. OD 15 KWIEŹNIA ZOSTAŁ PRZENIESIONY DO PRZYCHODNI RODZINNEJ
LEK. MED. JÓZEFA JAROSZA, OŁAWA, UL. IWASZKIEWICZA 45A, WTORKI OD 16.00 DO 18.00 TEL. 71-303-81-88 603-779-092

► **PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEĆ Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl**

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCYNZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHOROBY SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

LEKARZ STOMATOLOG
EWA SROCZEK
PRZYJMUJE OŁAWA
UL. CHROBREGO 23B
NZOZ OMEGA TEL. 600 728 929

► **M. WAWRZYŃSKA - SPECJALISTA CHIRURG: rektoskopia, laseroterapia, choroby żył, osteoporoza, leczenie, zabiegi (usuwanie znamion, brodawek, włókniaków i innych zmian skórnych), stulejki, Oława ul. Mickiewicza 41 Tel. 603-606-121**

► **LEKARZ WETERYNARII JERZY GLOGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146**

► **SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263**

► **USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606**

► **Wykonywanie protez zębowych. Naprawa protez 609-840-762**

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI - NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ZYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZA 60/8, TEL. 601-990-187
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
*2-POKOJOWE 44 M KW., I PIĘTRO, 2012 ROK, IWASZKIEWICZA - 250 TYS ZŁ *3-POKOJOWE, 58,20 M KW., WYSOKI PARTER, BALKON, PO CZĘŚCIOWYM REMONCIE - 235 TYS ZŁ *3-POKOJOWE, 59 M KW., II PIĘTRO, 2012 ROK, ZACISZA, BALKON, WINDA - 339 TYS ZŁ *3-POKOJOWE 74 M KW., I PIĘTRO, BALKON, GARDEROBA, 2014 R., ZACISZA - 410 TYS ZŁ *3-POKOJOWE 50,60 M KW., III PIĘTRO, BALKON, SOBIESKIEGO - 219900 ZŁ *DOM NA DWIE RODZINY 130 M KW., DZIAŁKA 700 M KW., 6 POKOI, 2 KUCHNIE, 3 ŁAZIENKI, GARAŻ NOWY OTOK - 499 TYS ZŁ * DOM NA DWIE RODZINY Z WARSZTATEM W MARCINKOWICACH POW. 120 M KW., DZIAŁKA 1232 M KW., HALA 170 M KW. - 489 TYS ZŁ * DOM SZEREGOWY 108 M KW., DZIAŁKA 457 M KW., 6 POKOI, GARAŻ - 399 TYS ZŁ *
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► **Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowice, 440tys BN Tel. 793 020 202**

► **Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202**

NOWE DOMY PARTEROWE W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ O POW. OK. 73MKW. TEL. 691 731 691

► **Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120**

AS-Medica
CENTRUM APARATÓW SŁUCHOWYCH
APARATY SŁUCHOWE
NAJNIŻSZE CENY
UMOWA Z NFZ
TEL. 71 307 02 50
OŁAWA, UL. SPORTOWA 4/21

RONAL GROUP Lider w branży felg ze stopów metali lekkich.

Długo do naszego zespołu !!!

Poszukujemy pracowników produkcji

Zapewniamy:

atrakcyjne wynagrodzenie

darmowy dojazd

Wyślij CV na adres: ✉ jobs.pl@ronalgroup.com
lub zadzwoń ☎ 713 810 606 🏠 Inżynierska 3, 55-220 Jelcz-Laskowice

FamDental TWÓJ DENTYSTA
STOMATOLOGIA RODZINNA

Oława, ul. Rybacka 5a,
tel. 71-303-22-33, 601-89-32-32, 887-877-977

Przyjmujemy codziennie od 8.00 do 20.00, soboty: 9.00 - 19.00, w niedziele nie przyjmujemy.

Leczenie dorosłych i dzieci, leczenie pod mikroskopem, protetyka (korony i mosty porcelanowe, protezy szkieletowe i nylonowe), naprawy protez zębowych, chirurgia stomatologiczna (implanty), ortodondia (aparaty stałe i ruchome), wybielanie zębów

PRACOWNIA RENTGENOWSKA

Informacja dla lekarzy i pacjentów:
TOMOGRAFIA CYFROWA 3D (stożkowa CBCT), zdjęcia punktowe, boczne głowy i panoramiczne do diagnostyki ortodontycznej, protetycznej i chirurgicznej na płytach CD, na kliszy lub z możliwością przesłania przez Internet.
Konieczna rejestracja telefoniczna

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy	- 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP	- 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury	- 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy	- 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty	- 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych	
Alkoholików i Grup Rodzinnych	- 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania	- 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy	- 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia	- 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie	- 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją	- 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS	- 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor	- 71-301-13-13
zastępca dyrektora	- 71-301-13-14
sekretariat dyrektora	- 71-301-13-11
- fax:	- 71-301-13-12
naczelna pielęgniarka	- 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator	- 71-301-13-40
izba przyjęć	- 71-301-13-96
dyżurka lekarska	- 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-37
gabinet zabiegowy	- 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator	- 71-301-13-22
sekretariat	- 71-301-13-54
izba przyjęć	- 71-301-13-35
dyżurka lekarska	- 71-301-13-34
USG:	- 71-301-13-84
EKG	- 71-301-13-85
sala "R"	- 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator	- 71-301-13-20
sekretariat	- 71-301-13-55
izba przyjęć:	- 71-301-13-47
dyżurka lekarska	- 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-42 lub 43
sala "R"	- 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator	- 71-301-13-21
sekretariat	- 71-301-13-53
izba przyjęć	- 71-301-13-89
dyżurka lekarska	- 71-301-13-51
- ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-51
dyżurka lekarska	- 71-301-13-52
- porodówka	- 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-49
- ginekologiczno-położnicza	- 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-50
- porodówka	- 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator	- 71-301-13-23
dyżurka lekarska	- 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska	- 71-301-13-60
sala operacyjna	- 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium	- 71-301-13-64
blok operacyjny	- 71-301-13-24
POZ	- 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor	- 71-301-13-92
rehabilitacja	- 71-301-13-68
RTG - pracownia	- 71-301-13-87
ruch chorych	- 71-301-13-78
centrala	- 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych	
-	- 71-301-13-00
-	- 71-301-13-75
-	- 71-301-13-76

BIURO NIERUCHOMOŚCI
PIOTR RZĄDKOWSKI

OŁAWA UL. BRZESKA 13/1U

TEL. 602 448 610

biuro@piotrrzadkowski.pl

www.piotrrzadkowski.otodom.pl

SKORZYSTAJ Z NASZEJ WIEDZY
I DOŚWIADCZENIA ORAZ
PROFESJONALNEGO DORADZTWA
KORZYSTNE WARUNKI WSPÓŁPRACY

SPRZEDAŻ BEZPOŚREDNIA
MIESZKAŃ W OŁAWIE PO ODBIORACH
- stan deweloperski

- II piętro, 3 pokoje, 63,65 m kw. balkon
- III piętro, 3 pokoje, 63,76 m kw. balkon

KUPIĘ ZA GOTÓWKĘ MIESZKANIA
W OŁAWIE 1-, 2-, 3-, 4-POKOJOWE

POSZUKUJEMY DO SPRZEDAŻY
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK

CAPRI-NIERUCHOMOŚCI LESZEK ŻYTO

OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8, TEL. 601-990-187

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działka budowlane okolice Jelcza-Laskowic od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

► Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 47m2 parter na osiedlu Kasprowiczka cena 222 000 PLN Tel. 509 725 252

► Sprzedam gruntu orne 10,70 ha i działkę rekreacyjną 3,40 ha, Gać Tel. 513 285 608

► Sprzedam działkę budowlaną w Chwałowicach koło Jelcza-Laskowic 12,53 ara, działka posiada media Tel. 697 919 124

► Sprzedam działkę budowlaną w Godzikowicach. Doskonała lokalizacja. Działka w kształcie prostokąta. Dojazd do nieruchomości drogą utwardzoną. Działka o powierzchni około 1350 m2 (24x 57) Media w drodze. Działka ogrodzona. Cena 110 000 zł do negocjacji. Tel. 721 024 344

► Sprzedam mieszkanie 4 pokoje, II piętro, w Oławie Tel. 603 463 473

► Sprzedam działkę budowlaną w Godzikowicach. Doskonała lokalizacja. Działka w kształcie prostokąta Dojazd do nieruchomości drogą utwardzoną Działka o powierzchni około 1350 m2 (24x 57) Media w drodze. Działka ogrodzona. Cena 110 000 zł do negocjacji. Kontakt: 0721024344

► Sprzedam działkę budowlaną w Godzikowicach Tel. 663 767 361

► Sprzedam mieszkanie Oława, centrum 160000 tys, 42 m kw., Tel. 883 685 212

► Sprzedam pole rolne 1,17 ha Janików obręb Bystrzyca przy drodze asfaltowej, przy stawie oraz w bliskiej odległości od sklepu Dino, cena 7 zł/ m kw., Tel. 788 677 903

► Sprzedam grunt rolny w Owczarach ok 12 ha 698-623-537

► Działka budowlana 13 Wójcice 71 318 66 34

► Sprzedaży mieszkania 3 pokoje 47m na osiedlu Kasprowiczka , cena 222 000 PLN Tel. 509 725 252

► Dom koło Oławy Tel. 601 788 813

► Sprzedam działkę budowlaną 25 arów w Ścinawie 2 km od Oławy , 60 zł za 1 m kw., Tel. 785 332 718

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 669 505 054

► Kupię mieszkanie, lokal usługowy Tel. 603 127 445

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO- USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, Tel. 535-080-816

► Do wynajęcia garaż, ul. Wiejska, Tel. 600-068-446

DO WYNAJĘCIA LOKAL 60 M KW., W CENTRUM OŁAWY, ŚWIETNA LOKALIZACJA, NA KAŻDĄ DZIAŁALNOŚĆ, LOKAL SKŁADA SIĘ Z 4 POMIESZCZEŃ W TYM ZAPLECZE SOCJALNE I WC, TEL. 605 996 555
--

► Pokój 2 km od Oławy. Dla Polaków 509 934 721

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. OD 13,98 MKW DO 36,83 MKW W BUDYNKU BIUROWO- USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM. KONTAKT: 691 731 691, 71/303 40 11

► Kawalerka do wynajęcia w Oławie 694-616-141

► Hala do wynajęcia 50 m kw., 603-319-242

► Wynajmę mieszkanie dla pracowników 54 m.kw. Jelcz-Laskowice ul. Chwałowicka 8 Tel. 691 320 919

► Wynajmę lub sprzedam lokal handlowo-usługowy w Jelczu- Laskowicach Tel. 691 371 026

► Do wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe umeblowane w centrum Oławy 692 009 780

► Wynajmę dom z dwoma oddzielnymi mieszkaniami w strefie ekonomicznej Oława/Godzikowice. Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia pokoje 2-osobowe w Jelczu-Laskowicach Tel. 796 822 277

► Do wynajęcia mieszkanie w Jelczu-Laskowicach 500-134-683

► Wynajmę pokój w Oławie 509 768 613

ZAMIEJENIE

► Mieszkanie komunalne, 50 m kw. Tel. 883 249 655

► Zamienię mieszkanie komunalne 54 m. kw. na parterze na mniejsze Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

► Biuro Nieruchomości: Sprzedaż, kupno oraz wynajem mieszkań, domów, działek, lokali. Kredyty mieszkaniowe, gotówkowe. Wasz Ekspert Dorota Kopyta. Biuro Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 73 382 74 10

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Elektryk – awarie, montaż, odbiory, Tel. 608-770-478

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444 Tel. 506-196-175 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne Tel. 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

► Pio-Spaw Piotr Kielbicki. Wykonanie płotów, balustrad i innych czynności spawalniczych Tel. 783 136 074

► Rekuperacja projekt, montaż Eko-Dom Tel. 693 372 129

► Oddłużanie. Upadłość konsumencka. Masz długi? Zadzwoni. Bezpłatna konsultacja. Tel. 501 871 993 Sp Kancelaria sp. z o.o.

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445 , www.bhpolawa.pl tel./fax 71-313-74-45,

STOLARSTWO

► Renowacje mebli antycznych, Tel. 607-916-795

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
– DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
– OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73 , 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy domowe, warsztatowe telewizorów i monitorów Tel. 603 701 066

CZYSZCZENIE

► Profesjonalne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek, Tel. 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► ECO-DAN usługi porządkowe kompleksowo. pranie dywanów, wykładzin, mebli tapicerowanych, Tel. 724 429 736 www.ecodan.eu

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd – www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ŻŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Transport. Bus Maxi. Kraj – zagranica. 693 372 032

► Przeprowadzki - transport, niskie ceny, 24 h, duże auto, Tel. 604 332 147

► Przewóz osób, tanio, Tel. 604 332 147

► Przewóz mebli, Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Naprawa – montaż junkersy – kuchenki – gaz hydraulika 713-134-439

► Usługi hydrauliczne. Tel. 693 753 029

► Usługi hydrauliczne, remont łazienek i mieszkań Tel. 693 753 029 71-301-52-59

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Junkers - naprawa, montaż 501-278-041

BUDOWLANE

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 71 301 52 59, 693 753 029

► Adaptacje poddaszy. Kompleksowe remonty mieszkań i łazienek, Tel. 693 753 029

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925 , 71 303 28 05

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów Tel. 889 312 688

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	-600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE

Komenda Powiatowa Policji	- 71-381-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska	
Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kapeliśko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-3

**NOWY
AUTORYZOWANY SERWIS**

JUNKERS

Vaillant termet

naprawa i montaż urządzeń, instalacje CO, GAZ

504-517-197

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Malowanie natryskowe agregatem, malowanie tradycyjne wałkami, gładzie, panele, regipsy, 500-254-830 Tel. 500 254 830

► Usługi remontowo-budowlane. Tanio, szybko i solidnie, Tel. 663 625 229

► **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Docieplenie budynków, struktury, Tel. 607 916 795

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Usługi remontowo-budowlane od A do Z, Tel. 723 636 532

► Docieplania, elewacje, remonty tania i solidnie Tel. 698 484 858

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarckie, remonty kominów, mycie i malowanie dachów, przycinanie i wycinka drzew, Tel. 882-087-150

► Łazienki od A do Z Tel. 782 495 853

► Układanie glazury Tel. 782 495 853

► Rekuperacja projekt, montaż Eko-Dom 693 372 129

► Łazienki, podłogi, malowanie, tapetowanie, solidnie 693-585-786

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Profesjonalne, kompleksowe remonty i wykończenia Tel. 507 858 727

OFERUJĘ USŁUGI

OGÓLNOBUDOWLANE.
MALOWANIE, GŁADZIE, PŁYTKI, PANELE, OCIEPLANIE PODDASZY, WĘŁNA, REGIPSY, SUFITY PODWIESZANE, ZABUDOWY ITP.
TEL. 724 920 509

► Remonty mieszkań, ogrodzenia, instalacje co, cw, gaz, wymiana, serwis Tel. 790 421 226

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

► FOTOBUDKAwroc.pl 692-717-384

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585
www.artur.video-weselne.pl

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028
www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

► Oprawa muzyczna DJ EJSY, oferujemy stoisko z watą cukrową i popcornem wraz z obsługą Tel. 667-054-756

► Zespół muzyczny Mała Kapela Tel. 512 802 544

► ZESPÓŁ NANOWO. Tel. 881 545 987

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.

TŁUMACZENIA

ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,

OŁAWA, UL. BRZESKA 19,

TEL. 501-621-443 71-318-10-50

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40
www.visionjobs.com

KOMPUTERY

SERWIS I NAPRAWA LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW I KAS FISKALNYCH

Sklep komputerowy JWJ

Oława, ul. Żeromskiego 2

tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastyry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

TURYSTYKA I REKREACJA

► Wolne domki w Ośrodku Wczasowym w Wiselce. Do wynajęcia w terminie sierpień, wrzesień 2019. Informacje pod numerem tel. 71 318 73 57

NAUKA

► J. angielski - korepetycje, konwersacje, lekcje indywidualne 509-937-831



GLZ
CAR SERVICE

USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO

MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

**AKUMULATORY
ROWERY**
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93
www.akuolawa.pl

**AKUMULATORY
ROWERY AKCESORIA OGUMIENIE
NOWE UŻYWANE
SERWIS NAPRAWA**
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
☎ 501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2
(Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

► Autolaweta 24 h - usługi, Tel. 781 306 420

**AKUMULATORY
BOXY DACHOWE
WYPOŻYCZALNIA**
Pn-Pt 9-17 So 9-14 Oława, ul. Lipowa 13
☎ 501 775 746 (obok sklepu ogrodniczego)
www.rowerylipowa.pl

BMW SPRZEDAM E46, 1.8, 2001 R.,
USZKODZONE,
DO NAPRAWY
BLACHARSKO-LAKIERNICZEJ,
TEL. 669 742 925

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃSKA 11
TEL. 505-045-414 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof
Andrzej Trybalski, Zbigniew Bachul,
Edward Bykowski, Wioletta Kamińska,
Kamil Tysa, Agnieszka Herba, Grzegorz
Kacala i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.
(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem
medialnym wydarzenia.

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

powiatowa
GAZETA POWIATOWA - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

**Nie wychodź
z domu!**

**Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!**

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://gazeta-olawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

gazeta.olawa.pl

Infolinia:

tel. 71 318 39 88

tel. 71 313 35 57

PŁYWAŁNIA MIEJSKA 71-318-24-44

w Jelczu-Laskowicach



Czynna w godzinach:

poniedziałek - środa - piątek

8.00 - 22.00

wtorek - czwartek

6.00 - 22.00

sobota - niedziela

10.00 - 21.00

Ceny biletów za godziną:

poniedziałek - piątek

do 16.00: normalny - 9 zł,

ulgowy - 7 zł,

dzieci do lat 7 - 3 zł

po 16.00: normalny - 12 zł,

ulgowy - 10 zł

Sauna czynna:

poniedziałek - piątek

16.00 - 22.00

sobota - niedziela

10.00 - 22.00

Cena biletu z basenem:

normalny 12 zł za godz.

ulgowy 10 zł za godz.

Cena biletu sauna:

normalny - 7 zł za 0,5 godz.

ulgowy - 6 zł za 0,5 godz.

Inne:

nauka pływania

- 250 zł/10 godz.

aerobik w wodzie

- 25 zł/godz.



OŁAWA
“KWADRACIAK”
ul. Chrobrego 23a (I piętro)



71 313 59 70

601 583 669

www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

Opłaca się poprawić warunki pracy w firmie

Podobnie jak w ubiegłym roku 50 mln zł wypłaci ZUS przedsiębiorcom, którzy chcą poprawić warunki pracy w swoich firmach. Tylko do 16 sierpnia mają czas właściciele firm na złożenie wniosku, jeśli chcą dostać pieniądze. Pierwsze aplikacje ZUS przyjmie w poniedziałek 15 lipca. W ubiegłym roku dofinansowanie otrzymało 47 przedsiębiorców z Dolnego Śląska

Jeśli przedsiębiorca opłaca składki na fundusz wypadkowy, nie zalega z opłacaniem składek do ZUS oraz podatków, firma nie jest w stanie upadłości, pod zarządem komisarzy, w toku likwidacji, postępowania upadłościowego lub postępowania układowego z wierzycielem oraz w ciągu ostatnich trzech lat nie dostawała dofinansowania z ZUS - powinien złożyć wniosek.

- Naprawdę warto stanąć do konkursu. W ubiegłej jego edycji aż 47 dolnośląskich firmom ZUS wypłacił pieniądze z funduszu prewencji wypadkowej. W całej Polsce pieniądze z Zakładu dostało ponad 550 firm, które przygotowały najbardziej obiecujące projekty - mówi Iwona Kowalska-Matis, dolnośląski rzecznik prasowy ZUS. - Trzeba się jednak pośpieszyć, gdyż na złożenie wniosku jest tylko miesiąc. Pod uwagę będą brane głównie projekty, które po ich realizacji wpłyną

istotnie na poprawę bezpieczeństwa pracowników.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone do 31 grudnia 2019. Dofinansowane mogą być m.in. projekty poprawiające bezpieczeństwo instalacji technicznych, maszyn, urządzeń i miejsc pracy; kupno urządzeń chroniących przed hałasem i drganiami mechanicznymi oraz promieniowaniem elektromagnetycznym; oświetlenia miejsc i stanowisk pracy oraz ochrona przed promieniowaniem optycznym, a także urządzenia oczyszczające i uzdatniające powietrze, urządzenia mechanicznej wentylacji powietrza.

Wszystkie złożone w terminie wnioski wezmą udział w konkursie, w którym zostaną ocenione pod kątem poprawy BHP w zakładzie, redukcji oddziaływania czynników szkodliwych takich jak hałas czy zanieczyszczenia oraz zapewnienie ochrony przed wpływem szkodliwych substancji chemicznych i biologicznych. W poprzednich latach projekty dotyczyły głównie założenia instalacji systemów wentylacyjnych, nowego oświetlenia czy zakupu wózków widłowych. Dofinansowanie ZUS dostało też wiele projektów w budownictwie, transporcie czy przetwórstwie przemysłowym.

Od pierwszej edycji z 2013 roku do początku 2019, Zakład podpisał prawie 4 tys. umów na refundację kosztów poprawy higieny pracy z pracodawcami wielu branż.

Warunki uczestnictwa w konkursie można znaleźć na stronie internetowej ZUS.

(CK)

POWIAT

Praca i pasja

Policjanci ruchu drogowego rywalizowali w wojewódzkich eliminacjach do ogólnopolskiego konkursu. Funkcjonariusz z oławskiej drogówki ma powód do dumy

W ubiegłym roku st. asp. Miłosz Pelc również brał udział w tych zmaganiach i zajął drugie miejsce. Pod koniec czerwca powtórzył ten sukces. Będzie reprezentował województwo dolnośląskie podczas krajowego finału konkursu na najlepszego policjanta drogówki.

Pelc miał sporą konkurencję, ponieważ w zawodach wzięło udział 26 policjantów. Jakże mieli zadania? - Pierwszego dnia strzelali z broni służbowej, kierowali ruchem na skrzyżowaniu oraz przechodzili test jazdy sprawnościowej samochodem i motocyklem - mówi sierż. szt. Przemysław Ratajczyk z KWP we Wrocławiu. - Drugi dzień rywalizacji pozwolił na sprawdzenie poziomu wiedzy z zakresu przepisów, w szczególności prawa o ruchu drogowym, prawa karnego, czy regulacji dotyczących transportu drogowego. Poza tym funkcjonariusze uczestniczyli w teście wiedzy i praktycznych ćwiczeniach z udzielania pomocy poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych. Każdy z zawodników wykonywał szereg czynności, z którymi co prawda mierzy się w trak-



Miłosz Pelc kolejny raz jest jednym z najlepszych policjantów Ruchu Drogowego na Dolnym Śląsku

cie codziennej służby, jednak tym razem mógł skonfrontować swoje umiejętności na tle reprezentantów z całego województwa dolnośląskiego.

Kto był najlepszy? Zwycięzcą został sierż. szt. Zbigniew Sosiński z Komendy Powiatowej Policji w Górze, na drugim miejscu st. asp. Miłosz

Pelc z Komendy Powiatowej Policji w Oławie. Te osoby będą reprezentować nasze województwo w ogólnopolskim finale.

(AH)

Szukają domu



Młoda, posłuszna, pilnująca suczka mieszaniec, tel. 667-735-988



Kilkuletni, średni, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988



Młody, duży, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988



Czarny, duży, pilnujący mieszaniec, tel. 667-735-988



Lubiący aktywność Riko, tel. 791-389-039



Uroczy Florek, tel. 791-389-039



Kilkuletni jack terier, tel. 667-735-988



Ośmiomiesięczna, towarzyska suczka Moli, tel. 791-389-039



Starszy piesek Maks, tel. 791-389-039



Wesoły i energiczny Iwan, tel. 791-389-039

nati3@tlen.pl

Kiedy ruszy GO Kino?

OŁAWA

W nowej odsłonie

To już miesiąc bez kina w galerii handlowej w Nowym Ołoku. Co dalej?

O powodach zamknięcia pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Mieszkańcy narzekali, że nie mogą uzyskać odpowiedzi, dlaczego kino jest nieczynne, nikt nie odbiera telefonów, a oni wciąż odbijają się od drzwi.

Przypominamy, że OH Kina już nie będzie. Teraz jest GO Kino. - W galerii zmienił się operator kinowy, tamto jest przeszłością, teraz jest nowa firma, która będzie

to kino prowadzić - mówi Michał Hołodniuk, kierownik GO Kina. - Nowa spółka zatrudniła tych samych ludzi, którzy pracowali tu wcześniej. GO Kino to jednak zupełnie nowy świat.

Hołodniuk dodaje, że od przeszłości związanej z OH Kinem oddziela się grubą kreską. W poprzednim wydaniu gazety wyjaśniał, że interweniował w imieniu zbulwersowanych klientów, prosił o wyjaśnienie sytuacji i zamieszczenie chociaż informacji na stronie internetowej i wstrzymanie sprzedaży biletów w serwisie GROUPON. - Kierownictwo z Oławy prosiło, ale centrala OH KINA nic z tym nie robiła - mówi. - Nie było spójnej informacji dla ludzi. Trwała ciągła batalia o to, dlaczego nie odpowiadają klientom.

Próbowaliśmy coś z tym zrobić, ale centrala na to nie reagowała.

Trwają ostatnie przygotowania do tego, aby nowe kino ruszyło. - Dopinamy wszystko na ostatni guzik - mówi Hołodniuk. - Jest szansa, że kino otworzymy już w najbliższy piątek (5 lipca). Jeśli to się nie uda, to na pewno na początku przyszłego tygodnia.

Hołodniuk mówi, że to już naprawdę ostatnie szlify przed otwarciem. Ale trzeba jeszcze m.in. zamontować nowe logotypy na budynku i w środku.

Już działa strona internetowa (www.gokino.pl), wkrótce pojawi się tam repertuar. Kierownik GO Kina zapowiedział, że podczas otwarcia przewidziane są promocje.

(AH)



Michał Hołodniuk, kierownik GO Kina zapewnia, że to już ostatnie szlify przed otwarciem

MINUS (-)



- To jest niekoszony od lat odcinek wału przy ul. Nadbrzeżnej w Oławie - sygnalizuje nam czytelniczka, która nadesłała to zdjęcie.
- Proszę o umieszczenie tej fotki w rubryce MINUS



sport



Szef działu: **Krzysztof A. Trybalski** kat@gazeta.olawa.pl

„Roczek” z udziałem stulatka

s. 33

Emocje, kraksy, łzy rozpacz i szczęścia

s. 35

CIEŻARY

OOM i MP seniorów

W minionym tygodniu, w krótkiej notatce na łamach „GP-WO”, informowaliśmy o bardzo udanym starcie Katarzyny i Adama Krasków w krajowym czempionacie, rozgrywanym od 21 do 23 czerwca w Ciechanowie. Małżonkowie przywieźli stamtąd do rodzinnego Wierzbna dwa krążki - złoty i brązowy. Z medalami wracają do domu także trzy młode podopieczne trenera Kraski, które we wtorek 2 lipca występowały w Drzonkowie, w finałach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich

Przypomnijmy, że Katarzyna Kraska reprezentowała w ciechanowskich mistrzostwach Polski „Budowlanych” Opole. Wygrała zdecydowanie rywalizację seniorów w kategorii do 64 kg, osiągając w dwuboju 184 kg (78+106). Wychowanka LKS „Polwica” Wierzbno miała nad drugą w klasyfikacji Ewelina Czop, z „Agrosu” Zamość, aż 24 kg przewagi w dwuboju, a prawie 30 kg więcej od trzeciej w rankingu Aleksandry Michalskiej z „Górnika” Polkowice.

Adam Kraska startował w seniorskim czempionacie krajowym w barwach swojego rodzinnego klubu z Wierzbna, w którym także od wielu lat jest szkoleniowcem młodych adeptów sportu ciężarowego. Występując w Ciechanowie w najcięższej kategorii wagowej (+109 kg), uzyskał w dwuboju 339 kg (149+190) i zajął trzecie miejsce. Nie przyszło to jednak łatwo, bo wierzbnianin stoczył zaciętą walkę o brązowy medal z Jakubem Węgrzynem z „Wisły” Puławy, którego pokonał ostatecznie zaledwie o 1 kg. Po rwanu tracił 4 kg, ale nadrobił to w podrzucie, zaliczając w drugim podejściu 190 kg. Węgrzyn w swojej pierwszej próbie udźwignął 185 kg, a później szachował się z Kraską przy kolejnych podejściach. Próbował pokonać rywala w podrzucie co najmniej o 1 kg, ale nie powiodło mu się przy dwóch kolejnych podejściach do ciężarów odpowiednio 190 i 191 kg.

Po tych niepowodzeniach rywala Adam Kraska był już pewien brązowego medalu i w ostatnim swoim podejściu do podrzutu postanowił powalczyć o srebro w dwuboju. Zadszponował na sztangę 200 kg i gdyby to zaliczył, przeskończyłby drugiego w klasyfikacji Bartosza Łozińskiego z CWZS „Zawisza” Bydgoszcz. Niestety, nie udało się.

Medalowe małżeństwo z Wierzbna i sukcesy podopiecznych



Medalowy duet małżeński z Wierzbna - Katarzyna i Adam Kraskowie

Zwycięzca w tej kategorii - Dariusz Michalski („Budowlani” Opole) był już poza zasięgiem rywali po rwanu i po pierwszej udanej próbie w podrzucie. Ostatecznie uzyskał w dwuboju 388 kg (172+216) i pokonał drugiego w rankingu Łozińskiego o równe 40 kg, a Kraskę o 49 kg.

Zawodnik LKS „Polwica” Wierzbno wyprzedził z kolei jedyne startującego w Ciechanowie sztangistę z klubu MAK S „Tytan” Olawa - Jakuba Zielińskiego, który w gronie siedmiu zawodników w tej grupie zajął szóste miejsce.

Przypomnijmy, że z powodu wciąż niezaleczonego urazu ręki nie startowała w ciechanowskich mistrzostwach ko-

leżanka klubowa popularnego „Zielaka” - Kinga Kaczmarczyk.

Walczyły tam natomiast trzy młode zawodniczki LKS „Polwica” Wierzbno, z których najlepiej spisała się debiutująca na mistrzostwach kraju seniorów 19-letnia Natalia Pawlik. Występując w kategorii do 71 kg, zdobyła mały srebrny medal za drugie miejsce w rwanu. W dwuboju zajęła ostatecznie piąte miejsce.

Dobłą formę klubowej podopiecznej trenera Adama Kraski dostrzegli szkoleniowcy kadry narodowej i powołali Natalię Pawlik do reprezentacji Polski, która 29 i 30 czerwca startowała w irlandzkim Waterford, w zawodach o Puchar Unii Europejskiej.

Polwiczanka wystąpiła tam w duecie z Jakubem Michalskim z „Górnika” Polkowice. Uzyskując w dwuboju 175 kg (82+93) zajęła w generalnej klasyfikacji piąte miejsce, ale zdobyte przez nią punkty w pełni przyczyniły się do drużynowego triumfu polskiej reprezentacji w tych zawodach.

Wracając do zmagania w Ciechanowie dodajmy, że bardzo bliska podium była występująca w kategorii do 87 kg Weronika Olejnik - ostatecznie uplasowała się na czwartej pozycji, z wynikiem 164 kg (73+91). Piąte miejsce w kategorii do 55 kg zajęła Kamila Czechowska, a jej rezultat to 131 kg (56+75).

Młodsze koleżanki Natalii Pawlik, Weroniki Olejnik i Kamili Czechowskiej - startowały 2 lipca w Drzonkowie, w finale podnoszenia ciężarów w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Letnich. Sztangistki LKS „Polwica” wywalczyły awans do turnieju finałowego podczas zawodów eliminacyjnych strefy „D”, które rozgrywano 1 czerwca, w hali sportowej im. Szymona Koleckiego w Wierzbnie. Co ciekawe, wszystkie zmieniły kategorię wagową. Najlżejsza Weronika Grzegorzewska wygrała w tych wcześniejszych wierzbniańskich zawodach rywalizację w grupie sztangistek ważących nie więcej niż 55 kg. Natomiast w Drzonkowie wystąpiła w wadze do 49 kg. Zbiła więc w ciągu miesiąca ciężar swojego ciała o ponad 4 kg. Nie pozostało to bez wpływu na formę sportową -

u siebie Weronika podniosła w dwuboju 116 kg (50+66), natomiast na Ziemi Lubuskiej tylko 109 kg (48+61), ale na szczęście w finale OOM wystarczyło to do zdobycia brązowego medalu.

Krążek o takiej samej barwie wywalczyła występująca w Drzonkowie w kategorii do 64 kg Julia Pikulska, która awans uzyskała w wadze do 71 kg. W jej przypadku zbiecie ciężaru ciała o 5 kg nie zmieniło dyspozycji, bowiem zarówno wcześniej w eliminacjach, jak i podczas finału olimpijskiego, Julka zaliczyła w dwuboju ten sam ciężar - 137 kg. Różniła się tylko osiągnięciami w poszczególnych bojach, uzyskując odpowiednio 63 i 74 kg oraz 64 i 73 kg.

Najlepiej w podzielonogórskim Drzonkowie spisała się Zuzanna Protokowicz, która

w przeciwieństwie do koleżanek klubowych, zmieniła kategorię wagową na wyższą. W Wierzbnie wygrała rywalizację w grupie dziewcząt ważących nie więcej niż 76 kg, zaś w finale OOM konkurowała w wadze do 81 kg. Z dobrym skutkiem, bo poprawiła dwubojowe osiągnięcie z Wierzbna (136 kg) o 5 kg. Uzyskała 141 kg, co dało jej złoty medal w dwuboju oraz dwa małe krążki - złoty za podrzut i srebrny za rwanie.

*

W środę 3 lipca na pomocy w Drzonkowie wystąpił jedyny z powiatu olawskiego reprezentant płci męskiej - Szymon Wójcik z LKS „Polwica” Wierzbno. Rywalizował w tej samej kategorii jak w eliminacjach, czyli w wadze do 67 kg, a start zakończył już po zamknięciu tego wydania „GP-WO”. O tym co popularny „Szymek” osiągnął w Drzonkowie, poinformujemy za tydzień.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl



Zuzanna Protokowicz wygrała zawody eliminacyjne w Wierzbnie i wywalczyła złoty medal w drzonkowskim finale OOM



Weronika Grzegorzewska przed występami w Drzonkowie mocno zbijała wagę, co odbiło się na sportowej formie tej zawodniczki, ale na szczęście nie przeszkodziło jej w wywalczeniu brązowego krążka...



Julia Pikulska w ciągu miesiąca zeszczupiała o prawie 5 kg, ale w jej przypadku nie miało to wpływu na dyspozycję fizyczną - i w Wierzbnie i w Drzonkowie dźwignęła w dwuboju po 137 kg i w efekcie przywoziła z finału OMM brązowy medal



Polwiczanka Natalia Pawlik (na fot. na pierwszym planie, druga od prawej) udanie startowała w mistrzostwach Polski seniorów i wystąpiła w reprezentacji Polski w zawodach o Puchar Unii Europejskiej

ROZSTRZYGNIECIA I MEDALE W „Volley Lidze”

SIATKÓWKA AMATORSKO

Finał Jelczańskiej Ligi Siatkówki!

Rywalizację kobiet wygrały kadetki TS „Faurecia Volley” Jelcz-Laskowice, a wśród mężczyzn zwyciężył „Instytut Mechaniki”

Kwestia mistrzostwa pań rozstrzygnęła się w meczu ostatniej kolejki. Po zaciętym spotkaniu kadetki TS „Volley” wygrały z „Volley Teamem” 3:1. Mecz odbywał się przy głośnym dopingu licznej publiczności, zgromadzonej w hali jelczańskiego Centrum Sportu i Rekreacji. Po nim nastąpiła ceremonia dekoracji. Złote medale wręczono dziewczynom z „Volleya”, srebrne ekipie „Volley Team”, a brązowe - „Torpedom”. Spotkania finałowej kolejki JLS zadecydowały o układzie na podium wśród mężczyzn. Zmagania zakończył z kompletem zwycięstw „Instytut Mechaniki”. Wiele emocji dostarczyło starcie „Garażowych Piwoszy” z EFL „Caparol”, zakończone wynikiem 3:1 dla „Garażowców”. Wiele emocji przyniosło również

starcie „Państwowej Straży Pożarnej” z „Drim Teamem”, w którym strażacy odnieśli pierwsze zwycięstwo w roz-

grywkach. Oprócz drużyny „IM”, na podium uplasowali się „Garażowi Piwosze” i EFL „Caparol”.

- Dziękujemy wszystkim drużynom za udział w rozgrywkach i niezapomniane sportowe emocje - mówi Piotr Piechota, prezes TS „Faurecia Volley” Jelcz-Laskowice, organizator rozgrywek. - Jelczańska Liga Siatkówki okazała się strzałem w dziesiątkę! Rywalizacja spotkała się z zainteresowaniem zawodników i kibiców, licznie gromadzących się na trybunach hali Centrum Sportu i Rekreacji.

Cieszę się, że siatkarska społeczność w Jelczu-Laskowicach rośnie w siłę. Dziękujemy za pomoc prezesowi Krzysztofowi Konopce oraz pracownikom CSiR, a także Piotrowi Zalewskiemu, Piotrowi Karłowiczowi i Mateuszowi Szczęśniakowi, którzy wspierali nas w organizacji, także sędziowali mecze. Za dokumentację fotograficzną - Tomaszowi Pawlickiemu. Ciepłe słowa kierujemy również w stro-

nę Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz wiceburmistrza Marka Szponara, bo samorząd lokalny wsparł nasz pomysł i udzielił dotacji. Za cotygodniowe relacje dziękujemy także „Gazecie Powiatowej”. Organizacja tej imprezy była dla nas prawdziwą przyjemnością! Liczę, że wszyscy jak tu jesteśmy, zobaczymy się w kolejnej edycji!

(KT)

JELCZAŃSKA LIGA SIATKÓWKI KOBIEC					
TABELA KOŃCOWA					
POZYCJA	ZESPÓŁ	MECZE	PUNKTY	SETY	MAŁE PKT.
1	TS VOLLEY KADETKI	4	11	12:4	374:323
2	VOLLEY TEAM	4	7	9:7	359:332
3	TORPEDY	4	0	2:12	262:340

JELCZAŃSKA LIGA SIATKÓWKI MĘŻCZYZN					
TABELA KOŃCOWA					
POZYCJA	ZESPÓŁ	MECZE	PUNKTY	SETY	MAŁE PKT.
1	INSTYTUT MECHANIKI	5	12	12:1	401:319
2	GARAŻOWI PIWOSZE	5	8	10:9	450:420
3	EFL CAPAROL COLOR HOUSE TEAM	5	7	9:11	441:452
4	TS VOLLEY MŁODZICY	5	5	8:12	437:446
5	DRIM TEAM	5	5	8:12	419:473
6	PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA	5	5	8:13	428:466



Kadetki TS „Faurecia Volley” J-L nie kryły radości ze zwycięstwa w kobiecej kategorii „Volley Ligi”

Tomasz Pawlicki



Najlepsi wędkarze zawodów o mistrzostwo oławskiego Koła PZW nr 110 „Amur” po zakończeniu sportowej rywalizacji pozowali do pamiątkowej fotografii

Tomasz Wodzicki - spławikowym mistrzem „Amura”

WĘDKARSTWO

Wewnętrzne zawody

Na dolnym kanale Odry w Oławie rywalizowano o spławikowe mistrzostwo Koła PZW nr 110 „Amur”

W zawodach rozgrywanych 8 czerwca, uczestniczyło

9 wędkarzy, w tym jedna kobieta i jeden junior. W ciągu 180 minut złowili 6550 g ryb, głównie leszczy, płoci i uklei. Zwycięzcą i mistrzem koła został Tomasz Wodzicki, który przyniósł do stolika sędziowskiego ryby o łącznej wadze 1456 g. Tytuł pierwszego wicemistrza wywalczył Stefan Łagowski - jego wynik to 634 g. Drugim wicemistrzem został Jacek Pakiet - 530g. Na kolejnych miejscach skla-

syfikowano: Krzysztofa Żabińskiego - 518 g, Czesława Pacholickiego - 296 g i juniora Marcina Markowskiego - 266 g. Jedyną kobietą, startującą w mistrzostwach „Amura”, była Anna Pakiet. Młoda oławianka złowiła ryby o łącznej wadze 256 g, zajmując siódme miejsce w klasyfikacji generalnej zawodów, które sędziował Aleksander Gucwa.

(GRARO)

WĘDKARSTWO

O puchar burmistrza J-L

Członkowie Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach rywalizowali 23 czerwca, na zbiorniku „Łacha Jelecka”, w zawodach spławikowych i feederowych

Uczestniczyło 34 wędkarzy, w tym czworo juniorów. Zgodnie z regulaminem zawodów, seniorzy łowili na dwie dowolne wędkę (oprócz żywcówki), a juniorzy na jedną. W ciągu 4 godzin złowili ponad 47,5 kg ryb, a były to głównie leszcze, krapie, ukleje

Stachnio i Zakręt zwycięzcami

i płocie, które po zważeniu wracały do wody.

W kategorii juniorów najlepiej spisała się Małgorzata Stachnio, która złowiła 2340

g ryb. Drugie miejsce zajął Jakub Mruk - 870 g, a trzecie Karol Hnatek - 390 g.

W rywalizacji seniorów zdeklasował rywali Tade-

usz Zakręt, uzyskując wynik 7220 g. Na drugim miejscu uplasował się Zbigniew Kozieł - 3600 g, na trzecim Waldemar Koprowski - 3140 g, a na następnych: Stanisław Górniak - 2770 g, Leszek Banaszek - 2490 g i Eugeniusz Doliński - 2380 g.

Najlepsi otrzymali puchary oraz nagrody w postaci sprzętu wędkarskiego, ufundowane i wręczone przez burmistrza Jelcza-Laskowice Bogdanę Szczęśniaka, w asyście prezesa koła Dariusza Skalińskiego.

Zawody sędziowali: Antoni Bereżnicki, Tadeusz Danaj i Dariusz Skaliński.



Najlepsi wędkarze w zawodach Koła PZW nr 6 w Jelczu-Laskowicach, wraz z donatorem - burmistrzem Bogdanem Szczęśniakiem (na fot. w środku). Z lewej strony szefa miasta stoja - Zbigniew Kozieł, Tadeusz Zakręt i Jakub Mruk, a z prawej - Małgorzata Stachnio, Waldemar Koprowski i Karol Hnatek

Wszyscy wędkarze mogą współtworzyć tę rubrykę,

dzwoniąc pod numer telefonu +48-600-378-240.

(GRARO)



Podczas pasowania na strzelca, Tymonowi Poźniakowi towarzyszyli rodzice - Paweł i Joanna (na fot. z lewej). Oboje bardzo chwalili prowadzone w Oławie zajęcia strzeleckie dla dzieci, szczególnie te realizowane przez Eugeniusza Engla (na zdjęciu z prawej). Na pierwszym planie z lewej - Jarosław Furgala



Prezes OKS LOK Kazimiera Jasińska i najlepsi strzelcy w grupie młodzików, na fot. stoją od lewej: Konrad Rutkowski, Daniel Bajor i Emilia Zychowicz

„Roczek” Z UDZIAŁEM STULATKA i mistrzostwa Oławy

STRZELECTWO

Pasowanie i zawody

Członkowie Oławskiego Klubu Strzeleckiego Ligi Obrony Kraju zaprosili 15 czerwca na strzelnicę miejską przy ulicy Rybackiej młodych adeptów strzelectwa, wraz z rodzinami, oraz strzelców-amatorów i doświadczonych zawodników, którzy wzięli udział w drugiej rundzie otwartych mistrzostw Oławy. Gościem specjalnym i mistrzem ceremonii pasowania był Jarosław Furgala - wybitny oławski artysta rzeźbiarz i zasłużony kombatan, świetnie pamiętający Legiony Piłsudskiego i początki niepodległej Rzeczypospolitej

Głównym punktem pikniku rekreacyjno-sportowego było pasowanie „roczniaków” na pełnoprawnych członków OKS LOK. Świeżo upieczeni adepci strzelectwa musieli się wykazać znajomością podstawowych zasad posługiwania się bronią sportową na strzelnicy oraz dobrym wynikiem w strzelaniu do tarczy. Po poprawnym wykonaniu wszystkich zadań, otrzymywali certyfikaty, dyplomy, upominki i pamiątkowe drewniane tarcze, ufundowane przez władze miasta Oławy. W gronie pasowanych byli przede wszystkim uczniowie oławskich i podoławskich (miejskich i gminnych) szkół podstawowych: Bartosz Gó-



Młodych adeptów sportu strzeleckiego na pełnoprawnych zawodników OKS LOK pasował Jarosław Furgala, w towarzystwie prezesa Jasińskiej i instruktora odpowiedzialnego za wyszkolenie danego strzelca...

rak, Luiza Karczyńska, Maksymilian Michałak, Tymon Poźniak, Dominik Uzarski, Bartłomiej Więcek, Małgorzata Witka, Wojciech Zgoda, Emilia Zychowicz i Natalia Żorawska.

Uroczystego pasowania dokonali wspólnie Jarosław Furgala oraz prezes OKS LOK Oława - Kazimiera Jasińska, wykorzystujący do tego strzelczy złoty wycior. Przy odbiorze trofeów strzelcom towarzyszyli rodzice bądź opiekunowie, a gratulacje składał im również instruktor OKS, pod którego okiem szkolili się przez kilka miesięcy młody adept sportu strzeleckiego, w strzelnicy pneumatycznej na Miasteczku. Największą grupę miał w tym roku Eugeniusz Engel (4 adeptów), a zajęcia prowadzili także: Jarosław Tulej (wyszkolił 3 „roczniaków”), Kazimiera Jasińska (2) i Jacek Węglowski (1).

Po pasowaniu przemówił do młodych strzelców Jarosław Furgala, który na początku lipca skończył 100 lat życia. Z tej okazji działacze OKS

uhonorowali wtedy jeszcze przyszłego jubilata pamiątkową statuetką i poczęstowali okolicznościowym tortem. Wszyscy uczestnicy strzeleckiego pikniku odśpiewali jubilatowi gromkie „200 lat!”. On natomiast podziękował za wiele wspólnych i wspaniałych chwil z oławskim środowiskiem strzeleckim. - *Napotykałem w swoim życiu wielu mądrych i dobrych ludzi, no i głównie dzięki temu mogłem tak długo żyć - mówił wzruszony artysta i kombatan. Zaapelował też do młodych strzelców, żeby nie przetrwali danej im i ich rodzicom możliwości życia w okresie pokoju. - Czasy obecne są jednak bardzo niespokojne i nikt nie jest w stanie powiedzieć, jak długo będziemy cieszyli się tym pokojem, którego bezcenną wartość doceniają zwłaszcza osoby z mojego pokolenia i trochę ode mnie młodsze, które doświadczyły koszmaru wojennej pożogi* - dodał ostrzegawczo Jarosław Furgala.

Eugeniusz Engel najpierw obsługiwał rekreacyjne stoisko strzeleckie, gdzie z broni

pneumatycznej strzelano zabawowo do tarczy, a następnie przeprowadził konkurs wiedzy o Jarosławie Furgale i jego artystycznej twórczości oraz kombatanckim życiorysie. Nagrodą za każdą prawidłową odpowiedź był drobny upominek. Poprawność można było „na żywo” konfrontować z bohaterem quizu.

Po uroczystościach poświęconych „roczniakom” i po konkursie wiedzy, przeprowadzono drugą rundę strzeleckich mistrzostw Oławy. Rywalizowano w kilku kategoriach wiekowych, bez różnicowania płci zawodników. Strzelano z karabinka sportowego, w pozycji leżąc - do tarczy oddalonej o 50 m.

W grupie młodzików wygrał Daniel Bajor - 80 pkt, wyprzedzając Konrada Rutkowskiego - 71 pkt i Emilię Zychowicz - 68 pkt. W kategorii juniorów najcenniej strzelali: Mikołaj Dzieciolowski, który uzyskał 78 pkt, oraz Wiktor Łoziński - 59 pkt i Luiza Karczyńska - 41 pkt. W gronie seniorów-amatorów zwyciężył Wojciech Łoziński - 67 pkt, przed Joanną Poźniak - 63 pkt i Grzegorzem Zgodą - 54 pkt. Osobno klasyfikowano seniorów, członków OKS LOK Oława. Najlepszym strzelcem w tym gronie był Jarosław Tulej - 85 pkt, który wyprzedził Marka Połchowskiego - 80 pkt i Kazimierę Jasińską - 71 pkt.

Ostatni rywalizowali czterej zawodnicy tzw. „Grupy powszechnej”, a więc strzelcy posiadający licencję Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. Kolejność wśród „zawodowców” była następująca: 1. Krzysztof Syguda - 91 pkt; 2. Mirosław Matkowski - 89 pkt; 3. Eryk Żrałko - 88 pkt i 4. Henryk Szuba - 87 pkt.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

Współpraca: Mikołaj Dzieciolowski



Najlepsi seniorzy amatorzy w drugiej rundzie otwartych strzeleckich mistrzostw Oławy, na fot. od lewej: Joanna Poźniak, Wojciech Łoziński i Grzegorz Zgoda



Komisja sędziowska przy pracy



Zwycięzcy zawodów w kategorii juniorów, od lewej: Wiktor Łoziński, Mikołaj Dzieciolowski i Luiza Karczyńska

„CZEMPIONSI” bez tremy GRAŁI Z NAJLEPSZYMI

PIŁKA NOŻNA

Dobra postawa oławian

Młodzi futboliści Akademii Piłkarskiej „Champions” Oława nieźle zaprezentowali się w silnie obsadzonym turnieju, rozgrywanym 15 czerwca, na stadionie miejskim „Gieksa Arena” w Bełchatowie

W zawodach uczestniczyło 16 zespołów, w tym liczna reprezentacja najlepszych polskich klubów piłkarskich. W turnieju „Bełchatów Cup 2019” występowały dzieci z rocznika 2010 oraz urodzone w ostatnim kwartale 2009 roku. Siedmioosobowe zespoły (6 graczy w polu + bramkarz) podzielono na 4 grupy. Rywalizowano jednocześnie na czterech boiskach.

Oławianie trafili do grupy „C”, w której grali ze Zniczem Pruszków, Polonią Warszawa i Wisłą Płock. W grupie „A” zmierzyli się: GKS I Bełchatów, ŁKS II Łódź, Pogoń Kraków i Widzew Łódź, w grupie „B” - Puławiak Puławy, Śląza Wrocław, GKS II Bełchatów



Młodzi oławscy „Czempioni” całkiem nieźle zaprezentowali się na silnie obsadzonym turnieju w Bełchatowie. Do pamiątkowej fotografii pozowali z trenerami Dawidem Wolakiem i Łukaszem Wróbel

i Legia Soccer Schools Warszawa, natomiast w grupie „D” - GKS Tychy, ŁKS I Łódź, Skra Częstochowa i Radomiak Radom.

Oławianie pokonali w swojej grupie warszawską Polonię, a ulegli pruszkowskiemu Zniczowi oraz płockiej Wiśle. W wyniku niekorzystnego bilansu bramkowego, zajęli czwarte miejsce i w dalszej fazie turnieju walczyli o symboliczny „Puchar Polski”.

Po pierwszych grupowych rozstrzygnięciach, a przed kolejną częścią rozgrywek, nastąpiło bowiem przyporządkowanie drużyn według zajętych miejsc, odpowiednio do: „Ligi Mistrzów”, „Ligi Europy”, „Ekstraklasy” i „Pucharu Polski” właśnie.

W tej finalnej fazie zawodów drużyna AP „Champions” Oława pokonała wszystkich rywali - GKS II Bełchatów (8:1!), Radomiaka Radom

i ŁKS II Łódź. W efekcie wygrała rywalizację „O Puchar Polski” i takie trofeum, wzorowane na prawdziwym Pucharze Polski, przywiozła z bełchatowskich zawodów do Oławy.

Dodajmy dla formalności, że rozgrywki w „Lidze Mistrzów” i tym samym całe tegoroczne zawody z cyklu „Bełchatów Cup”, wygrał ŁKS I Łódź, który wyprzedził drużynę z Puław, warszawską



W ostatnim meczu bełchatowskiego turnieju oławianie (na fot. w żółto-czarnych strojach) wysoko pokonali drugi zespół gospodarzy...

Polonię oraz gospodarzy - GKS I Bełchatów.

- Ten ciekawy i sprawnie przeprowadzony turniej pokazał, że bez zbędnych kompleksów możemy rywalizować z zespołami wywodzącymi się z najlepszych polskich akademii piłkarskich, działających przy klubach ekstraklasy lub pierwszej czy drugiej ligi - mówi trener Łukasz Wróbel, który wraz z Dawidem Wolakiem prowadził drużynę AP „Champions” Oława w Bełchatowie. - Nasi chłopcy na tym etapie nie odstają umiejętnościami od kolegów ze znacznie większych i renomowanych klubów, a często w wielu elementach futbolowego rzemiosła nawet ich przewyższają.

Myślę, że jest to wynik dobrej organizacji pracy w naszym klubie oraz wysokiego poziomu treningów, jakie stosujemy. Dla chłopaków ćwiczących w oławskiej akademii jest to na pewno spora motywacja do dalszej pracy i do stałego podnoszenia piłkarskich kwalifikacji.

W drużynie AP „Champions” Oława na turnieju w Bełchatowie występowali: Jakub Białowas, Patryk Bonisławski, Mikołaj Lebiedziński, Krystian Leja, Hubert Leszczyński, Filip Seiffert, Olaf Skwarek, Maciej Strugała, Filip Szajda i Szymon Wawrzyniak.

(KAT)

Fot.: arch.: AP „Champions” Oława



Elżbieta Kazberuk (na fot. z lewej) została mistrzynią Polski weteranek w grze pojedynczej, zaś w rywalizacji deblowej, grając w parze z klubową koleżanką Dorotą Borkowską-Bilską, wywalczyła srebrny medal dla drużyny „Dolny Śląsk”

PIŁKA NOŻNA

Turniej orlików

Na stadionie Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej 9 czerwca rywalizowało 5 dziecięcych drużyn piłkarskich, skupiających zawodników urodzonych w 2009 roku i młodszych

Młodzi futboliści z Akademii Piłkarskiej „First Kick” Gminy Czernica (2 drużyny), z „Widawy” Bierutów (1 zespół) i z MGKS „Moto-Jelcz” Oława (2 ekipy), przez ponad 2 godziny walczyli ze sobą systemem „każdy z każdym”.

„Kids Cup 2019”

Łącznie rozegrano więc 10 spotkań. Organizatorzy nie podali wyników poszczególnych pojedynków, gdyż w tych zawodach klasyfikacja turniejowa nie była najistotniejsza. Liczyła się przede wszystkim dobra zabawa oraz możliwość sprawdzenia nabytych dotąd futbolowych umiejętności, w meczowej konfrontacji z rówieśnikami szkolonymi w innych klubach piłkarskich. Z formalnego punktu widzenia dodajmy jednak, że zwyciężył pierwszy zespół AP „First Kick”, prowadzony przez dobrze

znanego w Oławie Sebastiana Mordala.

Mecze rozstrzygał profesjonalny sędziowie z WS DZPN, a opiekę lekarską sprawował odpowiednio przeszkolony ratownik medyczny.

W miłej sportowej atmosferze po turnieju uroczystie wręczono ponad 50 uczestnikom okazałe puchary, medale i dyplomy. Nie zabrakło również nagród indywidualnych, które otrzymali najlepsi gracze z poszczególnych zespołów, a byli nimi: Filip Rudnicki, Tymon Połuszyński, Jakub Rajchel, Alan Łambucki i Mikołaj Dumański.

Lizawickie „Orlice” fruwały wysoko

TENIS STOŁOWY Sukces naszych

Z trzema medalami wróciły przedstawicielki Dolnego Śląska z mistrzostw Polski weteranów, które od 7 do 9 czerwca rozgrywano w Jastrzębiu-Zdroju

W reprezentacji naszego regionu występowały Dorota Borkowska-Bilska i Elżbieta Kazberuk - tenisistki stołowe grające na co dzień w V lidze dolnośląskiej LKS „Orzeł” Lizawice, prowadzonego przez Łukasza Rekiecia i Jacka Łągiewczyka. W rywalizacji indywidualnej startowały w kategorii wiekowej do lat 60. Po zwycięskich eliminacjach, w pierwszym półfinale Borkowska-Bilska pokonała 3:2 Dorotę Paluch z JKTS Jastrzębie-Zdrój. W drugiej grze półfinałowej Kazberuk niespodziewanie

wysoko zwyciężyła 3:0 multi-medalistkę mistrzostw Polski i wieloletnią partnerkę deblową Andrzeja Grubby - Jolantę Szatko-Nowak z KS „Start” Nowy Sącz. W „bratobójczym” pojedynku finałowym lepszą dyspozycją wykazała się Elżbieta Kazberuk, która wywalczyła tytuł mistrzyni Polski weteranek, pozostawiając klubowej koleżance miano wicemistrzyni kraju. W grze deblowej obie lizawiczanki zakwalifikowały się do finału, w którym musiały jednak uznać wyższość miejscowego duetu Dorota Paluch - Alina Zborowska.

Obie nasze zawodniczki wystąpią wkrótce w mistrzostwach Europy weteranek, które będą rozgrywane 6 i 7 lipca w Budapeszcie.

(DCZ-KAT)



Pamiątkowa fotografia uczestników oławskiego turnieju „Kids Cup 2019”

Nagrody i puchary wręczał rodzice dzieci, grających w turnieju, sfinansowanym

w całości przez oławskie Starostwo Powiatowe. Koordynatorem zawodów był

Miłosz Solarski z MGKS „Moto-Jelcz” Oława.

(KAT)

EMOCJE, KRAKSY, łyzy rozpacz i SZCZĘŚCIA

MODELARSTWO

Kwalifikacje

Takie nastroje panowały w czerwcowych zawodach eliminacyjnych do mistrzostw Polski w kategorii „on road”, w których z niezłym skutkiem rywalizowali reprezentanci Klubu Modelarstwa Samochodowego „Jelcz-Mikrus”



Zdalne sterowanie modelami z platformy widokowej nie jest rzeczą prostą...

Ekipa, której przewodzi Jerzy Oleńczak - prezes, mentor i weteran jelczańskiego sportu modelarskiego, była gospodarzem drugiej serii zawodów „na drodze”, rozgrywanych 22 i 23 czerwca, na placu manewrowym przed siedzibą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Jelczu-Laskowicach. Pierwsza runda odbyła się miesiąc wcześniej, 18 i 19 maja, w Nowym Sączu, ale z przyczyn organizacyjnych modelarze „Mikrusa” tam nie wystartowali. Stracone punkty chcieli więc odrobić z nową siłą i w dużym stopniu to się im udało.

Wśród miejscowych zawodników, sterujących modelami z napędem elektrycznym, najlepiej spisał się Wojciech Bukryj, wygrywając rywalizację w klasie E-8. Jelczański modelarz powtórzył swoje osiągnięcie tydzień później, w trzeciej serii zawodów eliminacyjnych do krajowego czempionatu, rozgrywanych 29 i 30 czerwca w Rudzie Śląskiej. Bukryjowi towarzyszył w tej konkurencji Jerzy Oleńczak, sklasyfikowany w obu zawodach na ostatniej, czwartej pozycji. W jelczańskich w trzecim finałowym biegu model Oleńczaka-seniora miał wywrotkę i z powodu sporych uszkodzeń, nie do-

kończył wyścigu. Honoru rodziny bronił Oleńczak-junior, startujący m.in. w klasie E-10 „Formuła”. Łukasz Oleńczak, bo o nim mowa, zajął w tej kategorii miejsce tuż za podium, natomiast doskonale spisał się w Rudzie Śląskiej, gdzie po zaciętej rywalizacji przegrał tylko z liderem rankingu „Formuły” po trzech seriach eliminacji - Pawłem Grześkowiakiem z katowickiej filii grupy „Team Xray Poland”. W wyścigach modeli stanowiących wierne kopie pojazdów, na których ściga się w prawdziwych zawodach „Formuły 1” m.in. Robert Kubica, rywalizowali także dwaj inni modelarze „Mikrusa” - w jelczańskich eliminacjach szósty był Robert Kupczak, a siódmy Dominik Połaniec. Nieco gorzej spisali się obaj w Rudzie Śląskiej, gdzie Połaniec zajął dziewiąte miejsce, a Kupczak dwunaste. Ten ostatni, po wybuchu akumulatora w swoim autku, wymagał medycznej pomocy ambulatoryjnej. W rywalizacji „elektryków” na placu obok jelczańskiej JR-G przedstawiciele gospodarzy startowali również w wyścigach młodzieżowych, czyli w klasie E-10 „Kadet”. Trzecie miejsce zajął Dominik Rybarz, piąte Ziemir Strzelecki, a szóste - pochodzący z Ukrainy Iwan Kowhan.

Młodzi adepci sportu modelarskiego rywalizowali także w zawodach na Górnym Śląsku, gdzie świetnie spisał się Rybarz, wygrywając wyścig modeli sterowanych przez kadetów. Nieco gorzej wiodło się w Rudzie Śląskiej kolegom klubowym Dominika - Kowhan zajął w końcowej klasyfikacji ósme miejsce, a Strzelecki - jedenaste.

W klasach elektrycznych E-10 TC „Spec” oraz E-10 GT zabrakło zawodników „Mikrusa”.

Rywalizacja kierowców modeli z napędem spalinowym również była rozłożona na dwa dni - zarówno w Jelczu-Laskowicach, jak i w Rudzie Śląskiej. W sobotę zawodnicy trenowali i walczyli o awans do niedzielnego finału mistrzostw Polski. Najpierw startowały modele w klasie IC-10, bez udziału zawodników jelczańskiego klubu. W eliminacjach i w finale w Jelczu-Laskowicach zwyciężył Tomasz Hrkel (RC „Auto” Namestovo). Gość ze Słowacji wygrał także wyścig modeli w klasie IC-8, wyprzedzając po zaciętej

walce jelczanina Łukasza Oleńczaka. Na czwartej pozycji uplasował się Wojciech Bukryj, a rywalizacji nie ukończył Dominik Połaniec, z powodu kraksy i awarii samochodu. Gorzej powiodło się niemal wszystkim „mikrusiarzom” w zawodach górnośląskich. Oleńczak był tam piąty, a Bukryj szósty. Poprawił się Połaniec, bo na rudzkiej torze modelarskim „Wirek” ukończył zawody i został sklasyfikowany na siódmej pozycji, zdobywając dzięki temu kilka punktów do rankingu ogólnopolskiego.

*

Przed jelczanami jeszcze ostatni start w zawodach eliminacyjnych do zaplanowanego na przełom sierpnia i września w Rudzie Śląskiej finału mistrzostw Polski. Jeżeli finanse i sprawy organizacyjne nie staną ponownie na przeszkodzie, to 3 i 4 sierpnia jelczanie wystartują w Nowym Sączu, w zawodach kończących cykl eliminacji do krajowego czempionatu.

TEKST I FOT.:
KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl



Niektóre modele tylko wielkością różnią się od oryginalnych aut wyścigowych



W wyścigach najmłodszych adeptów sportu modelarskiego bardzo ważną rolę odgrywa właściwe ustawienie samochodzików na linii startu



Kraksy na torze? Serwis techniczny szybko interweniuje!



W trakcie długich wyścigów finałowych „spalinówki” trzeba nawet kilkakrotnie dotankować...



Weteran i mentor jelczańskich modelarzy - Jerzy Oleńczak (na fot. z lewej, w żółtej koszulce) po wywrocie swojego bolidu w trzecim finałowym wyścigu ze spokojem oglądał rywalizację klubowych kolegów i ich konkurentów

Najlepsi modelarze w jelczańskich zawodach



Napęd elektryczny

E-8

1. Wojciech Bukryj (KMS „Jelcz-Mikrus”)
2. Marcin Czachor (KS „Wanda” RC Kraków)
3. Michał Bugajski (KS „Wanda” RC Kraków)

E-10 TC „Kadet”

1. Filip Ścieński (TKMS Tarnów)
2. Mieszko Czachor (KS „Wanda” RC Kraków)
3. Dominik Rybarz (KMS „Jelcz-Mikrus”)

E-10 „Formuła”

1. Michał Wójcik („Team Xray Poland”)
2. Paweł Grześkowiak („Team Xray Poland”)
3. Michał Bugajski (KS „Wanda” RC Kraków)

E-10 GT

1. Marcin Czachor (KS „Wanda” RC Kraków)
2. Michał Abramowicz (RC „Lamus” Raszyn)
3. Przemysław Lamch (KS „Wanda” RC Kraków)

E-10 TC „Spec” 17,5 T

1. Arkadiusz Smyk („Tekin” Warszawa)
2. Adrian Lippich (RC „Fever” Ruda Śląska)
3. Michał Bugajski (KS „Wanda” RC Kraków)



Napęd spalinowy

IC-8

1. Tomasz Hrkel (RC „Auto” Namestovo)
2. Łukasz Oleńczak (KMS „Jelcz-Mikrus”)
3. Michał Tronowski (RC „Club” Poznań)

IC-8 +40

1. Tomasz Szymański (KMS Wysoka)
2. Piotr Szałapak (KS „Wanda” RC Kraków)
3. Jerzy Oleńczak (KMS „Jelcz-Mikrus”)

IC-10

1. Tomasz Hrkel (RC „Auto” Namestovo)
2. Maciej Gałęcki (KML Legionowo)
3. Michał Abramowicz (RC „Lamus” Raszyn)

Już 3269 mężczyzn po pięćdziesiątce odzyskało 100% możliwości seksualnych

Nowy środek na potencję dla mężczyzn 50+

TYLKO do 11 lipca 70% taniej!

100% satysfakcji

Wyprodukowany specjalnie dla mężczyzn w wieku dojrzałym bije rekordy popularności za oceanem. Nazywany afrodyzjakiem XXI wieku przywraca pełnię zdolności seksualnych, naturalnie odbudowuje libido i wzmacnia erekcję.

Statystyki są przygnębiające: ponad 60% 50-latków uprawia seks tylko 1–2 razy w miesiącu, a aż 1/4 wcale. Z kolei wśród 60-latków tylko połowa jest aktywna seksualnie, pozostali zamieniają się we sfrustrowanych i zręczących emerytów, którym trudno przyznać się, że najbardziej w życiu boli ich brak seksu. Tylko, że to NIE JEST ich wina! Osłabienie libido i problemy z erekcją dotyczą już co czwartego mężczyznę w Polsce, czego przyczyną są głównie: stres, pośpiech, niezdrowy tryb życia oraz niski poziom testosteronu we krwi. W końcu przychodzi taki moment, że mężczyzna zaczyna mieć poważne problemy ze wzrodem. Rodzi to ogromną frustrację, która niszczy jego samoocenę i rujnuje jego związek.

5 naturalnych substancji stymulujących erekcję

Jeśli ten problem dotyczy również Ciebie (albo Twojego męża lub partnera) – nie jesteś sam! Z problemem braku (lub niepełnej) erekcji milionów mężczyzn na świecie postanowili rozprawić się naukowcy z ośrodka klinicznego w Houston. Najpierw na podstawie badań wytypowali najczęstsze przyczyny impotencji. Następnie poszukiwali najlepszych, naturalnych sposobów, które pozwolą je pokonać. I tak stworzyli **preparat, który łączy w sobie 5 najsilniejszych substancji stymulujących erekcję.**



Mąż dobiega już do 60. Zawsze wolałam starszych facetów, ale mam też swoje potrzeby! Ostatnio każda próba seksu kończyła się kompletną kłapą! Staszek zawstydzony swoją łóżkową niesprawnością unikał mnie jak ognia. Miałam tego dość, musiałam coś z tym zrobić! Szukałam, szukałam i w końcu natrafiłam na ten preparat. Już po jednej tabletkę zażytej przez męża wreszcie poczułam co to porządny seks! A teraz po 3 tygodniach nie mogę wyjść z zachwyty. Każdego wieczora po parę godzin, znowu czuję się jak nastolatka!

Iwona (46 lat) z Płocka

Środek, który składa się w 100% z naturalnych wyciągów roślinnych (w przeciwieństwie do sztucznych dopalaczy dostępnych na rynku działających krótko i doraźnie).

Pan Marcin W. z Krakowa był jednym z tysięcy mężczyzn w Polsce, których dotknął problem spadku libido i braku erekcji. Oto jego relacja:

Mam 57 lat, żonę, dwójkę dorosłych dzieci. Od 28 lat pracuję jako organista w kościele. Problemy ze wzrodem zaczęły się u mnie od choroby prostaty. Z początku myślałem, że to chwilowe, ale niestety, chęć do seksu spadała, nie miałem wzrodu i stresowałem się. A moja żona lubi seks! Czułem, że zawodzę ją na całej linii, że nasze życie intymne gaśnie. Wiagry nie chciałem brać ze względu na nadciśnienie. No ale co ma zrobić facet, któremu nie staje? Samoocena leci w dół, zacząłem sobie saczyć wino wieczorami. A moja żona zmieniła się w prawdziwą jędzę, biegła tylko po domu i trzaskała garnkami. Czułem się jak niepełnosprawny staruszek...

Któregoś dnia przeczytałem w gazecie, że poszukują chętnych do wypróbowania nowego preparatu na potencję. I zgłosiłem się. Zwłaszcza, że pisali iż mogą brać go osoby z nadciśnieniem, chorzy na serce i prostatę. Po kilku dniach dostałem preparat pocztą. Dyskretnie opakowany w zwykłe, szare, tekturowe pudełko. Zacząłem brać, jak pisali: jedną tabletkę rano, drugą wieczorem. I stał się cud! [śmiech]

Dokładnie trzeciego dnia wieczorem poczułem, jak narasta we mnie ochota na seks. Jakiś taki entuzjazm we mnie wstąpił i energia. Poczułem, jak sztywnieję. Rewelacja. Tego dnia uprawialiśmy seks jak dawniej, a nawet lepiej, bo mogłem długo. I tak już zostało! Moja żona przemieniła się znow w fajną babkę, chodzi zadowolona. Dobrze jest!

W jaki sposób preparat odbudowuje i wzmacnia mechanizm erekcji?

Działanie preparatu z Houston jest dogłębne i trwałe. Nie tyle



Po skończeniu 60 lat czułem się jak jakiś seksualny inwalida. Martwiłem się, że przestanę wystarczać żonie i będzie szukała wrażeń u młodszych i sprawniejszych... Ze względu na problemy z sercem nie mogłem używać słynnych niebieskich tabletek. Lekarz zachęcił mnie do spróbowania tych naturalnych tabletek biostymulacyjnych. Mówił, że ich skuteczność sięga nawet 99%. No i faktycznie. Nie miałem wyboru, postanowiłem spróbować. To był strzał w dziesiątkę! Czuje się jakbym znowu miał 20 lat, a czasem chcę mi się jeszcze bardziej niż wtedy! Już prawie 30 lat po ślubie, a z żoną jest tak jak na samym początku związku. Jest moc!

Andrzej K. (67 lat) z Bud

sztucznie wywołuje erekcję (co w przypadku popularnych na rynku preparatów może być bolesne), **ile permanentnie uzdrawia cały mechanizm i odbudowuje męskie libido** począwszy od hormonów (zwiększa naturalną produkcję testosteronu w organizmie), na naprawieniu mechanizmu erekcji kończąc.

Preparat działa na TRZECH głównych płaszczyznach: **1) zwiększa produkcję tlenu azotu**, który odpowiada za prawidłowy dopływ krwi do penisa i nasilenie erekcji; **2) wzmacnia erekcję i pozwala lepiej ją kontrolować** oraz wydłuża czas jej trwania poprzez zwiększenie ukrwienia ciała jamistych i utrzymanie na stałym poziomie

stężenia cGMP, **3) poprawia libido i wydolność seksualną** (m.in. zawiera tzw. **naturalną wiagrę, czyli peruwiański korzeń rośliny Lepidium meyenii – skuteczny afrodyzjak zwiększający doznania seksualne** i stosowany przez starożytnych Inków). W efekcie mechanizm erekcji zostaje **NA TRWAŁE zregenerowany** za pomocą naturalnych i bezpiecznych dla zdrowia ekstraktów roślinnych. A mężczyzna odzyskuje **możliwości seksualne takie, jak miał w wieku 20 – bądź 30-kilku lat!** Bez chemii i sztucznego pobudzania, jak to ma często miejsce w wypadku wielu innych dostępnych na rynku środków.

Dla kogo jest preparat?

Preparat został stworzony specjalnie z myślą o mężczyznach DOJRZAŁYCH w tym również cierpiących na nadciśnienie, dolegliwości układu krążenia czy prostaty. Nie powoduje skutków ubocznych, ponieważ nie wywołuje erekcji sztucznie, tylko naprawia jej mechanizm. Ale mogą go oczywiście stosować również młodszy mężczyźni.

Preparat dotarł niedawno do Europy. W Polsce jest dostępny wyłącznie w sprzedaży telefonicznej Fabryki Zdrowia. Zamawianie jest dyskretne, nie trzeba wcześniej nic płacić – dopiero w momencie odbioru przesyłki. Warto zadzwonić już dzisiaj, ponieważ pierwsze 100 osób otrzyma dofinansowanie!

DOFINANSOWANIE DLA PIERWSZYCH 100 OSÓB!

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 11 lipca 2019 r., dostanie **dofinansowanie!** Otrzymasz wówczas naturalny preparat na odbudowanie potencji i wzmocnienie erekcji za udział w Fabryce Zdrowia **za jedyne 323 97 zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń dziś: **81 300 33 98**

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)